

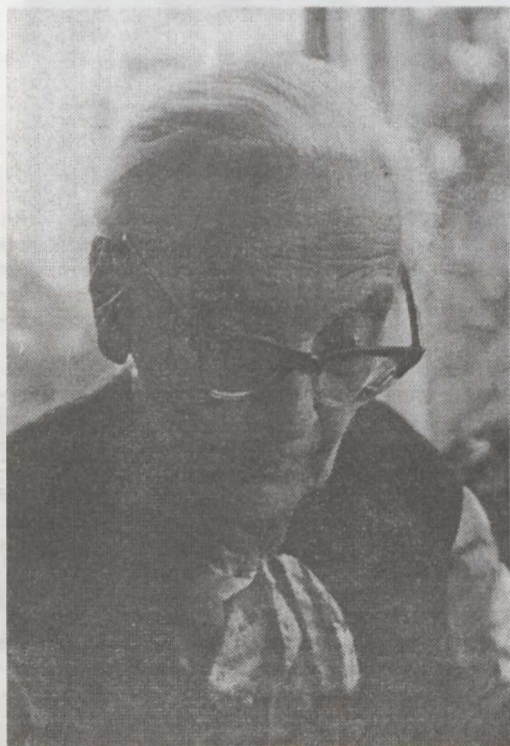
UMCS. 19552/2/7

WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

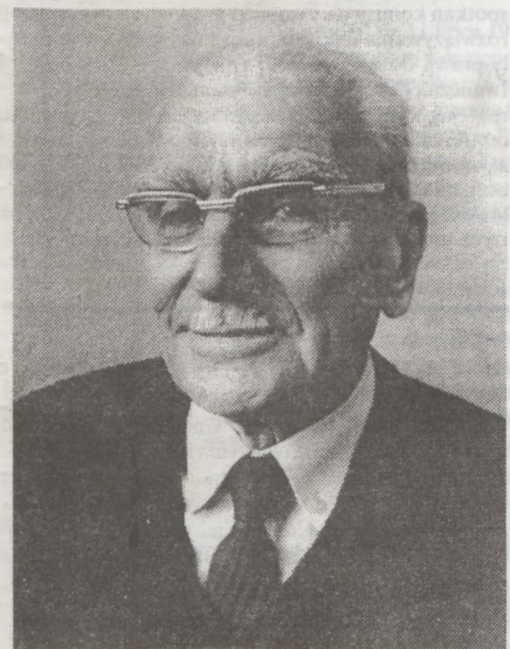
Uniwersytet
Marii Curie-Skłodowskiej



październik 1992
Rok 2, numer 7 (14)
Cena: 5 tys. zł



Prof. dr. Anieli Chałubińskiej



Prof. dr. Jerzy Minczewski
Fot. M. Kaczanowski

DOKTORATY HONOROWE DLA PROFESORÓW ANIELI CHAŁUBIŃSKIEJ I JERZEGO MINCZEWSKIEGO

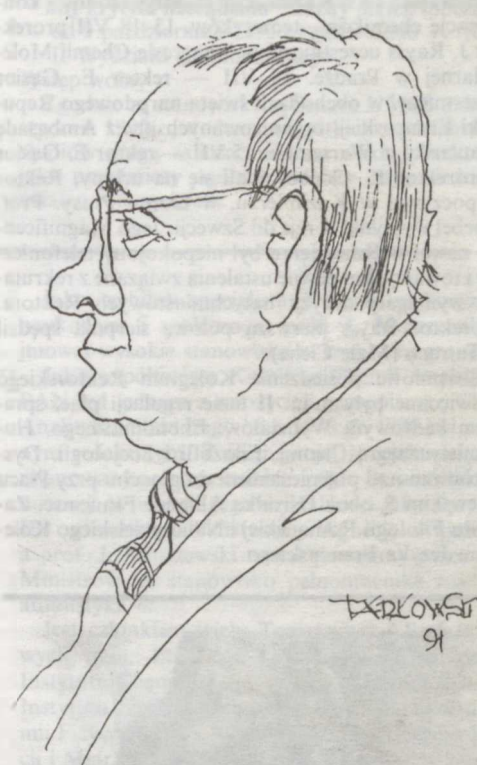
Sylwetki profesorów prezentujemy wewnątrz numeru

Polonka
UMCS
Lublin

Fakty i cyfry ze sprawozdania rektorskiego za rok akademicki 1991/1992

NIE NAJGORSZY ROK

- 30 kierunków studiów (od nowego roku tylko 23)
- 13 tys. studentów (tylko 9 na studiach doktoranckich)
- 111 książek i 898 artykułów naukowych (245 w czasopiśmie zagranicznych)
- 25 konferencji naukowych
- Badania naukowe za sumę 19,5 mld zł
- Prace dla gospodarki za 1,4 mld zł
- Nowa aparatura naukowa za 3,2 mld zł
- 28 nowych doktorów habilitowanych, 52 nowych profesorów
- 259 osób na wyjazdach zagranicznych
- Wymiana zagraniczna publikacji z 1100 instytucjami
- 3-letnie studia magisterskie dla absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie
- 13 studiów podyplomowych dla absolwentów szkół wyższych
- 18 mld zł na stypendia studenckie (3350 „socjalne”, 2682 „naukowe”)
- 3206 miejsc w akademikach, 1400 miejsc w stółkach
- Hotel Asystenta: 132 prac. UMCS i 96 innych uczelni
- 174 853 m² łącznej powierzchni dydaktycznej w UMCS
- 4869 mln na remonty budynków
- 2000 miejsc wczasowych w dyspozycji Działu Socjalnego (łącznie z turystycznymi)
- Ośrodek Wypoczynkowy w Kazimierzu z własnym telefonem
- 43 065 nowych woluminów i jednostek w bibliotekach UMCS
- 8801 czytelników zarejestrowanych w Bibliotece Głównej
- 615 155 woluminów i jednostek udostępnionych



Rektor prof. Eugeniusz Gąsior
w karykaturze Józefa Tarłowskiego

czytelnikom

- 9 wystaw w hallu Biblioteki Głównej
- 16 076 książek udostępnionych przez bibliotekę British Council
- 5728 pozycji liczy już biblioteka Alliance Française
- 352 rodaków (rekord ogólnopolski) na kursach dla Polonii
- Złote medale koszykarek w Mistrzostwach Polski Uniwersytetów
- 109 592 woluminy w Bibliotece Filii UMCS w Rzeszowie
- Domy studenckie dla 497 studentów Filii UMCS w Rzeszowie

DO CZYTELNIKÓW

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” zachęca wszystkich pracowników naszej Uczelni, mających poglądy i uwagi w sprawach ważnych lub błażych a dotyczących naszej Uczelni i wspólnoty, do współudziału w kształtowaniu treści i formy naszej wspólnej gazety. Nasza prośba o teksty, wypowiedzi, opinie, korespondencje, telefony, uwagi prywatne itp. zaopatrzona jest w sub-prośbę: o „maksimum treści w minimum słów”. W bieżącym roku przy Redakcji działać będzie Zespół Badania Opinii Akademickiej (ZBOA), złożony ze studentów Koła Socjologów UMCS. Prosimy przy tej okazji o życzliwe przyjmowanie młodych ankietów. Życzymy pomyślności i sukcesów naszym Czytelnikom.

Z prac Senatu

Dziewiętnaste zwyczajne posiedzenie 23 września 1992 roku

Senat zaakceptował (bez dyskusji) sprawozdanie rektora za ubiegły rok akademicki.

Minister EN mianował na stanowisko profesora zwyczajnego w naszym uniwersytecie profesorów tytularnych: Alinę Aleksandrowicz-Urlich, Jerzego Falińskiego (H), Mieczysława Łobockiego (PiP), Ryszarda

Orłowskiego (E), Krzysztofa Pomorskiego (MiF), Władysława Rudzińskiego (Ch), Mariana Stelmasika (IWA) i Wiesława Śladkowskiego (H).

Obrady senatu zdominował budżet na (!) 1992 r. W trakcie dyskusji przed rokiem senat obiecywał sobie solennie zająć się sprawami budżetowymi najpóźniej na 3 miesiące przed kolejnym rokiem finansowym. Niestety, jak wszyscy pamiętamy, sejm uchwalił budżet w lipcu, uczelnia dostała informację o wielkości dotacji MEN w sierpniu, żał jednak, że wcześniej nie przewidziano dyskusji nad zasadami podziału, realistyczną oceną potrzeb, zmianą systemu

dokończenie na stronie 2

KRONIKA REKTORSKA

Letnie miesiące urlopowe są okresem wytężonej pracy władz rektorskich. W tym roku, poza zwyczajowymi obowiązkami, związanymi m.in. z rekrutacją (liczba zgłoszeń na 23 kierunki studiów w tym roku wyniosła ponad 10 tys. osób) doszły liczne narady, posiedzenia kolegium rektorskiego poświęcone regulacji plac dla wszystkich grup pracowniczych naszej Uczelni. Ich efektem było podpisanie 1 lipca porozumienia ze związkami zawodowymi działającymi w UMCS. Szczegółową informację o przeprowadzonej regulacji plac zamieszczamy w tym numerze. 9 VII — prorektor K. Goebel spotkał się z Radą Mieszkańców Hotelu Asystenta. Tematem rozmowy były ponoszone przez mieszkańców opłaty i koszty. 10 VII — JM Rektor zaproszony został na rozmowy do wojewody lubelskiego Adama Cichockiego. Podczas spotkania omawiano współpracę lubelskich uczelni z administracją rządową. 11 VII — po raz czwarty odbywało się w Lublinie międzynarodowe spotkanie Rodziny Kuźmichów. Władze Uczelni reprezentował prorektor K. Goebel, który otrzymał podczas spotkania piękne starodruki dla naszej Biblioteki. 13 VII — prorektor K. Goebel otworzył, odbywającą się w Kazimierzu, międzynarodową konferencję chemików—teoretyków. 13-18 VII prorektor J. Rayss uczestniczył w Kongresie Chemii Molekularnej w Pradze. 14 VII — rektor E. Gąsior uczestniczył w obchodach święta narodowego Republiki Francuskiej, organizowanych przez Ambasadę Francuską w Warszawie. 15 VII — rektor E. Gąsior i prorektor K. Goebel udali się na urlopy. Rektor wypoczywał w Kazimierzu, w Domu Prasy. Prof. Goebel wypłynął w rejs do Szwecji. Jego Magnificencja nawet w Kazimierzu był niepokojony telefonicznie i towarzysko; pewne ustalenia związane z rekrutacją wymagały decyzji natychmiastowych Rektora. Prorektor Rayss pierwszą połowę sierpnia spędził w Tatrach (Małe Ciche).

Sierpniowe posiedzenia Kolegium Rektorskiego poświęcone były m.in. II fazie regulacji plac, sprawom kadrowym Wydziałów: Ekonomicznego, Humanistycznego, Chemii, Filozofii i Socjologii. Dyskutowano nad przeniesieniem do gmachu przy Placu Litewskim 5, obok Ośrodka Alliance Française, Zakładu Filologii Romańskiej i Nauczycielskiego Kolegium Języka Francuskiego.



Pierwsze prace przy wznoszeniu gmachu dla Wydziału BiNoZ

Fot. M. Przysucha

ROZBUDOWA UMCS

Dnia 8 września miała miejsce uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod rozbudowę pawilonu laboratoryjnego dla Instytutu Biologii UMCS (wykonawcą obiektu jest Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego). Pawilon będzie 4-kondygnacyjnym budynkiem o łącznej powierzchni 6 tys. m² i kubaturze 16 tys. m³, a znajdzie się w nim m.in. 19 laboratoriów, kilka sal wykładowych, pracownie i gabinety naukowe. Obiekt ten, poprawiający sytuację lokalową Wydziału BiNoZ, wznoszony jest ze sprowadzonych wcześniej z RFN prefabrykowanych elementów konstrukcji i obudowy. Będzie to jeden z nowoczesniejszych budynków pod względem konstrukcji, wykonczenia oraz przeznaczonej dla instalacji i aparatury.

Oddanie pawilonu do użytku studentom i pracownikom Uniwersytetu planowane jest na 1995 r., ale jak zapewnia dyrektor Zarządu Inwestycji Szkół Wzyszych inż. Jerzy Kucharczyk, możliwe jest skrócenie tego terminu nawet o rok, wszystko zależy od środków finansowych, jakimi dysponował będzie resort edukacji narodowej.

EMP

Z prac Senatu

dokończenie ze strony 1

zarządzania funduszami, a więc o tym wszystkim, co miało stanowić o przygotowanym z góry projekcie budżetu UMCS. A tak senatorzy stanęli wobec propozycji (może nawet najlepszej), o której nie da się jednak powiedzieć, że została skonstruowana na podstawie rzetelnej dyskusji w senacie. Odniosłem wręcz wrażenie, że w wielu pozycjach projekt był prostym przeniesieniem odpowiednio „zwaloryzowanych” kwot ze starego budżetu (niezmiennego w swojej strukturze od lat!). Nawet wniosek Komisji Finansowo-Budżetowej był niemal jednobrzmiący z ubiegłorocznym: zalecić uchwalenie planu z przewidywanym deficytem i zwrócić się do MEN o dodatkowe pieniądze. (Przewiduję podobną skuteczność — dodatkowych pieniędzy nie otrzymamy.)

Dla zorientowania Czytelników w wielkości kwot, którymi obraca uczelnia, podam kilka szczegółów uchwalonego budżetu (liczby w nawiasach odnoszą się do Filii w Rzeszowie). Obok prezentując te dane na wykresie. Poprosiłem też o krótkie komentarze na temat budżetu rektorów J. Bartmińskiego i J. Rayssa. Przewidziano wydatki na działalność dydaktyczną w wysokości 211,8 mld zł (11,04 mld). Przy dotacji z budżetu 184,75 mld (10,34 mld), dochodach własnych 18 mld (0,7 mld) i refundacji kosztów ogólnych 3,05 mld (0,0 mld) planowany deficyt miał wynieść 5,5 mld zł. Senat zgodził się jednak ze stanowiskiem rektora Jerzego Bartmińskiego, że w projekcie nie zagwarantowano środków na minimalne potrzeby dydaktyczne i zwiększył deficyt o 1,20 mld zł. Działalność badawcza ma kosztować 32,0 mld zł przy dochodach 32,15 mld. Przynosi więc uniwersytetowi zysk 150 mln. (Rozumiem, że uniwersytet prowadzi głównie badania podstawowe, ale zysk w wysokości mniejszej niż 0,5% jest — zdaje się — ewenementem nie notowanym.) Fundusz pomocy materialnej dla studentów ustalono w wysokości 61,84 mld zł (4,84 mld). Warto zwrócić uwagę, że w tej sumie mieści się kwota 13,4 mld przeznaczona na prowadzenie stołówek, 25,05 mld zł wydatkowane na utrzymanie domów studenckich oraz 28,23 mld zł przeznaczone na stypendia (naukowe, socjalne, zasiłki losowe). Uchwalony budżet UMCS wynosi 322,22 mld zł. Deficyt określono w wysokości 6,55 mld zł.

Pozwolę sobie jeszcze na jedną uwagę. Mimo setek liczb w dostarczonym materiale zabrakło mi podstawowych danych dla oceny przeprowadzonych przeobrażeń strukturalnych. Nie mogłem się zorientować, co składa się na tajemnicze „dochody własne” (a ciekawym, jaki dochód przynoszą nam rozliczne dzierżawy?). Interesuje mnie także, jak na przykład powstają „koszty wewnętrzne” (czy ktoś wie, ile kosztuje godzina pracy centralnego komputera?) i czy jakiś analityk je kontroluje? Mam nadzieję, że porzucenie starego porządku tworzenia budżetu i zerwanie najpierw zapotrzebowania na środki, a później tworzenie na tej podstawie planu wydatków — oczywiście z uwzględnieniem wszystkich strategicznych celów, jakie w dziedzinie dydaktyki i badań stawia sobie kierownictwo uczelni i poszczególne wydziały — pozwoli senatowi w przyszłej dyskusji budżetowej podejmować właśnie decyzje strategiczne, pozostawiając wypełnianie szczegółowych rubryk

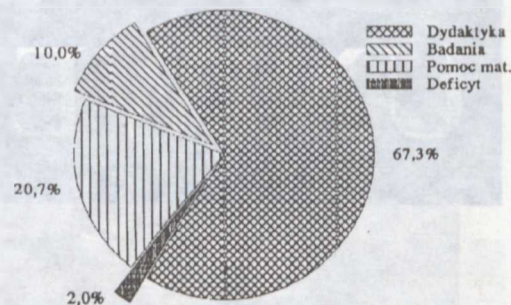
JAK DZIELIĆ BIEDĘ, CZYLI O MINIMALNYM FUNDUSZU DYDAKTYCZNYM

Przede wszystkim: Czy polonista może być ekspertem od „mamony” i współdecydem w delikatnej materii rachunkowej? Odpowiadam: Może, pod warunkiem, że ma za sobą praktykę dzielenia biedy i nalewania z pustego. Piszący te słowa (nie chwalać się) zdobył te kwalifikacje i dlatego pozwala sobie mieć własne zdanie.

Od kiedy uniwersytetowi brakuje pieniędzy i pojawił się problem krótkiej kolderki, rozmowy „w tema-

dokończenie na stronie 7

STRUKTURA DOCHODÓW



administracji.

Senat zaopiniował pozytywnie wnioski o powołanie na stanowisko profesora zwyczajnego profesorów: **Bartłomieja Szynclera (H)** i **Jana Wilocha (PiP)**. Poparł także wnioski o powołanie docentów: **Renaty Śnieżko (BiNoZ)**, **Mieczysława Jalochońskiego (MiF)**, **Aleksandra Oleszki (E)**, **Włodzimierza Mirowskiego (FiS)**, **Antonia Jarosza (Filia)** i **Jerzego Kitowskiego (Filia)**.

Rektor Eugeniusz Gąsior przedstawił swoje impresje z „samooceny” pracowników zajmujących stanowiska docentów i profesorów. Na list rektora w tej sprawie odpowiedziało około 90% adresatów. W miłej mniejszości znaleźli się np. kierownicy zakładów, którzy w nieodległym czasie przejdą na emerytury i nie wypromowali swoich następców. Wielu respondentów ograniczyło się do narzekania na niedostatki w finansowaniu badań i na tzw. obiektywne przyczyny braku aktywności badawczej (ograniczenia nakładów jako alibi?). Co zapobiegliwi (?) bywało, usunęli „niewygodne” ideologiczne pozycje ze swoich nadesłanych bibliografii. Senatorzy nie potrafili odpowiedzieć rektorowi na pytanie, jak wiedzę, którą wyniósł z lektury, ma wykorzystywać, ale wielu z nich ma nadzieję, że nie zostanie ono potraktowane li tylko jako pytanie retoryczne.

Interpelacje zgłosili: (1) Henryk Grocholski (brak spotkań komisji ds. zwolnień grupowych oraz sposób rozwiązywania umów o pracę z osobami, które nabyły prawa do wcześniejszej emerytury); (2) Krzysztof Iwańczuk (kwestia utrzymywania dwu stołówek, które — jak wynika z danych zawartych w sprawozdaniu rektora z działalności uniwersytetu w ubiegłym roku akademickim — wydawały łącznie obiady dla 1400 osób miesięcznie) i (3) Wiesław A. Kamiński (prawidłowość przekazania terenów należących do uczelni na rzecz uniwersyteckiej spółdzielni mieszkaniowej).

(wak)

BUDŻET

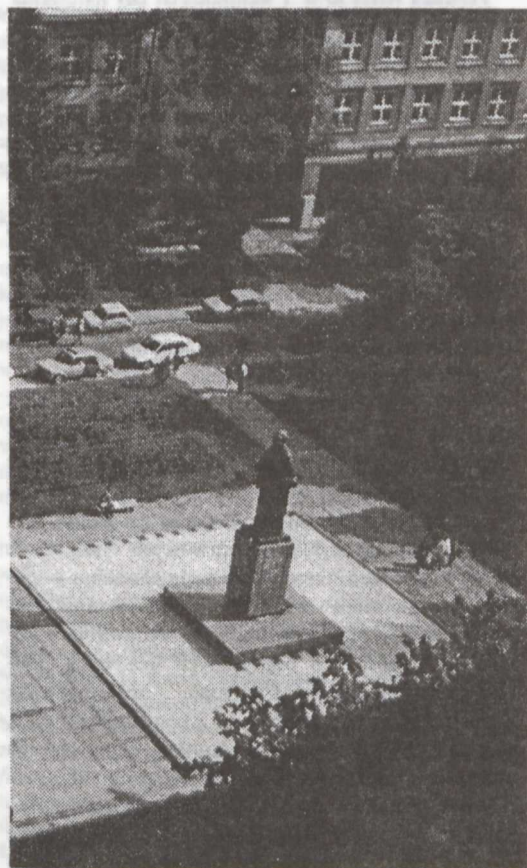
Budżet, jakim dysponuje Uniwersytet, pochodzi z dwu źródeł: podstawowym jest dotacja MEN, drugim źródłem są tzw. dochody własne, na które składają się przede wszystkim refundacje kosztów poniesionych przez Uczelnię na prowadzenie badań opłaconych przez MEN i KBN, opłaty za studia zaoczne, opłaty rekrutacyjne, wpływy z dzierżaw, odsetki bankowe itp.

Dotacja z MEN podzielona jest na trzy części: fundusz osobowy, fundusz pomocy materialnej dla studentów oraz na wydatki, zwane potocznie „dydaktycznymi”. Nazwa ta jest wielce myląca, bowiem zawiera w sobie zarówno sumy przeznaczone na „czystą” dydaktykę, jak też wydatki bardziej prozaiczne, np. remonty czy wywóz śmieci.

Wielkość funduszu osobowego i funduszu pomocy materialnej dla studentów jest z góry określona. Także sposób wydatkowania tych pieniędzy w stosunkowo niewielkim stopniu zależy od władz Uczelni. Po odejciu tych dwu funduszy od ogólnej sumy dochodów pozostaje kwota, którą najogólniej mówiąc, należy podzielić tak, aby móc opłacić koszty funkcjonowania Uczelni i koszty kształcenia studentów.

Podział ten, zgodnie z tym, co podejrzewa (wak), odbył się w oparciu o tradycyjną strukturę budżetu. Oczywiście, brano tutaj pod uwagę inflację, wzrost cen i inne, towarzyszące nam w ostatnich latach „przyjemności”. Określono zatem wielkość (na podstawie tzw. wykonania za lata ubiegłe oraz przewidywanych nowych wydatków) kosztów stałych; koszt-

dokończenie na stronie 7



Fot. Krzysztof Czerwinski

REKTOR UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

ogłasza na semestr zimowy roku akademickiego 1992/93

UNIWERSYTECKIE WYKŁADY OTWARTE

1. Dr hab. Zbigniew Hołda „Ochrona praw człowieka”; każdy poniedziałek (począwszy od 5 października 1992 r.) godz. 13.00 — Aula nr I Wydziału Ekonomicznego
2. Dr Janusz Lewandowski „Przekształcenia gospodarki polskiej a integracja europejska”; w poniedziałki (począwszy od 5 października 1992 r. co dwa tygodnie) godz. 15.00 — Aula „A” Wydziału Prawa i Administracji
3. Prof. dr hab. Józef Szymański „Rola łaciny w kształtowaniu kultury europejskiej”; każdy poniedziałek (począwszy od 5 października 1992 r.) godz. 18.00 — Aula Wydziału Humanistycznego
4. Prof. dr hab. Jacek Pietraś „Stosunki transnarodowe w Europie”; każdy wtorek (począwszy od 6 października 1992 r.) godz. 16.00 — Aula nr II Wydziału Ekonomicznego
5. Doc. dr hab. Krzysztof Brozi „Ludzie i kryzys cywilizacji w perspektywie antropologii kulturowej”; każdy wtorek (począwszy od 6 października 1992 r.) godz. 17.00 — Aula nr II Wydziału Ekonomicznego
6. Prof. dr hab. Alina Szala „Anglojęzyczni nobliści literatury XX w.”; każda środa (począwszy od 7 października 1992 r.) godz. 12.00 — Aula Wydziału Humanistycznego
7. Prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek „Mózg — język — zachowanie”; każda środa (począwszy od 7 października 1992 r.) godz. 13.00 — Aula Wydziału Pedagogiki i Psychologii
8. Prof. dr hab. Roman Tokarczyk „Rozważania o sprawiedliwości”; każda środa (począwszy od 7 października 1992 r.) godz. 17.00 — Aula nr III Wydziału Ekonomicznego
9. Prof. dr hab. Jerzy Świąch „Literatura współczesna — dzieła znane i nieznanne”; każdy czwartek (począwszy od 8 października 1992 r.) godz. 12.00 — Aula nr I Wydziału Ekonomicznego
10. Prof. dr hab. Marian Filipiak „Biblia jako tekst religijny i kulturowy”; każdy czwartek (począwszy od 8 października 1992 r.) godz. 17.00 — Aula nr I Wydziału Ekonomicznego
11. Prof. dr hab. Marcin Król „Konserwatywne formy krytyki liberalizmu”; każdy piątek (począwszy od 9 października 1992 r.) godz. 12.00 — Aula nr II Wydziału Ekonomicznego

Wstęp wolny

Zgodnie ze stanowiskiem Senatu UMCS z dnia 22 stycznia 1993 r., studenci wszystkich wydziałów i lat studiów mogą zaliczać podane wykłady rektorskie jako przedmioty ogólnokształcące odpowiednio do ustaleń rad wydziału.

PROFESOR JERZY MINCZEWSKI

Prof. dr Jerzy Minczewski urodził się 11 lipca 1916 r. w Zamościu. Tam ukończył gimnazjum a następnie odbył studia chemiczne na Politechnice Warszawskiej, uzyskując stopień inżyniera. Został zaangażowany w PW na stanowisku asystenta, najpierw w Katedrze Chemii Organicznej a wkrótce po tym w Katedrze Analizy Technicznej i Towaroznawstwa, kierowanej wówczas przez nestora polskich analityków prof. dr. Marcelę Struszyńskiego.

W czasie okupacji pracował jako robotnik w przemyśle cukrowniczym, a po wyzwoleniu w Instytucie tegoż przemysłu w Warszawie, następnie zaś w Chemicznym Instytucie Badawczym, późniejszym Instytucie Chemii Przemysłowej. Równoległe z pracą w Instytucie prowadził pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku asystenta w PW. W 1953 r. przeszedł do tworzącego się Instytutu Chemii Fizycznej PAN, obejmując organizację i kierownictwo Zakładu Fizykochemicznych Metod Analitycznych. W międzyczasie uzyskał stopień kandydata nauk w zakresie chemii, a w 1954 r., zgodnie z obowiązującymi przepisami, otrzymał tytuł docenta.

W 1956 r. został przeniesiony do Instytutu Badań Jądrowych, gdzie objął kierownictwo Zakładu Chemii Analitycznej. W 1957 r. wrócił do PW na stanowisko docenta, a w 1959 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego. W latach 1961/1962 przebywał w laboratorium Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Ponownie oddelegowany do MAEA w latach 1967–1970 objął tam funkcję dyrektora ochrony radiologicznej. Po powrocie do kraju otrzymał w 1971 r. nominację na profesora zwyczajnego, a w 1973 r. został wybrany na stanowisko członka korespondenta PAN.

W 1971 r. otrzymał nominację na stanowisko dyrektora naczelnego IJB, które zajmował do wiosny 1982 r. W tym samym roku przeszedł na emeryturę, pełniąc dalej funkcję przewodniczącego Komitetu PAN i redaktora naczelnego czasopisma „Chemica Analytica”.

DZIAŁANOŚĆ NAUKOWA

Prof. dr Jerzy Minczewski jest autorem i współautorem 131 prac naukowo-badawczych, 41 prac referatowych, 8 publikacji książkowych o charakterze monograficznym (*Analiza śladowa — metody rozdzielania i zagęszczania* przetłumaczona na język angielski i wydana przez firmę Hower) oraz wielu

wydawnictw zbiorowych, słowników, podręczników, kalendarzy chemicznych, działu chemicznego w *Encyklopedii Techniki*.

Działalność naukowa prof. dr. J. Minczewskiego jest bardzo szeroka i wielokierunkowa. Obok prac badawczych prowadził prace o charakterze aplikacyjnym (analiza śladów w materiałach wysokiej czystości), dbał o rozwój metod i technik analitycznych (metody elektrochemiczne, spektroskopowe, chromatograficzne, aktywacja neutronowa i inne). W efekcie swej pracy badawczej stworzył szkołę o wysokiej specjalności, stanowiącą nową dyscyplinę — analizę śladową, czego wyrazem jest 41 prac doktorskich, których był promotorem. Podstawy analizy śladowej mają ogromne znaczenie w produkcji półprzewodników i materiałów wysokiej czystości. Równoległe prowadził szeroką działalność o charakterze dydaktycznym w formie prac referatowych i podręczników.

Nie sposób szczegółowo omówić wyniki naukowe poszczególnych prac autora, przeto ograniczę się do wymienienia najważniejszych rozwiązań. W pierwszym rzędzie wymienić trzeba duży temat zastosowań organicznych reagentów (kwasy hydroksamowe i ich pochodne, ditizon, benzoilohydroksamina i inne) w analizie jonów metali (Ti, Ce, Sc, Be, In, V) i związane z tym zagadnienia badań: równowagi kompleksowania, struktury kompleksów i stałych ich trwałości; opracowanie metod zagęszczania i procesów selektywnego rozdzielania na drodze ekstrakcji, chromatografii i wymiany jonowej; rozdział pierwiastków ziem rzadkich na jonitach w formie kompleksów EDTA.

Odrębną grupę stanowią prace aplikacyjne zastosowań metod do oznaczania śladów: w preparatach ziem rzadkich, w wodzie, w kwasach nieorganicznych, mikroelementów w wodach glebowych, zawartości zanieczyszczeń w minerałach krzemianowych i in.

W IJB pod jego kierunkiem prowadzono szerokie badania, obejmujące chemię radiacyjną, radiochemię, zastosowania radioizotopów, inżynierię i technikę jądrową, ochronę radiologiczną — zagadnienia o dużym znaczeniu dla gospodarki. Z tej racji objął funkcję przewodniczącego Laboratorium Ochrony Radiologicznej.

Bardzo cenną inicjatywą prof. J. Minczewskiego były porównania dokładności międzylaboratoryjnych wyników oznaczania śladów w materiałach wysokiej czystości.

Jako wybitny specjalista o szerokim horyzoncie naukowym i społecznym prof. J. Minczewski zajmował wysokie stanowiska w kraju i za granicą.

Jako współtwórca Komitetu Chemii Analitycznej PAN był jednym z założycieli czasopisma „Chemica Analytica”, którego od r. 1970 do 1990 był naczelnym redaktorem. Z racji swojej specjalności został mianowany pełnomocnikiem rządu ds. analityki chemicznej. W efekcie jego działalności jako dyrektora IJB utworzono Państwową Agencję Atomistyki, a prof. J. Minczewski został powołany przez Radę Ministrów na stanowisko pełnomocnika rządu ds. atomistyki.

Jest członkiem wielu Towarzystw i Rad Naukowych, m.in.: Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Instytutu Chemii Przemysłowej, Międzynarodowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej, Instytutu Chemii Fizycznej PAN, Centralnego Urzędu Normalizacji i Miar, Komitetu PUGWASH.

Międzynarodowe uznanie znalazło wyraz w powołaniu prof. J. Minczewskiego w skład Komitetów Redakcyjnych czasopism „Talanta” i „The Analyst”, był też członkiem JUPAC — Międzynarodowej Komisji Chemii Czystej i Stosowanej oraz członkiem Komitetu Doradczego Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

W uznaniu zasług został odznaczony licznymi odznaczeniami państwowymi.

Z naszą Uczelnią prof. J. Minczewski ma liczne kontakty. Opiniował koordynowany przez UMCS program badań MR-I-14 i MR-I-08. Recenzował wiele prac doktorskich i habilitacyjnych.

prof. dr hab. Andrzej Waksmundzki

Kwestie demokracji

CO OZNACZA „WSTRZYMANIE SIĘ OD GŁOSU”

Prof. dr hab. Romuald Kmiecik w „Wiadomościach Uniwersyteckich” nr 5 (12) z maja br. opowiada się za następującym sensem aktu „wstrzymywania się od głosu” w trakcie uchwalania decyzji jakiegoś gremium: gdy suma głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” jest większa niż suma głosów „za” — to głosy „wstrzymujące się” uzyskują faktycznie znaczenie głosów „przeciw”. Uchwała nie może być ważna.

dokończenie na stronie 11

TADEUSZ WILGAT

Aniela Chałubińska urodziła się we Lwowie 1 października 1902 r. jako pierwsze dziecko Ludwika i Antoniny z Kamińskich. Dzieciństwo spędziła w Zakopanem, w domu zbudowanym przez dziadka, słynnego lekarza, Tytusa Chałubińskiego. Tradycje rodzinne i wielka wrażliwość na piękno przyrody związały ją trwałą miłością z Tatrami.

W latach 1909–1921 przeszła przez podstawowy i średni stopień nauczania w szkołach Zakopanego i Krakowa oraz na prywatnych kompletach. Zetknęła się tam z wybitnymi nauczycielami, wśród nich z Gustawem Wuttke, którego lekcje geografii dostarczyły jej niezapomnianych wrażeń. W 1921 r. ukończyła Prywatne Żeńskie Gimnazjum sióstr Urszulanek w Krakowie i stanęła przed decyzją wyboru studiów uniwersyteckich.

Kierunek humanistyczny dla wybitnie uzdolnionej literacko młodej dziewczyny wydawał się oczywisty dla nauczycieli i rodziców. Potwierdzały to jej zainteresowania, które skłoniły uczennicę VII klasy do uczęszczania na wykłady uniwersyteckie prof. Chrzanowskiego. Zaskoczeniem przeto dla otoczenia był wybór kierunku przyrodniczego i zapisanie się na studia geografii we Lwowie. Na tej nieoczekiwanej decyzji zaważyła między innymi rozmowa z prof.

mając 24 lata, uzyskała w 1926 r. tytuł doktora filozofii (tak się to wówczas nazywało) w zakresie geografii i geologii.

Przebieg studiów, chlubnie zakończony doktoratem, pozwalał oczekiwać dalszej kariery uniwersyteckiej młodej uczoney. Jednakże dr Chałubińska wybrała inną drogę życia. Uważała, że jej obowiązkiem jest nauczanie młodzieży. Korzystając z nadarzającej się okazji podjęła w 1926 r. pracę jako nauczycielka geografii w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum sióstr Urszulanek w Lublinie. W tym samym roku zaczęła też uczyć w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Unii Lubelskiej, w którym pracowała najdłużej.

Do wybuchu II wojny światowej dr Chałubińska związana była ze szkolnictwem średnim Lublina. Poza pracą z młodzieżą wiele czasu poświęcała kształceniu nauczycieli. Polem jej działalności było Pedagogium im. E. Estkowskiego i przede wszystkim powołane do życia Ognisko Metodyczne Geografii, którego prowadzenie zlecił jej G. Wuttke, pełniący w latach trzydziestych funkcję ministerialnego instruktora geografii.

Publikacje Anieli Chałubińskiej z tego okresu dotyczą zagadnień metodycznych, przede wszystkim roli wycieczek w kształceniu młodzieży. Do najważniejszych pozycji wydawniczych należą podręczniki szkolne, napisane wspólnie z Michałem Janiszewskim, *Geografia Europy* (wydana w 1934 r.) i *Geografia Polski* (w 1936 r.). Te znakomite opracowania, kilkakrotnie wznawiane do dziś służą za wzór, jak kształtować „geograficzne myślenie” ucznia.

Życiową pasją prof. Chałubińskiej jest nauczanie, pojmowane nie tylko jako przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim jako kształcenie umysłu, rozwijanie samodzielności myślenia, wyrabianie umiejętności organizowania pracy, służące rozwojowi całej osobowości. Profesor Chałubińska potrafiła skupić wokół siebie grono osób, „zarażając” je niejako swoimi dydaktycznymi zainteresowaniami.

Dzięki staraniom doc. Chałubińskiej w 1960 r. do pracy w uniwersytecie zaangażowany został doc. Michał Janiszewski, znany kartograf i dydaktyk, któremu powierzono prowadzenie Zakładu Metodyki Nauczania Geografii, utworzonego w 1961 r. przy Katedrze Geografii Regionalnej.

Współpraca Chałubińskiej i Janiszewskiego, zapoczątkowana jeszcze w latach trzydziestych opracowaniem dwu podręczników szkolnych, odżyła po wojnie i przyniosła bardzo obfity plon, przede wszystkim w postaci serii zeszytów do ćwiczeń geograficznych dla poszczególnych klas podstawowych i licealnych. Pomysł „ćwiczeń” zrodził się z przekonania o potrzebie pogłębienia i uatrakcyjnienia nauczania geografii w szkole oraz o niemożności wydawania w panujących warunkach politycznych ucziwych podręczników szkolnych. „Ćwiczenia”, opracowywane w postaci atlasików, złożonych z konturowych map, wymagających kolorowania według odpowiednich wskazań oraz z dobranych do tematyki map zestawów pytań, zmuszających do właściwego kojarzenia faktów, miały na celu nie tylko dostarczenie wiedzy, ale i zainteresowanie ucznia przedmiotem

PROFESOR ANIELA CHAŁUBIŃSKA

Eugeniuszem Romerem i wspomnienia lekcji Gustawa Wuttkego, co wyznaje prof. Chałubińska w 1990 r. w odpowiedzi na ankietę „Czasopisma Geograficznego” *Czym była i jest polska geografia?*

Lata 1921–1926, spędzone na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, stanowiły dla Anieli Chałubińskiej ważny okres. Zetknęła się tam z wybitnymi uczonymi, jak Henryk Arctowski, Kazimierz Twardowski, Jan Czekanowski, a przede wszystkim Eugeniusz Romer, pod którego opieką poszerzała wiedzę i formowała swą postawę oraz warsztat naukowy.

W lwowskim Instytucie Geograficznym studenci wciągani byli do dyskusji na zebraniach naukowych, herbatkach i wycieczkach geograficznych, brali udział w konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych, mieli stały kontakt z „mistrzem”, który mając wielki autorytet, nie hamował samodzielności młodych ludzi. Stwarzało to atmosferę sprzyjającą intensywnej pracy i rozwojowi naukowemu. Aniela Chałubińska czuła się w tej atmosferze znakomicie. Wybitnie inteligentna, niezależna w myśleniu, pełna pomysłów, o szerokich zainteresowaniach, szybko zaczęła osiągać w swojej pracy wyniki naukowe.

Jako początkująca studentka podjęła pracę na temat dolnej granicy chmur w Tatrach (o czym opublikowała notatkę w 1923 r.). Praca ta, niemal ukończona, nie doczekała się druku, a jej rękopis zaginął. O aktywności naukowej studentki świadczą dwie publikacje z 1924 r. Jedna to referat o działalności studenckich kół geograficznych w Polsce, wygłoszony na zjeździe geograficznym w Pradze, druga zaś jest relacją z wycieczki pracowników Instytutu Geograficznego do Krzemienia. W sprawozdaniu podano nie tylko opis trasy i zjawisk przyrodniczych, a także podjęto dyskusję nad genezą obserwowanych form powierzchni ziemi.

W okresie studiów Aniela Chałubińska wykonała dwie prace naukowe, opublikowane w 1928 r. Pierwsza z nich *Ludwik Zejszner jako geograf* stanowi dobrze udokumentowane studium, poświęcone osiągnięciom wybitnego geologa wieku XIX w dziedzinie geografii. Druga *O spękaniach skał na Podolu* jest pierwszym w polskiej literaturze tego typu źródłowym opracowaniem. Autorka analizuje wiek i genezę spękań oraz ich wpływ na sieć wodną Podola. Na podstawie tej właśnie pracy Aniela Chałubińska,

W okresie okupacji hitlerowskiej dr Chałubińska kontynuowała swą pracę nauczycielską. Oficjalnie pracowała w Szkole Handlowej im. Vetterów, jednak jej głównym zajęciem było tajne nauczanie. Po krótkim okresie indywidualnych, nieskoordynowanych poczynań poszczególnych nauczycieli nauczanie zostało ujęte w ramy organizacyjne. Na poziomie gimnazjum znakomicie prowadziła je w okręgu lubelskim dyrektorka Gimnazjum im. Unii Lubelskiej Janina Mally, z którą dr Chałubińska ściśle współpracowała przez cały okres wojny. Efektem tej współpracy — poza nauczaniem w kompletach — było zorganizowanie małej grupy nauczycieli, którzy opracowali projekt reformy szkolnictwa średniego w powojennej Polsce. Nadal też kierowała dr Chałubińska pracą Ogniska Metodycznego Geografii, udzielając indywidualnie pomocy nauczycielom, zwłaszcza początkującym. Jako członek Armii Krajowej wykonywała ponadto zadania, mające niewiele wspólnego z geografiami.

Po wojnie dr Chałubińska powróciła do pracy w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej i w Ognisku Metodycznym Geografii. Nowe możliwości działania powstały w związku z kreowaniem Katedry Geografii w tworzącym się właśnie Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Jej kierownik prof. Adam Malicki powierzył dr Chałubińskiej w 1945 r. prowadzenie wykładów z metodyki geografii.

Praca w szkolnictwie średnim została nagle przerwana w 1950 r., gdy dr Chałubińska została zwolniona ze stanowiska bez prawa nauczania w szkołach okręgu lubelskiego. Wybitne walory jako pedagoga i ogromne zasługi dla szkolnictwa nie stanowiły w tym okresie wystarczającej przeciwwagi dla nieprawomyślnych poglądów i niewłaściwego, zdaniem władz, oddziaływania na młodzież.

Odtąd dr Chałubińska związała swe losy z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. W 1955 r. została mianowana docentem, a w 1956 r. powierzono jej kierownictwo nowo utworzonej Katedry Geografii Regionalnej. Prowadząc zajęcia z geografii regionalnej, mając stałą opiekę nad dydaktyką geografii, organizując wycieczki geograficzne i kierując tzw. konserwatorium dla studentów starszych roczników, doc. Chałubińska odgrywała bardzo ważną rolę w procesie kształcenia geografów.

oraz niesienie nauczycielom pomocy w odchodzeniu od „zabójczego” dla geografii werbalizmu. Dzięki pomysłowości rozwiązań i bogactw tematyki „ćwiczenia” te należą do najwybitniejszych osiągnięć z tego zakresu w skali światowej. Pierwsze „ćwiczenia” opublikowano w 1947 r., a w latach następnych pojawiały się nowe tytuły lub zmodyfikowane wersje, nawiązujące do zmian programowych. „Ćwiczenia” wydawane w ogromnych nakładach (nawet 750 tys. egzemplarzy) i wielokrotnie wznawiane (*Polska* — 35 wydań, *Podstawy geografii* — 29) były ważnym instrumentem kształcenia milionów uczniów. Nie sposób przecenić roli tej pomocy naukowej w pracy dobrego nauczyciela. Nie u wszystkich jednak „ćwiczenia” znajdowały uznanie. Niektórzy nauczyciele nie rozumieli ich i nie potrafili wykorzystywać w odpowiedni sposób. Skłoniło to doc. Chałubińską do wydania w 1960 r. przewodnika metodycznego do „ćwiczeń”. O przydatności tej pracy świadczy ponowne jej ukazanie się w 1971 r. w wersji rozszerzonej i w zwiększonym nakładzie.

Platformą współpracy Chałubińskiej i Janiszewskiego stało się także czasopismo dla nauczycieli „Geografia w Szkole”, organ Ministerstwa Oświaty. W czasopiśmie tym, którego M. Janiszewski był długoletnim redaktorem, A. Chałubińska opublikowała w latach 1950–1972 30 tekstów. Tematyka poruszana przez A. Chałubińską była bardzo różnorodna. Dotyczyła prowadzenia lekcji geografii, wykorzystywania pomocy naukowych, jak mapy ścienne i konturowe, roli ćwiczeń, zeszytu ucznia, wycieczek, hospitowania lekcji. Obejmowała też zagadnienia związane z geografiami regionalną, postacią Romera oraz recenzje wydawnictw. Wszystkie publikacje pisane były z myślą o potrzebach nauczycieli.

Dorobek Anieli Chałubińskiej z zakresu metodyki geografii nie ogranicza się do wymienionych pozycji. Jako pomoc w naświetlaniu zagadnień, sprawiających często nauczycielom kłopot, opracowała odrębne broszurki: *Ruchy Ziemi* oraz *Kreślenie siatek szkolnych*. Swoją wiedzę i doświadczenia dydaktyka geografii przekazała w książce *Różne drogi nauczania geografii* (361 stron) oraz w dwu rozdziałach zbiorowo opracowanego podręcznika *Metodyka nauczania geografii*.

W 1968 r. Rada Państwa nadała Anieli Chałubiń-

kij tytuł naukowy profesora. Nominację tę uzasadniły nie tylko wielkie osiągnięcia w zakresie metodyki, ale i dorobek naukowy w innych dziedzinach geografii. Dorobek ten powiększał się po nominacji profesorskiej i nadal po przejściu na emeryturę w 1973 r. Ostatnia wypowiedź na temat geografii ukazała się w bieżącym roku.

Zainteresowania naukowe prof. Anieli Chałubińskiej dotyczą kilku dziedzin. Pierwsza praca — o chmurach w Tatrach, którą sygnalizowała tylko notatka, była z zakresu klimatologii. Problematyce klimatycznej poświęcone są też pierwsze prace powojenne: *Nowe roczne izanomale świata i Izanomale rocznej temperatury w Polsce*. Autorka zaproponowała nowy sposób obliczania anomalii termicznych — nie od średniej temperatury równoleżnika, jak to robili poprzednicy, a od teoretycznej temperatury, wyliczonej na podstawie kąta padania promieni słonecznych. Uniezależnia te obliczenia od map izotermicznych, stanowiących źródło nieścisłości.

Problemy geografii fizycznej są tematem kilku innych prac. Jedną z nich jest *Gęstość sieci wodnej w Polsce*. Autorka zastosowała w niej prostą metodę określania gęstości za pomocą udziału w ogólnej powierzchni terenu pól pozbawionych obiektów wodnych. Przy obecnym rozwoju techniki komputerowej metoda ta może znaleźć szerokie zastosowanie. Nowy pomysł metodyczny stanowi „wskaźnik urzeźbienia”, zaproponowany w pracy napisanej wspólnie z E. Przesmyką. Wymienić też trzeba pracę *Podział fizjograficzny województwa lubelskiego*. Przedstawiona tam regionalizacja Lubelszczyzny od niemal czterdziestu lat skutecznie rywalizuje z innymi podziałami. Łącznie z pracą *O spekaniach skal na Podolu*, stojącą na pograniczu geologii i geomorfologii, dorobek

kij, na której wygłosiła referat „Tło i geneza kartografii romerowskiej”. W kilkunastu artykułach zajmowała się Romerem jako nauczycielem, jako autorem haseł geograficznych w wydawnictwach encyklopedycznych, jego nieznaną spuścizną klimatologiczną oraz genezą jego twórczości w tej dziedzinie, kontaktami Romera z niemieckim geografem Albrechtem Penckiem. Ponadto opisała studentki notatnik Romera, uzupełniła jego bibliografię i opracowała biogram do *Encyklopedii Katolickiej*.

W spisie publikacji prof. Chałubińskiej znajduje się jeszcze kilkanaście pozycji dotyczących polskich geografów. Pisała o wycieczkach profesora Lencewicza i opublikowała jego listy do Jadwigi Marczewskiej-Ziemieckiej. Zajęła się twórczością Wacława Nalkowskiego. Pośmiertne wspomnienia poświęciła Mieczysławowi Limanowskiemu, Raoulowi Blanchardowi, Bronisławie Szalkiewiczównie, Michałowi Pieszce, Annie Kowalskiej, Marii Polaczkównie, Romanie Dedio.

Nie pominęła też swego mistrza z okresu młodości Gustawa Wuttkego. W przedmowie do książki *Różne drogi nauczania geografii* w ujmujący sposób pisze o jego roli w kształtowaniu jej jako metodyka. Z okazji nadania profesorowi Wuttkeemu godności członka honorowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego przedstawiła nauczycielom jego sylwetkę publikacją w „Geografii w Szkole”. W tym samym czasopiśmie napisała o nim wspomnienia pośmiertne. W hołdzie Wuttkeemu w 1985 r., w dziesięciolecie jego śmierci, została zorganizowana w Lublinie z inicjatywą prof. Chałubińskiej sesja naukowa, na której jej inicjatorką wygłosiła referat.

Profesor Chałubińska przez cały czas swej działalności pedagogicznej i naukowej opublikowała tylko

lubińską wysokiej klasy nauczycielem-wychowawcą, oddziałującym na otoczenie przez uczciwość myślenia, precyzję w wyrażaniu myśli, dążenie do obiektywizmu, bezkompromisowość postawy moralnej w połączeniu z tolerancją dla odmiennych poglądów. Nie bez znaczenia jest też jej poczucie humoru, ułatwiające utrzymanie właściwych proporcji w ocenie spraw.

Profesor Chałubińska — chociaż z natury autorytatywna i lubiąca przeprowadzać swą wolę — nie ma instynktów wodzowskich, toteż kierownicze stanowiska zajmowała tylko zmuszona okolicznościami. Niemniej jednak jej działalność organizacyjna zasługuje na wymienienie. Stworzyła od podstaw i prowadziła przez 18 lat Katedrę Geografii Regionalnej i była inicjatorką utworzenia przy Katedrze Zakładu Metodyki Nauczania Geografii.

Duże uznanie wzbudza działalność prof. Chałubińskiej w Polskim Towarzystwie Geograficznym. Była jednym z trzech inicjatorów powołania Lubelskiego Oddziału i jednocześnie od wyboru pierwszego Zarządu (kwiecień 1945 rok) wiceprzewodniczącą. Mimo że nigdy nie zgodziła się objąć funkcji prezesa Oddziału, przez długie lata była inspiratorem i motorem wielu działań. Przez wiele kadencji kierowała sekcją dydaktyczną, utworzoną już w 1946 r. Formy pracy tej sekcji były bardzo zróżnicowane; obok indywidualnych porad udzielanych nauczycielom obejmowały opracowywanie pomocy naukowych, odczyty, konferencje, wycieczki, kursy, zjazdy. Działania te, ograniczone pierwotnie do Lublina, rozszerzone zostały na cały region, a nawet poza jego granice.

— NESTORKA POLSKIEJ GEOGRAFII

prof. Chałubińskiej z geografii fizycznej — chociaż niezbyt duży liczbowo — jest wartościowy dzięki niekonwencjonalnemu podejściu autorki do badanych problemów.

Znaczące osiągnięcia ma prof. Chałubińska w dziedzinie historii geografii. Związek z tą gałęzią nauki datuje się od początku kariery naukowej, gdy powstała jej pierwsza praca o Zejsznerze. Po wielu latach, w których zainteresowania jej były zwrócone ku innym zagadnieniom, powróciła do historii geografii. Pierwszym sygnałem o podjęciu pracy z tej dziedziny był krótki artykuł *Mapy ziem dawnej Polski Ignacego Domeyki — wiadomość tymczasowa*. Rozpoczął on cały cykl publikacji o Domeyke. Badania osiągnięć na polu geografii i geologii tego wielkiego uczonego zajęły prof. Chałubińskiej wiele lat. Materiałów poszukiwała w bibliotekach polskich i w Paryżu. Owocem żmudnej pracy jest 10 publikacji, wśród nich książka (227 stron) *Ignacy Domeyko i jego wkład do geografii Polski*. Dorobek uczonego, przedstawiony na szerokim tle historycznym, został wnikliwie opisany i krytycznie oceniony. Chałubińska potwierdza sąd Wiktora Kuźniara, który uważał, że Domeyko dał pierwszą syntezę geologiczną i pierwszą próbę syntezy geograficznej Polski. Uzupełnia ten pogląd stwierdzeniem, że synteza geograficzna Domeyki nie ogranicza się do geografii fizycznej, ale obejmuje również geografii człowieka, jego życie i gospodarkę. W znakomitym geologu widzi prekursora geografii regionalnej Polski. Studium Chałubińskiej o Domeyke, przynoszące wiele nowych faktów i naświetleń, bardzo skrupulatnie udokumentowane, napisane piękną polszczyzną, stanowi cenną pozycję w dorobku polskiej historii geografii.

Po wydaniu w 1969 r. monografii o Domeyke prof. Chałubińska opublikowała jeszcze kilka prac stanowiących efekt poszukiwań paryskich. Są to: *Powiązania Ignacego Domeyki z Towarzystwem Literackim w Paryżu*, *List Rudolfa Zuberera do Ignacego Domeyki*, *Domeykiana w Paryżu*, *Listy Ignacego Domeyki do A. G. Daubree i Geografia Polski w pracach Wydziału Statystycznego przy Towarzystwie Literackim Polskim w Paryżu*. Opracowała też biogram Ignacego Domeyki do *Encyklopedii Katolickiej*.

Znamienną cechą charakteru prof. Chałubińskiej jest wierność, zarówno ideom, jak i ludziom. To zapewne sprawiło, że kilka publikacji poświęciła Eugeniuszowi Romerowi. Sylwetkę swego mistrza popularyzowała drukiem i słowem. W 1958 r. z inicjatywą prof. Chałubińskiej zorganizowana została sesja naukowa, poświęcona kartografii romerows-

szęć recenzji. Pisała je wtedy, gdy uważała za wskazane zwrócenie uwagi na ukazującą się pracę. Dotyczą one niemal wyłącznie publikacji szkolnych lub przydatnych dla nauczycieli. Niewspólnie większe znaczenie miały jej recenzje wydawnicze i „prywatne” recenzje prac osób, które się do niej zwracały. Każdy, kto przeszedł przez „magiel” takiej recenzji, wie, ile zawdzięcza wnikliwości i krytycyzmowi prof. Chałubińskiej. Jej osąd dotyczył nie tylko merytorycznej strony pracy — a trzeba podkreślić, że potrafi wychwytywać nieścisłości i niejasności nawet, jeśli tematyka nie jest jej najbliższa — ale również konstrukcji i formy. Wyczulona na punkcie poprawności języka nie przepuszcza żadnej usterki stylu czy niebaldstwa językowego.

Każdy naukowiec przez swe publikacje i swą osobowość wywiera wpływ zarówno na najbliższe, jak i dalsze otoczenie. W przypadku prof. Chałubińskiej bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie jej osobowości odgrywało i odgrywa specjalnie ważną rolę. Jej działalność w dziedzinie kształcenia młodzieży szkolnej i nauczycieli można ocenić jako imponującą na podstawie samych tylko publikacji. Ponadto były setki odczytów, dyskusji na zebraniach naukowych i indywidualne konsultacje. Efekty, niewątpliwie znaczące, umykają ścisłym ujęciom. Jeszcze trudniej uchwycić i ocenić to oddziaływanie na poziomie uniwersyteckim. Magistrantów miała niewielu, nie prowadziła bowiem grupy seminaryjnej. Jednakże wszyscy studenci geografii w okresie jej pracy na UMCS byli przez nią w jakimś stopniu kształtowani. Sprawy to niezwykle sumiennie przygotowywane wykłady, znakomicie organizowane wycieczki geograficzne, w których prowadzeniu wyszkoliła swych współpracowników, udział w repetytorium i konserwatoriach, gdzie zawsze odgrywała główną lub jedną z głównych ról.

Z pomocy prof. Chałubińskiej chętnie korzystali młodszy pracownicy nauki. Jej błyskotliwość, szerokość horyzontów, umiejętność łączenia analitycznego podejścia do zagadnień z syntetycznym ich widzeniem, autentyczne zaangażowanie w omawianą problematykę, sposób prowadzenia dyskusji naukowej pobudzający do twórczego myślenia — wszystko to wywierało duży wpływ na formację naukową wielu z nich. Była promotorem 6 doktoratów, a wiele innych prac doktorskich i habilitacyjnych, nie kierowanych oficjalnie przez prof. Chałubińską, zawdzięcza jej wnikliwej krytyce uniknięcie niejasności, wad konstrukcyjnych i pogłębienie naukowe.

Z pełnym przekonaniem można nazwać prof. Cha-

prof. Chałubińska była inspiratorką i przez kilkanaście lat organizatorką posiedzeń naukowych, cieszących się wielką popularnością wśród geografów. Sama często występowała jako prelegentka (wygłosiła aż 92 odczyty na 912 ogółem!), a jej odczyty stanowiły znakomite lekcje rzetelności naukowej, klarowności konstrukcji i wyjątkowej kultury języka. Duży udział miała w zorganizowaniu trzech jubileuszowych zjazdów PTG w latach 1954, 1964, 1974. Zwłaszcza w pierwszym zjeździe, który zapisał się w pamięci uczestników wysokim poziomem naukowym i organizacyjnym, jej wkład był znaczący. Polskie Towarzystwo Geograficzne w uznaniu zasług prof. Chałubińskiej przyznało jej w 1982 roku członkostwo honorowe. W 1991 roku Lubelskie Towarzystwo Naukowe uczyniło to samo.

Profesor Aniela Chałubińska, mimo zaawansowanego wieku, zachowała imponującą sprawność umysłu, żywe zainteresowanie ludźmi i wszystkim, co dzieje się w kraju i na świecie. Siły fizyczne ograniczają jej czynny udział w życiu geograficznym ośrodka lubelskiego, pozostaje jednak w stałych kontaktach z jego pracownikami. Interesuje się też sytuacją geografii w Polsce, czego dowodem był udział w ankiecie „Czasopisma Geograficznego”, opublikowanej w 1990 r. Jej powiązania z ludźmi nie ograniczają się do geografów i do Lublina. Odwiedzają ją dumni uczniowie i nauczyciele. Prowadzi rozległą korespondencję z licznymi osobami w kraju i za granicą. Zawiera nowe znajomości. Pisze recenzje i zabiera głos w sprawach publicznych. Nestorka polskiej geografii odznacza się młodością ducha, ułatwiającą porozumienie z przedstawicielami różnych pokoleń, którzy zwracają się do niej chętnie, ufając jej mądrości i znając jej życzliwość dla ludzi.



VISITING PROFESSORS W INSTYTUCIE NAUK POLITYCZNYCH

W minionym roku akademickim Instytut Nauk Politycznych prowadził bardzo ożywioną wymianę wykładowców zagranicznych. Głównym inspiratorem i realizatorem tej wymiany był Zakład Stosunków Międzynarodowych. W semestrze zimowym jako visiting professor przebywała prof. Norma Noonan z Augsburg College (USA). Prowadziła wykłady dla studentów i pracowników nt. „Presidential System in the United States”. Dotyczyły one nie tylko systemu prezydenckiego w USA, ale również teoretycznych i praktycznych jego aspektów na świecie.

W semestrze letnim w INP prowadził zajęcia prof. Rudolph Vecoli z University of Minnesota (USA). Zatyłowane „Immigration Policy in the United States”, koncentrowały się wokół historycznych i współczesnych problemów migracyjnych w USA, a także polityki rządu amerykańskiego w tym zakresie. Obydwa cykle wykładów odbywały się w języku angielskim i były traktowane jako wykłady monograficzne.

Ponadto w Instytucie przebywało 9 gości zagranicznych, którzy wygłosili pojedyncze wykłady. Byli to: prof. Marzena Kowalik z Princeton University (USA), Michaiło Kostitskij z Uniwersytetu Lwowskiego (Ukraina), Ronald Gaugher z West Chester University (USA), Zhu Yongsheng (sekretarz ambasady Chin w Polsce), John Rensenbrink z Bowdoin College (USA), Michael Sutton z Sussex University (Wielka Brytania), Krzysztof Glass z Uniwersytetu w Wiedniu (Austria), Mart Sussi z Baltic and East European Studies Institute (USA) oraz Douglas Solvage z Yale University (USA).

Rada Instytutu podjęła decyzję o zatrudnieniu dwóch wizytujących profesorów w skali roku: jednego anglosaskiego, drugiego z Europy Środkowo-wschodniej. W związku z tym w bieżącym roku akademickim przewidywane są 2 cykle wykładów. Od listopada 1993 do maja 1994 r. w Instytucie zajęcia prowadzić będzie Simon Foster z Oxford University. W cyklu wykładów zatyłowanych „Political Campaigning” omówi technik prowadzenia kampanii wyborczych. Ponadto będzie on prowadził

konwersatoria z angielskiego dla studentów i pracowników. Instytut planuje również zorganizowanie otwartego i płatnego kursu „Prowadzenie kampanii wyborczych” (z udziałem tłumacza), dla osób skierowanych przez partie polityczne oraz innych zainteresowanych.

W semestrze letnim w INP gościł będzie prof. Michael Sutton z Anglii z serią wykładów nt. stosunków EWG z państwami Europy Środkowowschodniej.

Wykłady są przeznaczone dla studentów i pracowników INP, a także wszystkich zainteresowanych tą problematyką członków społeczności uniwersyteckiej.

W najbliższym czasie zostanie uzgodniona wymiana wykładowców z Wydziałem Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Lwowskiego.

Beata Surmacz

RANKING KREZUSÓW LOKALOWYCH

W ubiegłym roku w administracji UMCS opracowano wskaźniki sytuacji lokalowej poszczególnych wydziałów. Nie spowodowało to (patrz WU 91, nr 5) echa w opinii środowiskowej ani decyzji rektorskich. Przypominamy więc sprawę, gdyż nie straciła nic na aktualności. Jedni nie mają gdzie prowadzić zajęć i pracować, sytuacja innych jest relatywnie lepsza. Wymieniamy uprzywilejowane i upośledzone wydziały, posługując się wskaźnikami z poprzedniego opracowania.

Wydział	Sale wykładowe	Sale ćwiczeń	Pokoje pracowników naukowych
Chemia	1,25	0,5	9
M-F	0,9	0,7	9
Prawo	0,7	0,4	14
Ekonomia	0,6	0,5	14
PiP, INP	0,4	0,5-0,4	7-6
Humanist.	0,2	0,25	4
BiNoZ	brak danych	brak danych	9

OBCOKRAJOWCY W UMCS

W roku akademickim 1991/1992 w UMCS pracowało 19 cudzoziemców:

Wydział Humanistyczny: mgr Gauderice Deloncle, Joachim Membrive, Jean Pierre Gleyzer (Francja); dr Susan Lidgate Mace, dr Joanne Cavallaro, dr Steven Carter (USA); dr Valerie Sismey, dr Shaun Desmond Molloy (Wielka Brytania); mgr Martine Borghof, dr Herman Petschler (Niemcy); Valter Aliano (Włochy); dr Petruta Spanu (Rumunia); dr Andrzej Skoć (Ukraina); mgr Marie Ignatowa (Bułgaria);

Wydział Ekonomiczny: dr Kazimierz Tarchalski (Australia); dr Julian I. Mahari (Szwajcaria); dr hab. Sławomir Kozłowski (USA - Rutgers University);

Filia UMCS w Rzeszowie: dr David Kotcher, Ann Kotcher (USA);

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych: dr Frederick Schlotzman (USA).

Z danych, jakie napłynęły do 30 września br., wynika, że w roku akademickim 1992/1993 podejmie w naszej Uczelni pracę 8 osób spoza granic Polski; wszyscy na Wydziale Humanistycznym: mgr Gauderice Deloncle (Francja); dr Rebecca Butler, dr Bogna Lorence-Kot (USA); mgr Christopher Garbowski (Kanada); dr Valerie Sismey, dr Shaun Desmond Molloy (Wielka Brytania); dr Herman Petschler (Niemcy); dr Petruta Spanu (Rumunia).

Stan ten może ulec zmianie, ponieważ wnioski o zatrudnienie obcokrajowców są jeszcze w trakcie załatwiania i nie zostały podpisane angaże z osobami ubiegającymi się o pracę w UMCS lub kierowanymi przez MEN.

Halina Sawiniec

Z danych powyższych widać wyraźnie, że do najbardziej upośledzonych należy Wydział Humanistyczny, którego pracownicy mają ponad trzy razy mniej powierzchni dla pracowników niż Prawo i Ekonomia, a sal wykładowych w stosunku do liczby studentów sześć razy mniej niż Chemia. Filozofowie dla swoich studentów mają 1 salkę wykładową i 1 salkę ćwiczeniową. Każdy z wydziałów relatywnie bogatszych w sale powinien podzielić się nimi z któryś z wydziałów uboższych. Takie czasy...

„LATO POLONIJNE '92” (3 VI — 25 VII) W CENTRUM JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ DLA POLONII I CUDZOZIEMCÓW UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

Państwo	Forma kształcenia																								Razem słuchaczy	
	Argentyna	Australia	Austria	Belgia	Białoruś	Bulgaria	Czecho-Słowacja	Dania	Estonia	Francja	Holandia	Kanada	Kazachstan	Litwa	Łotwa	Moldawia	RFN	Rosja	Szwecja	Ukraina	USA	Uzbekistan	Węgry	Wielka Brytania		
Kurs — studium — szkoła	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	ogółem	w tym ze Wschodu
Kurs metodyczny dla nauczycieli języka polskiego ze Wschodu (3—23 czerwca)															39			1		10					50	50
Kurs metodyczny dla nauczycieli języka polskiego ze Wschodu (3—23 czerwca)					3										6					26					35	35
Studium dla instruktorów polonijnych zespołów folklorystycznych (1—31 lipca)	1	4		4	5		2	1		10	2	1	1	11	3		1	3	10	6	9			15	89	30
Letnia szkoła języka i kultury polskiej (5—26 lipca)			3					1				1					5		1	1				2	14	
Kurs metodyczny dla nauczycieli szkół polskich ze Wschodu (10 lipca — 2 sierpnia)						4							11	9	3			2		28			1		58	53
Kurs metodyczny dla nauczycieli szkół polskich ze Wschodu (10 lipca — 2 sierpnia)					30										3	4				14					51	51
Studium metodyki języka polskiego (5—25 sierpnia)					2	1		1					3	10	3		1	12	1	1			1		36	32
Kurs kultury polskiej dla Polaków ze Wschodu (5—25 sierpnia)						1							1			1		7	1	7		1			19	17
Razem	1	4	3	4	40	5	3	2	1	10	2	2	16	69	18	5	7	25	13	92	10	1	2	17	352	267

Opracował Marek Zdrojewski

JAK DZIELIĆ BIEDE, CZYLI O MINIMALNYM FUNDUSZU DYDAKTYCZNYM

dokończenie ze strony 2

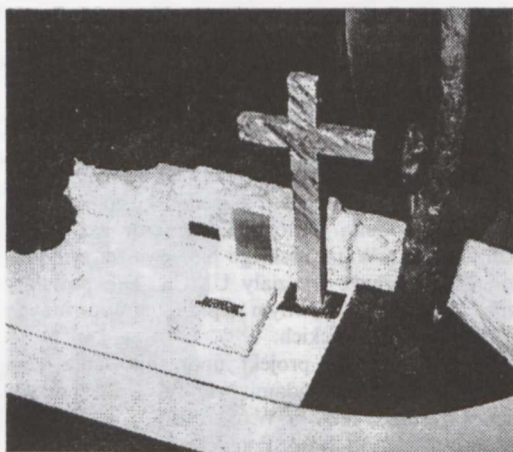
cie pieniądze" — nawet w gronie dżentelmenów — nabrały rumieńców i polotu. W toku senackiej dyskusji o budżecie padły nawet słowa o różnych „filozofiach”, różnych sposobach myślenia o wydatkach uniwersyteckich: podzielić dotację na stosowane przez kwesturę od lat tytuły i rzucić jakieś pieniądze (im mniej jasno oznakowane tym lepiej) na wydziały, a zachować jak najwięcej w rezerwie rektorskiej — czy raczej wyjść od określenia minimalnych potrzeb instytutów i wydziałów, w pierwszej kolejności dydaktycznych, bez których zaspokojenia uniwersytet przestaje być uniwersytetem i jasno określając, na co dać je tym, którzy znają merytoryczną stronę operacji.

1. Operowanie trójczłonowym schematem budżetu uczelni (dydaktyka, badania, pomoc materialna dla studentów) nie wystarcza, ba — fałszuje obraz. Pozycja zwana „dydaktyką” jest workiem, z którego wyjmuje się dosłownie na wszystko, od plac dla profesorów i sprzątaczek po telefony, wywóz śmieci i remonty domów części pracowników. Nic dziwnego, że zabrakło pieniędzy na godziny ponadwymiarowe, że drastycznie ograniczono lektoraty, że dopłaty do niezbędnych przeciw praktyk studenckich musiały zejść do symbolicznej kwoty 100 tys. zł na tydzień itd. Tak jednak być nie powinno. Twierdzenie, że prawie 70% dotacji idzie na „dydaktykę”, jest, jak mówią (delikatnie) informatycy — „przekłamaniem”. Domagam się wydzielenia z tej niewyspecyfikowanej kwoty pewnej — niewielkiej doprawdy — części na niektóre wydatki dydaktyczne, te, bez których dydaktyka, niedożywiona, umrze. Nazywam to MINIMALNYM FUNDUSZEM DYDAKTYCZNYM — MFD.

2. Kto jest kompetentny ustalić strukturę i wysokość MFD? Dziekani i dyrektorzy, działający w ramach ustaleń swoich rad i w porozumieniu z prorektorem do spraw dydaktyki oraz Działem Toku Studiów. Pozwalam sobie zauważyć, że przedstawiony na senacie 23 IX „Plan MFD na roku 1992” (niedoskonały, to prawda) został tak właśnie opracowany w toku kilkumiesięcznych dyskusji i korekt. Znalazło się w nim tylko 12 najważniejszych pozycji na dydaktykę, niektóre przewidziane też w oficjalnym (mało czytelnym) projekcie kwestury, ale bynajmniej nie wszystkie. Nie przewidziano np. kwoty na zakup programów komputerowych (Amerykanie mają dość naszego piractwa), na koszt ankiety dydaktycznej i parę innych drobiazgów na łączną kwotę prawie półtora miliarda. Doraźnie senat zgodził się powiększyć planowany deficyt, ale takie rozwiązanie nie może być uznane za wzorcowe. Z funduszu „dydaktyka” pieniądze na MFD powinny być wydzielane w pierwszej kolejności, a nie rzucane z łaski. Nowy plan budżetu na rok 1993 trzeba zacząć przygotowywać już dzisiaj.

3. Skąd brać pieniądze na MFD? Oczywiście z dotacji MEN, które dość dokładnie określa, na jakie to potrzeby daje (m.in. na praktyki studenckie, na koła naukowe, na samorząd studencki), ale także z wpływów ze sprzedaży dydaktyki, a jest ich już niemało: studia zaoczne, podyplomowe, repety, zyski z kursów prowadzonych w ramach nowo utworzonego Uniwersyteckiego Centrum Kursów Otwartych i innych kursów. Nie jest tak bardzo ważne, co z tych pieniędzy zatrzymają wydziały, 50% czy więcej, a co centrala, istotne jest to, by pieniądze z dydaktyki zasilały bezpośrednią dydaktykę w sposób zauważalny dla nauczycieli i studentów, a więc gwarantowały MFD. Koszty utrzymania budynków, ogrzewania, światła, wywozu śmieci itp. może należałoby także osobno skrupulatnie policzyć i wykazywać jako ważną pozycję w dotacji dydaktycznej, ale osobną, nie blokując właściwej dydaktyki? Może wtedy udałoby się znaleźć szczeliny, którymi wyciekają pieniądze na cele drugorzędne?

Jerzy Bartmiński



Wybrany do realizacji projekt doc. Bogumiła Zagajewskiego

„GRANIT” CZY „ZA OJCZYZNĘ”

W dniu 1 września bieżącego roku zebrało się Jury — pod przewodnictwem dra Dobrosława Bagińskiego — w celu rozstrzygnięcia konkursu na rekonstrukcję i renowację pomnika poświęconego powstańcom 1863 r. na terenie obecnej dzielnicy uniwersyteckiej (usytuowanego tuż przy Hotelu Asystenta). Na konkurs wpłynęły dwie prace sygnowane godłami „Granit” i „Za Ojczyznę”, nie licząc projektu zgłoszonego poza konkursem, a więc nie podlegającego ocenie Jury. Wszyscy zgodzili się, że właściwą metodą postępowania będzie swobodna wymiana opinii i wrażeń oraz dyskusja, podczas której fachowymi objaśnieniami służyć będą profesjonalści: prof. Juliusz Kleczek i dr Dobrosław Bagiński. Taki też tryb pracy był realizowany, a dyskusja odbyła się przy obu makietach, co stwarzało możliwość konfrontowania ogólnego wrażenia artystycznego i szczegółowych rozważań. Dyskusję rozpoczął prof. Wiesław Śladkowski, który jako historyk stwierdził, że rocznicowa mała tablica uniwersytecka dezinformuje, albowiem „to było miejsce kaźni, a nie walki”. Natomiast „leżąca tablica”, tzn. schowana za płytą, a pochodząca z okresu I wojny światowej, koniecznie musi być odnowiona i umieszczona na głównym miejscu. Prof. Kleczek przychylił się do opinii prof. Śladkowskiego, zauważając, że projekt „Granit” uwzględni właśnie te sprawy, eksponując

dawną tablicę, będącą autentycznym zjawiskiem „śladu historycznego”.

Do pozytywów tego projektu prof. Kleczek zaliczył też „sensowne podwyższenie murku” oraz osłonięcie krzyża prostopadłem do jezdni. Polemizowali z tym poglądem dr Stanisław Wiśniewski i przewodniczący Jury, który zwrócił uwagę na fakt, że wprawdzie prostopadłe ustawienie krzyża jest funkcjonalne (jak znak drogowy), ale w przypadku przedmiotu sakralnego — niewłaściwe. Ustawienie równoległe byłoby bardziej stosowne, gdyż odwracałoby uwagę od drogi (tak jak krzyże przydrożne), skłaniając „obserwatora” do przystąpienia, chwili zadumy.

Również wygląd i materiał samego krzyża pobudził członków Jury do dyskusji. Okazało się, że wszyscy są za tym, by to był krzyż drewniany, umieszczony na dawnym miejscu, „prosty i czytelny”, „oczyszczony z nadmiernej symboliki”. Miejsce kaźni winno wzbudzać cześć i skupienie, które bardziej jaskrawy efekt artystyczny mógłby nieco rozpraszać. Niezbyt właściwe — w opinii członków Jury — byłyby też wszelkie zabiegi „monumentalizacji” miejsca straceń. Niech zatem tak będzie, jak to zostało obmyślane dawniej, jeszcze w dobie wielkiej wojny, gdy krzyż i tablicę ustawiono — naturalnie z pozostawieniem późniejszej płyty.

Jury zgodziło się jednogłośnie, że najlepiej za założenie „jak najbliższej rekonstrukcji” spełniałby zmodyfikowany projekt „Granitu”, którego autorem po otwarciu koperty okazał się doc. Bogumił Zagajewski z IWA. Zrekonstruowany i odnowiony pomnik będzie więc się składał z pozostawionej na dawnym miejscu płyty z napisem „Miejsce Straceń Powstańców 1863”, odrestaurowanej dotychczas „leżącej” tablicy (mała rocznicowa, ze względu na rażący błąd merytoryczny zostanie usunięta) wkomponowanej w podwyższony murek oraz z ustawionego na dawnym miejscu krzyża drewnianego dębowego, bez żadnych znaków — kąt ustawienia zostanie dobrany podczas montażu.

Na zrealizowanie odpowiednich prac będą potrzebne środki finansowe; sekretariaty instytutów już rozprowadzają cegiełki „renowacyjne” o nominalie 10 tys. zł. Specjalna Komisja Senacka pod przewodnictwem prorektora prof. Jerzego Bartmińskiego bardzo liczy na ofiarność całego środowiska, która pozwoli na godne odsłonięcie zrekonstruowanego pomnika w 130 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie prorektora, p. 1506.

Krzysztof Stępnik

BUDŻET

dokończenie ze strony 2

tów ponoszonych przez bibliotekę, odpisów na amortyzację, konieczne remonty i innych kosztów możliwych do przewidzenia, ponoszonych przez Uniwersytet jako całość. To, co pozostało, dzielono na Wydziały i inne jednostki organizacyjne Uczelni, m.in. na wydatki związane z procesem dydaktycznym.

Taki sposób konstruowania budżetu wynika z obowiązujących przepisów finansowych, ale bardziej z iscie „diabelskiej alternatywy” — np. czy zapłacić za ogrzewanie sal, czy też za lektoraty dla studentów, bowiem na wszystko nie starczy.

Taki sposób konstruowania budżetu w obecnej sytuacji jest zły — brak bowiem pieniędzy odbija się przede wszystkim na dydaktyce. Jest zły także z innego powodu — utrudniona jest bowiem kontrola racjonalności wydatków.

23 września poinformowałem Senat o pracach nad zmianą systemu planowania budżetu. Generalną zasadą będzie w nim podział dotacji na pewne bloki finansowe oraz powierzenie odpowiedzialności za racjonalne gospodarowanie pieniędzmi konkretnym osobom. Pierwszym, bardzo ważnym jeśli nie najważniejszym, będzie minimalny fundusz dydaktyczny, którego projekt przedstawił p. Rektor J. Bartmiński. Mam nadzieję, że dokładniejszy opis nowego systemu finansowego będę mógł przedstawić do końca tego roku.

Jan Rayss

PERSONALIA

Jesienią bieżącego roku odchodzą na zasłużoną emeryturę długoletni pracownicy Uniwersytetu

Nauczyciele akademicki

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: prof. dr hab. Michał Górski, prof. dr hab. Dominik Fijałkowski, dr Ryszard Staniewski, dr Zofia Szyszko;

Wydział Ekonomiczny: prof. dr hab. Tadeusz Przeciszewski;

Wydział Prawa i Administracji: doc. dr hab. Jerzy Reder, doc. dr Czesław Gofroń;

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych: mgr Alicja Żukowska;

Filia UMCS w Rzeszowie: dr Andrzej Rurak;

Służba Biblioteczna: mgr Irena Koprucki, mgr Joanna Miketta, Izolda Kęsik;

Administracja: Bożena Ptak, Genowefa Markiewicz, Teresa Dankiewicz, Adela Bartnik, Zenon Murawski, Danuta Kasprzak, Irena Wiszniewska, Janina Pogorzelska, Urszula Pawlak;

Obsługa: Helena Kamińska, Maria Kołodziejczyk, Teodora Łukasik, Kazimiera Niedziela, Kazimiera Majdan, Wiesława Marciniak, Zofia Adamczyk, Lucyna Czajka, Zofia Wójcik, Aurelia Krzewska, Franciszka Boguta, Stanisława Melgieś, Maria Żmuda, Anna Jarosz, Aleksandra Reszka, Aniela Kurnicka, Janina Zawisłak, Leonarda Szczepińska, Ludwik Gregorowicz, Kazimiera Samojłowicz, Janina Półtorak, Wiesława Genca, Krystyna Adamowska, Krystyna Tytlak, Czesław Małek, Jan Kukuryk, Zdzisław Czubacki, Janina Pastuszek, Stanisława Madej, Stanisława Szczepaniak.

Przygotowała: Halina Sawiniec

NOWA APARATURA NAUKOWA W UMCS

50 pozycji urządzeń liczy spis, dokonany w Dziale Zakupów Aparatury Naukowej. Koszta tych urządzeń przekroczyły 3 mld zł. Wymienimy aparaty laboratoryjne o wartości przekraczającej 50 mln zł:

1. Ultrawirówka OPTIMA — 356 (ceny w mln zł);
2. Wyposażenie do spektrometru GAMMA — 219;
3. Chromatograf gazowy 5890 A — 188;
4. Kolektor frakcji — 181;
5. Laserowy miernik LO — 170;
6. Pompa gradientowa — 111;
7. Wagi analityczne — 91;
8. Detektor do chromatografu Vega — 81;
9. Detektor OV—V.S — 81;
10. Detektor ECD — 80;
11. Elektrometr, detektor — 66;
12. Mikropipety automatyczne — 66;
13. Pompa wysokociśnieniowa — 60;
14. Kolektor frakcji — 57;
15. Domek ołowiowy — 57;
16. Kolektor frakcji — 57.

UMCS w liczbach

W nowym roku akademickim 1992/93 na 23 kierunkach studiów dziennych i zaocznych studiować będzie 19651 osób. Liczbę studentów na poszczególnych wydziałach przedstawia tabela.

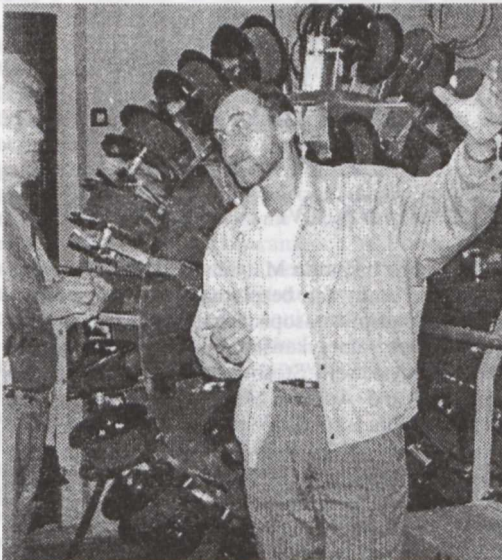
Wydział	Studia dzienne	Studia zaoczne
Biologii i Nauk o Ziemi	1072	270
Matematyki i Fizyki	817	208
Chemii	689	108
Humanistyczny	2310	678
Prawa i Administracji	1579	3560
Ekonomiczny	1270	728
Pedagogiki i Psychologii	1253	679
Instytut Wychow. Artyst.	362	—
Filozofii i Socjologii	472	346
Inst. Nauk Politycznych	534	216
Filia UMCS w Rzeszowie	1505	995
Razem	11 863	7788

Spośród studentów studiów dziennych ponad 100 osób studiuje równolegle drugi kierunek studiów, w tym na: Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi — 1; Wydziale Matematyki i Fizyki — 5; Wydziale Chemii — 2; Wydziale Humanistycznym — 19; Wydziale Prawa i Administracji — 35; Wydziale Ekonomicznym — 2; Wydziale Pedagogiki i Psychologii — 11; Wydziale Filozofii i Socjologii — 15; w Instytucie Nauk Politycznych — 12.

Wydział	Liczba studentów studiów dziennych przypadających na 1 nauczyciela akademickiego	
	ogółem	samodzielnicy nauki
Biologii i Nauk o Ziemi	6	22
Matematyki i Fizyki	6	27
Chemii	6	24
Humanistyczny	8	40
Prawa i Administracji	16	54
Ekonomiczny	12	57
Pedagogiki i Psychologii	8	78
Filozofii i Socjologii	3	36
Instytut Wychow. Artyst.	4	22
Inst. Nauk Politycznych	10	44

Poza studiami dziennymi i zaocznymi zgodnie z potrzebami społecznymi prowadzone jest kształcenie podyplomowe między innymi w zakresie: bankowości, informatyki w szkole, chromatografii, afazjologii i surdologopedii, logopedii korekcyjnej, samorządu terytorialnego i administracji rządowej itd. Łącznie na 18 kierunkach studiów podyplomowych kształcić się będzie ponad 600 osób.

W ciągu dotychczasowego swego istnienia Uniwersytet wykształcił 60 563 specjalistów, w tym 50 273 z tytułem magistra.



Prorektor Jan Rayss — optymizm kwestii rozwoju badań naukowych w UMCS

III KONFERENCJA REKTORÓW UNIwersYTETÓW BAŁTYCKICH

W dniach 16-19 września br. w Kiel (RFN) odbyło się III spotkanie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Bałtyckich. Konferencja ta, jako niezależna organizacja afiliowana przy Konferencji Rektorów Uniwersytetów Europejskich, założona została w r. 1990 w Gdańsku.

Celem Konferencji jest organizowanie „przyjacielskiej współpracy pomiędzy narodami, zamieszkującymi wybrzeże Bałtyku”. Konferencja chce wspierać wspólnie prowadzone badania, tworzyć wspólne programy dydaktyczne oraz rozszerzać kontakty między naukowcami i studentami.

Działalność Konferencji ma być skupiona w pierwszym rzędzie w tych dziedzinach nauki, które związane są bezpośrednio z ochroną środowiska naturalnego Bałtyku i jego otoczenia, ale Konferencja za równie ważny uważa rozwój takich badań, „które pomogą lepiej zrozumieć nasze tradycje, zwyczaje, mentalność jak również systemy prawne i organizacje

NIEZALEŻNA CZY NIELEGALNA?

O Lubelskiej Telewizji Niezależnej rozmawiam z redaktorem Krzysztofem Czerwieckim, redaktorem naczelnym TNL, pełniącym jednocześnie funkcję wiceprezesa Zarządu Spółki z o.o. Włosko-Polskiej „Telewizja Niezależna Lublin”.

— Telewizja Wasza jest niezależna czy nielegalna?
— Jak najbardziej legalna. Działamy w oparciu o zezwolenie z 1989 r., udzielone przez ówczesnego prezesa Radiokomitetu, wyrażające zgodę Markowi Młynarczykowi na podjęcie działalności telewizyjnej ECHO we Wrocławiu oraz uruchomienie telewizji w Lublinie. Dodam, że Marek Młynarczyk jest także udziałowcem naszej lubelskiej telewizji.

— Emisję programu rozpoczęliście w kwietniu bieżącego roku.

— Tak, dokładnie 1 kwietnia 1992 r. początkowo z godzinny programem. Obecnie nasze audycje nadawane są od 17.30 do 22.00, trzy razy dziennie emitujemy telegazetę oraz codziennie poranny serwis informacyjny o godz. 8.00. Wraz z filmami jest to program całonocowy.

— Siedziba Telewizji Niezależnej mieści się na Wydziale Prawa i Administracji UMCS.

— Mamy tu od marca studio telewizyjne z reżyserką, działami: technicznym, emisji, komputerowym i pokój redakcyjny.

— Na rzecz Uczelni świadcycie...

— Oplaty za wynajem tych pomieszczeń w wysokości ok. 5 mln zł miesięcznie; przedstawiliśmy uczelni propozycję dotyczącą nabycia udziałów w naszej spółce w drodze darowizny, no i ciągle otwarc

instytucji publicznych. Chcemy, aby wymiana doświadczeń rozwijała się w harmonii ze służbą naszym narodom”.

Przedmiotem obrad III Konferencji były następujące zagadnienia: 1) monitoring ekosystemu Bałtyku; 2) zmiany biocenozy południowego Bałtyku; 3) prawo międzynarodowe jako legalna podstawa ochrony środowiska Bałtyku; 4) edukacja ekologiczna. Ponadto przedyskutowano stan wspólnych badań prowadzonych w ramach programów „Tempus” i „Copernicus”.

Szczególne zainteresowanie wzbudził raport o działalności Uniwersytetu Bałtyckiego. Jest to uniwersytet wykorzystujący telewizję satelitarną do przekazywania wykładów, nagrywanych na Uniwersytecie w Uppsali, prowadzonych przez zaproszonych specjalistów z krajów nadbałtyckich. Program roku 1991/1992 obejmował zagadnienia związane z ochroną środowiska naturalnego Bałtyku; na rok 1992/1993 przewidziano serię wykładów i telekonferencji pod wspólnym tytułem *Peoples of the Baltic*.

Czas teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a więc w mieście raczej odległym od wybrzeża Bałtyku, zaliczony został do „uniwersytetów bałtyckich”. Powody są dwa, jeden formalny: Konferencja Rektorów uznała, że obszar jej zainteresowania pokrywa się z geograficznie ustalonym terenem zlewni Bałtyku. Drugim powodem, już merytorycznym, jest fakt, że naukowcy z Wydziału BiNoZ i Chemii od dawna zajmują się problematyką skażeń zarówno Bałtyku jak i terenów zlewni naszego morza. Ponadto na Wydziale BiNoZ w roku akademickim 1991/92 odbierany był program Uniwersytetu Bałtyckiego, którego wykładów wysłuchały dwie grupy studentów.

Podczas obrad III Konferencji Rektorów Uniwersytetów Bałtyckich, w imieniu JM Rektora UMCS podpisałem formalną deklarację przystąpienia naszego Uniwersytetu do Konferencji, zgłaszając dalsze uczestnictwo w działalności Uniwersytetu Bałtyckiego oraz udział we wspólnych badaniach geograficznych i ekologicznych. Tym samym UMCS stał się członkiem „Hanzj naukowej”, jak nazwał Konferencję przewodniczący III spotkania, rektor Uniwersytetu Christiana — Albrechta w Kiel. Do organizacji tej należy w tej chwili ponad 50 uczelni wyższych z Niemiec, Polski, Rosji, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Szwecji, Norwegii i Danii.

IV sesja Konferencji Rektorów Uniwersytetów Bałtyckich odbędzie się w r. 1994 w Wilnie.

Jan Rayss

* Cytaty za „Manifestem” Konferencji Rektorów Uniwersytetów Bałtyckich, Gdańsk 1990.

jestemy na tematykę i sprawy Uniwersytetu. Nasza telewizja ma charakter telewizji miejskiej, tematycznie więc związana jest z instytucjami funkcjonującymi na terenie miasta. A że usytuowani jesteśmy w UMCS, opieramy się w dużym stopniu na jego środowisku, przede wszystkim studentkim. Wiadomo, że są to ludzie z pomysłami, rzutcy. Dodam, że studenci i absolwenci współpracują z nami niemal od początku.

— Praca u was to wyłącznie hobby?

— Rzeczywiście do tej pory nie było u nas stałych etatów pracowniczych. Opieraliśmy się głównie na grupie współpracowników, której liczebność była w różnych okresach różna. Obecnie współpracuje z nami na stałe 40 osób, w grupie tej jest 15-20 dziennikarzy. Są to na ogół osoby mające przygotowanie telewizyjne bądź doświadczenia radia studentkiego. Nasi kamerzyści są po specjalistycznych kursach; część po stażu w lubelskiej, lokalnej telewizji. Większość, co ciekawe, ma wykształcenie plastyczne, co, mam nadzieję, jest widoczne na ekranie.

— Jak z waszymi dochodami, albo ściślej z finansami?

— Uruchomienie stacji telewizyjnej jest bardzo kosztowne. Wyposażenie w sprzęt, środki techniczne, które się szybko zużywają, wymaga ciągłych inwestycji, by sprostać konkurencji. Uzyskiwany dochód pozwala obecnie jedynie na niewielkie odtworzenia, nie na duże inwestycje. Nie ma więc mowy o pensjach i stałych etatach dla wszystkich. Nasi pracownicy otrzymują jedynie zwrot kosztów, a jedyną pieniądze to środki z akwizycji, uzyskane np. przez zdobycie sponsora. Na razie musi to wystarczyć.

KONFERENCJA MATEMATYKÓW

Walnym Zgromadzeniem Polskiego Towarzystwa Matematycznego rozpoczęła się trzydniowa konferencja matematyczna, zorganizowana przez matematyków z UMCS 9-11 września br. z okazji 100 rocznicy urodzin wybitnego polskiego matematyka Stefana BANACHA (1892-1945). Podczas walnego zgromadzenia PTM delegaci omówili działalność Zarządu Głównego, wysłuchali merytorycznego i finansowego sprawozdania z jego rocznej działalności. Dyskutowano m.in. nad obowiązującym obecnie, a znacznie okrojonym programem nauczania matematyki w szkołach średnich. Efektem dyskusji jest poniżej drukowany list, przekazany do Ministra Edukacji Narodowej.

Podczas konferencji „Banachowskiej” wygłoszone zostały referaty profesorów: **Zbigniewa Ciesielskiego** (Sopot): *Bazy w przestrzeniach funkcyjnych i ich zastosowanie*, **Andrzeja Schinza** (Warszawa): *Postępy teorii liczb w latach 1989-1991*, **Tadeusza Figla** (Sopot): *O pewnych problemach Banacha*, **Kazimierza Goebela** (Lublin): *Kariera „malego” twierdzenia (zasada odwzorowań zwięzających)*; wykład składał się z dwóch części, **Edwarda Szpilewskiego** (Wilno): *Działalność Stowarzyszenia Naukowców Polskich na Litwie*, **Bronisa Grigalionisa** (Wilno): *Lundberg exponents of hypercontractive semigroups*.

Podczas konferencji odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursach Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Rozstrzygnięty został konkurs prac uczniowskich. Złoty medal otrzymał Marek Pycia (Bielsko Biala) za pracę *Pewne nierówności funkcyjne* wykonaną pod opieką prof. dr. hab. Janusza Matkowskiego oraz dr. Bohdana Grella. Medal brązowy otrzymał Krystian Witkowski z Krakowa za pracę *O pewnych ciągach rekurencyjnych*, wykonaną pod opieką dr. Zdzisławy Dybiec.

Podczas konferencji, w jej programie znalazły się takie m.in. punkty jak: posiedzenie Komisji Historii Matematyki, Wieczór Lwowski oraz relaksowy wyjazd do Kazimierza i Kozłówek.

EMP

LIST OTWARTY POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO

W. Pan
Prof. dr hab. Zdzisław Flisowski
Minister Edukacji Narodowej
Warszawa

Matematycy polscy zebrani na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Matematycznego w Lublinie w dniu 8 września 1992 roku wyrażają swoje głębokie zaniepokojenie i sprzeciw w związku z sytuacją, która powstała w zakresie nauczania matematyki w szkołach podstawowych i średnich. Obawy nasze wzbudzają tendencje zmierzające w kierunku obniżenia poziomu wykształcenia matematycznego dzieci i młodzieży w Polsce. Będzie ono rezultatem radykalnego zmniejszenia obowiązkowej liczby godzin przeznaczonych na nauczanie matematyki.

Domagamy się zmiany takiego postępowania w odniesieniu do matematyki.

Rola matematyki w ogólnym wykształceniu jest podstawowa. Matematyka wspomaga rozwój umysłu ludzkiego, sprzyja rozwojowi inteligencji, uczy myśleć i kojarzyć, pomaga logicznie spojrzeć na wiele zagadnień i innych dziedzin, uczy precyzji wypowiedzi, kształci umiejętność dostrzegania prostoty nawet w problemach pozornie skomplikowanych. Jak najpowszechniejsze ukształtowanie wymienionych cech umysłu i osobowości młodego pokolenia jest w naszym przekonaniu nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski.

Ponadto Polskie Towarzystwo Matematyczne domaga się od Ministerstwa Edukacji Narodowej bardziej efektywnej współpracy i respektowania przekazywanych przez środowisko matematyczne postulatów dotyczących nauczania matematyki w szkołach. Lublin, 8 września 1992 r.

W imieniu uczestników Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Prezydium Zarządu Głównego PTM
Julian Musielak (prezes), **Zbigniew Jakubowski** (wiceprezes), **Adam Piskorek** (wiceprezes), **Jan Butkiewicz** (sekretarz), **Andrzej Mąkowski** (skarbnik), **Janusz Kowalski** (zastępca sekretarza)

AMERYKAŃSCY MATEMATYCY I INFORMATYCY Z POMOCĄ POLSKIM KOLEGOM

Biblioteka Instytutu Matematyki UMCS otrzymała ostatnio cenny dar: bezpłatną prenumeratę na lata 1992 i 1993 ośmiu czasopism matematycznych, wydawanych przez amerykańskie Towarzystwo Matematyki Przemysłowej i Stosowanej SIAM (Society for Industrial and Applied Mathematics), mające swą siedzibę w Filadelfii. Są to specjalistyczne czasopisma o światowym obiegu (recenzowane), poświęcone zastosowaniom matematyki, matematyce obliczeniowej (numerycznej), problemom sterowania i optymalizacji, analizie matematycznej, rachunkowi prawdopodobieństwa i statystyce matematycznej. SIAM oferuje także Instytutowi Matematyki zniżkową kontynuację tych prenumerat w r. 1994 (75-80% opustu!) i w latach następnych (zmniejszając stopniowo opłaty aż do uzyskania pełnej odpłatności po 10 latach).

Ten piękny dar stał się możliwy dzięki powstaniu przy amerykańskim Stowarzyszeniu Techniki Obli-

czeniowej ACM (Association for Computing Machinery) Komitetu dla Europy Wschodniej i Środkowej CECE (Committee on Eastern and Central Europe), który — wspólnie z Soros Foundation — dofinansował te parametry, nie tylko zresztą dla matematyków lubelskich, ale i dla innych uczelni tego regionu Europy.

Wcześniej, bo już na jesieni ub. roku, ACM CECE ufundowało Bibliotece Instytutu Matematyki półroczną (do grudnia 1992 r.) prenumeratę wszystkich czasopism wydawanych przez ACM, tzn. 13 tytułów, pokrywających całokształt problematyki informatycznej zarówno w zakresie badań naukowych, jak i zastosowań.

Czasopisma ACM i SIAM były dotąd — z braku środków finansowych na bardzo drogą prenumeratę — niedostępne w Lublinie. Matematycy i informatycy, którzy chcieli wykorzystać publikowane w nich artykuły do własnych badań, musieli wypożyczać je (na krótki termin po długim oczekiwaniu) z bibliotek innych ośrodków.

Koordynatorem współpracy lubelskiego środowiska matematycznego i informatycznego z ACM CECE jest doc. Światomir Ząbek, z którym CECE nawiązało kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej — jest to więc jeden z efektów uruchomienia łączności naszego ośrodka informatycznego z siecią komputerową EARN/BITNET.

Światomir Ząbek

Nagrody, nagrody...

JAK KLASYFIKOWAĆ OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Coroczne przyznawanie nagród rektorskich to pora emocji. Powtarza się pytanie o kryteria wartościowania osiągnięć. Istnieją „zewnętrzne” i „wewnętrzne” przesłanki hierarchizowania dorobku naukowego. Do zewnętrznych należy sam charakter publikacji (różnica między książką wydaną w znanym wydawnictwie zagranicznym a wydawnictwem krajowym i to lokalnym, np. uniwersyteckim, jest wyraźna). Kryterium wewnętrzne jest ważniejsze: to wartość samej treści publikacji, jej nowatorstwo w postaci tezy i dowodu. Ponieważ kryterium wewnętrzne objawia się w recepcji pracy (recenzjach i cytowaniach, bardziej tych drugich) trudno go stosować przy nagrodach przyznawanych zazwyczaj „za ostatni rok akademicki”. Recepcja z reguły jest bardzo spóźniona. Można jednak zaproponować następujący model klasyfikacji publikacji wedle kryterium zewnętrznego (które bywa nie bez związku z wewnętrznym).

Może się zdarzyć, że typy publikacji ujęte tu jako „niższe” są pod względem treści wartościowsze. Artykuł naukowy może być niekiedy cenniejszy niż książka. Należy wówczas do wieść tego odpowiednią argumentacją przy rekomendowaniu artykułu. Może też być tak, że podręcznik jest czymś więcej niż pomocą dydaktyczną. Trzeba wówczas uzasadnić taki jego charakter. W poszczególnych grupach są też prace obszerniejsze i zwięźlejsze, bardziej i mniej przejrzyste. To w trakcie ich klasyfikacji daje się wskazać.

Publikacje tak uporządkowane można zaliczyć do grupy I osiągnięć naukowych. Warto teraz wskazać kryteria grupy II, pozapublikacyjnej. Można tu wymienić następujące (ale kolejność nie świadczy o ważności, jak poprzednio):

1. Organizacja walnego kongresu czy konferencji międzynarodowej.
2. Wybitne osiągnięcia dydaktyczne (np. promotorstwo doniosłej pracy doktorskiej).
3. Długoletnia i owocna praca w towarzystwach naukowych.

ANTYKWARIAT UNIWERSYTECKI PROONUJE:

1. Wujek Jakub, *Biblia sacra latino-polonica*, Vulgat editions, 1771 — 1 200 000 zł
2. *Biblia X.J. Wujka z 230 ilustr. Gustawa Dore*, t. 1-11, Warszawa 1873/1874 — 2 600 000 zł
3. *Dzieje Oręża Polskiego w epoce napoleońskiej*, skreślił M. Kukiel, 1912 r., 250 000 zł
4. G. Tschernek, F. Becke, *Podręcznik mineralogii*, Wyd. Kasy im. Mianowskiego, 1931, 100 000 zł
5. Baedeker, *Londres et ses environs*, Leipzig 1894, 70 000 zł
6. Birkenmayer, *Stromata Copernicana*, Kraków 1924, 55 000 zł
7. F. Hoesick, *Goethe i „Najpiękniejsze dni” w jego życiu 1814-1832*, Trzaska, Evert i Michalski, 1931, 110 000 zł
8. *Polska w latach wojny światowej w kraju i na obczyźnie. Pamiątkowy zbiór fotografii i dokumentów*, zebrał M. Wieliczko, Warszawa 1930, 220 000 zł.

„OMEGA” — Lubelski Antykwariat Naukowy — siedziba: Hall Wydziału Ekonomii, czynny codziennie w godz. 10.00 — 16.00, posiada bogaty zbiór rzadkich pozycji naukowych i bibliofilskich. Zaprasza pracowników i studentów.

Grupę III przesłanek do rekomendacji do nagrody powinna stanowić odrębna klasa „debiutów naukowych”, wyróżniająca osiągnięcia asystentów, którzy rzadko mają szansę redagowania prac zbiorowych czy pisania książek. Warto jednak choćby poprzez I nagrodę wyróżnić i zmobilizować młodzież stawiającą pierwsze kroki w nauce (resp. Nauce).

Taki model został przyjęty w bieżącym roku przez Komisję ds. Nagród Wydziału Filozofii i Socjologii, na którym tradycyjnie publikuje się rocznie ok. 20 książek i ok. 200 pozycji mniejszych. Okazał się bardzo pomocny i operacyjny. Model ten nie wystarczy dla Wydziałów, gdzie liczą się dokonania konstruktorskie i twórcze odrębnego typu.

Sm.

Rodzaj publikacji	Opublikowane w wydawnictwach				
	zagranicznych	krajowych	lokalnych	obcojęz.	polskojęz.
Książki naukowe	_____	_____	_____	_____	_____
Redakcje prac i pism zbiorowych	_____	_____	_____	_____	_____
Artykuły naukowe	_____	_____	_____	_____	_____
Podręczniki i skrypty	_____	_____	_____	_____	_____
Książki publicystyczne i popularnonaukowe	_____	_____	_____	_____	_____
Recenzje i inne	_____	_____	_____	_____	_____

Jak założyłem wydawnictwo

POMÓŻ SOBIE SAM...

Z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej związany jestem, jako absolwent i pracownik, od 25 lat. Ku mojemu zdumieniu i rozgoryczeniu, nie znalazłem przez te lata w macierzystej uczelni ani istotnych warunków do prowadzenia interesującej mnie osobiste działalności naukowej, ani też — co gorsza — nawet śladu zainteresowania potrzebą rozwijania nauki (w stylu i rodzaju, który sam potrafię np. realizować). W tej sytuacji można wybrać — w zamian za urzędową pensję — albo mierną wegetację, albo też można pomóc sobie samemu (co nb. wszystkim zainteresowanym gorąco polecam).

Polska jest oczywiście krajem dramatycznie biednym; nie oznacza to jednak, iż skąpiącym pieniądze na naukę lub też zupełnie pozbawionym możliwości zdobywania środków na popieranie znaczących inicjatyw naukowych. Ktoś, kto pragnie na szerszą skalę prowadzić własne badania, może, korzystając z dostępnych procedur, wystąpić o przyznanie np. „grantu”. Mimo znacznej konkurencji i wymagających sprawdzianów (to prawda!) można tę szansę dla siebie wygrać. Mój „grant”, przyznany pod koniec 1991 r., pozwolił mi przez cztery najbliższe lata prowadzić niezależne badania naukowe w ramach projektu *Etyka polska XX wieku*. Dzięki udostępnionym środkom, o których dotychczas nie mogłem nawet marzyć, zakupiłem na potrzeby projektu najnowocześniejszy sprzęt komputerowy, służący realizacji osobistego programu badawczego i edytorskiego. Po upływie roku od momentu rozpoczęcia prac nad projektem (w grudniu 1992) będę mógł usprawiedliwić poniesione wydatki w formie pięciu wydanych książek (jedna w Ossolineum, cztery we własnym wydawnictwie). Łączna objętość opracowanego i wydanego przeze mnie materiału zamknie się tylko w mijającym roku wielkością ok. 60 arkuszy autorskich. „Grant” jest, jak wiadomo, ogromnym i kosztownym kredytem zaufania, który społeczeństwo oddaje m.in. w ręce zupełnie prywatnych osób i ma prawo oczekiwać w zamian konkretnych i pozytywnych rezultatów. Wszystkie aktualnie realizowane przeze mnie pomysły były uprzednio rekomendowane pod opiekę Uniwersytetowi, a także szeregu oficjalnym instytucjom publicznym w kraju, prawnie zobowiązanym do prowadzenia i popierania działalności naukowej. Efekt tych zabiegów, idących w lata, był i jest nadal zerowy! Ale i temu można było, oczywiście, zaradzić. By móc, niezależnie od kaprysów i widzimisię chorych instytucji, przygotowywać i wydawać w Polsce książki z dziedziny etyki, wykonałem osobiście i na własny rachunek dwa posunięcia. Powołałem mianowicie (za swoje prywatne pieniądze) Fundację Biblioteki Etycznej oraz Instytut Wydawniczy „Daimonion”. Fundacja stała się, z chwilą zarejestrowania, dobrem publicznym, które — wraz z narastającymi efektami pracy — przekazuję w darze społeczeństwu. Instytut Wydawniczy „Daimonion” stał się natomiast, z chwilą zarejestrowania, moim dobrem prywatnym (w razie katastrofy finansowej tylko ja zbankrutuję). Celem Instytutu Wydawniczego (firma jednoosobowa) jest edycja dzieł naukowych i literackich; zasadą natomiast funkcjonowania i rozwoju — samofinansowanie się kolejno wydawanych tytułów. Dotychczas ukazało się w Wydawnictwie „Daimonion” (półtora roku działalności) pięć książek: W. Tatarkiewicz *O doskonałości*, K. Wojtyły *Osoba a miłość*, A. Schweitzera *Moje życie*, M. Ossowskiej *Wzór demokracji* oraz Z. Ziemińskiego *O pojmowaniu sprawiedliwości*. W druku są kolejne tytuły: J. W. Goethe *Cierpienia młodego Wertera*, N. Machiavelli *Książę*, T. Morus *Utopia*, H. Elzenberg *Brutus, czyli przekleństwo cnoty*; w przygotowaniu: T. Styczeń *Podstawy etyki*, J. Kalinowski *Logika norm*, L. Fuller *Anatomia prawa*, zbiór esejów pt. *Etyka niezależna* oraz wiele innych.

Wymienione tytuły składają się na serię tzw. „Wszechniczy Myśli Etycznej”, która realizuje program merytoryczny Fundacji, a także służy częściowo publikowaniu wyników badań wykonywanych w ramach mojego „grantu” (publikacje te nie są jednak i nie mogą być finansowane w ramach „grantu”).

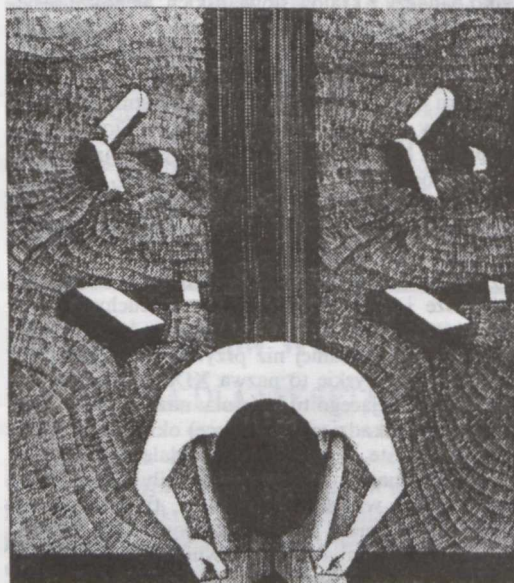
Zasadniczym celem powołanej Fundacji Biblioteki Etycznej jest stworzenie warunków do wydawania w Polsce unikatowej serii książek, obejmujących klasyczne i współczesne dzieła z zakresu etyki pol-

skiej i światowej. Wydawcą tej serii, pod nazwą „Biblioteka Etyczna” (4 tytuły w druku), jest Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Seria jest realizowana ze środków publicznych, które pokrywają wyłącznie koszty edycji dzieł. Brakuje natomiast środków i możliwości na organizację i niezakłócone funkcjonowanie złożonego procesu przygotowywania do druku poszczególnych książek (preparacja źródeł, przekłady, redakcje naukowe itp.). Ponieważ nie mogę być osobiście odpowiedzialny za ukazywanie się w Polsce dzieł naukowych (takich ambicji nie żywię), zwróciłem się zatem do mojego Uniwersytetu o pomoc w uruchomieniu specjalnej pracowni naukowej, która mogłaby — w perspektywie dziesięcioleci — budować prestiż i autorytet tej instytucji, zapewniając jednocześnie bezpieczne trwanie i rozwój podjętej inicjatywy wydawniczej. Mimo kierowanych od 2 lat do władz Uniwersytetu wniosków w tej sprawie — efekty nadal są zerowe. Wniosek ten ośmielałem się raz jeszcze (i już po raz ostatni) ponowić. W razie braku zainteresowania pomogę sobie, oczywiście, sam. W dowolnej chwili powołam (mam do tego statutowe prawo) w obrębie Fundacji niezależny od kogokolwiek Instytut Etyki, który już sam i na własny rachunek zadba o realizację wymienionych zadań.

Skala i zakres indywidualnej samowystarczalności są, jak wiadomo, limitowane (choćby przez zdrowy rozsądek). Istotne zadania naukowe powinny być, mimo wszystko, realizowane i otaczane troską przez instytucje publiczne, jakimi są m.in. uniwersytety. Jeśli te instytucje tracą będą rozmyślnie zainteresowanie dla zadań, do których są statutowo powołane, to wówczas doprowadzą się z upływem czasu i w miarę powielania tego rodzaju praktyk, do samolikwidacji (czego Uniwersytetowi MCS osobiście nie życzę).

Pomagając sobie, mogę również — w miarę możliwości i zainteresowań — pomagać innym. Fundacja Biblioteki Etycznej oraz Instytut Wydawniczy „Daimonion” są mianowicie uprawnione, w ramach specjalnie uruchomionych ostatnich programów rządowych, do wydawania — na zlecenie — książek naukowych, zwłaszcza zagrożonych poważnym deficytem. Mając status tzw. „społecznej instytucji nauki” możemy rekomendować do wydania, a następnie zrealizować w druku każde oryginalne dzieło naukowe lub przekład (wymagane są rzetelne i kompetentne recenzje gotowego maszynopisu, powstające na zamówienie wydawcy i akceptowane następnie przez instytucje dofinansowujące). Instytut Wydawniczy „Daimonion” nie jest jednak agencją wydawniczą, której celem byłoby dorabianie się na masowej działalności wydawniczej (w takim przypadku wydawałbym po prostu Harlequiny). Dzięki tej instytucji mogę natomiast realizować w druku własne projekty naukowe i samodzielnie lub z pomocą państwa je finansować. W przypadku dzieł wybitnych lub szczególnie wartościowych propozycji edytorskich — Instytut, względnie Fundacja, chętnie udzieli swojej pomocy i zaangażują się, także finansowo, w wydanie konkretnych tytułów (prace autorskie, interesujące przekłady itp.). Z tych możliwości skorzystało już kilkanaście osób i mogą potencjalnie skorzystać wszyscy (preferowana jest problematyka humanistyczna, ze szczególnym uwzględnieniem aksjologii). Nasz kontakt służbowy: tel./fax — 71-82-33.

Paweł J. SMOCZYŃSKI



Mksymilian Snoch, sytuacja 5, technika własna 45 × 40 cm, 1987

W Brukseli 14–15 września br. odbyła się druga konferencja ECSA—EAST nt. prawnych, ekonomicznych i administracyjnych warunków dostosowania krajów Europy Środkowej do standardów Wspólnoty Europejskiej. Obrady połączonych czterech grup roboczych koncentrowały się na podsumowaniu dotychczasowych wyników badań (pierwsza konferencja miała miejsce w Kopenhadze, 4–7 lipca 1991 r.), jednakże w treści kilkunastu referatów i podczas dyskusji nie zabrakło stwierdzeń o roli nauki w procesie szybkich przemian ustrojowych i ekonomicznych. Miały one charakter marginalny, często przypadkowy, niemniej jednak zarysowały obraz kondycji badacza problemów jednoczącej się Europy.

Aby oczyścić przedpole, muszę z przykrością stwierdzić, że nie jest to wcale obraz budujący. Uczeni nierzadko starają się rozwiązywać problemy bez rzetelnego zbadania stanu wyjściowego. Jeśli brakuje zweryfikowanej informacji o priorytetach przemian,

WOJCIECH TARAS

NAUKI ADMINISTRACYJNE W DOBIE REFORM USTROJOWYCH

a cele nie zostały dokładnie określone, środki zaś do ich osiągnięcia pozostają w sferze mglistych marzeń, to bezpieczniej nie wygłaszać sądów z grubsza przypominających zaklęcia szamanów. Na przykład w Polsce powołano szkołę dla wyższych urzędników państwowych i od razu pojawiły się głosy, że to przecież przeniesienie na rodzimym gruncie francuskiej Państwowej Szkoły Administracji. W tym miejscu referent miał pełną rację. Nie należy mieszać specyfiku pod nazwą „Baltic Vodka” z perfumami „7 kwiatów” i rozprowadzać w butelkach z nalepką „Remy Martin”.

Nieadekwatność tez naukowych nie jest wynikiem jedynie wstępu do prowadzenia przemyślanych i systematycznych badań, w grę bowiem wchodzi jeszcze dwa dodatkowe czynniki. Pierwszy jest bardzo szybki. Doradztwo w sprawach prawnych i ekonomicznych to całkiem pokaźne źródło dochodów. Pracownicy placówek badawczych z ochotą angażują się więc w prowadzenie zajęć dla urzędników, członków rad nadzorczych itp., co prowadzi bardzo szybko do wyrobienia w nich poczucia misji, jaką mają do wypełnienia wśród „braci mniejszych w Rozumie”. Bliski związek naukowców z ośrodkami kierowniczymi przemian gospodarczych i prawnych ma także ten skutek, że zostaje zatarta granica pomiędzy obiektywizmem uczonego a potrzebą promocji reform. Monografie i studia wspierają podjęte przemiany, gdyż właściwie są ich istotną częścią. Kłopot z tym, iż mają raczej ograniczoną wartość naukową, jako że prezentują jedynie „oficjalną twarz” reform. Obracają się wokół własnej ideologii z góry ukierunkowanych przeobrażeń, zapominając, że ta fałszuje rzeczywistość i służy interesom tylko wybranych grup. Stąd już blisko do omówienia kolejnego czynnika wypaczającego wyniki badań.

W okresach gwałtowniejszych przemian społecznych znacząca liczba pracowników naukowych obejmuje wysokie stanowiska w administracji państwowej, w parlamencie lub centralnych władzach partii politycznych. Ich działalność potwierdza starą prawdę, że w takich sytuacjach więcej w nich polityka niż badacza. Najwięcej szkody przynoszą nauce ci, którzy wykorzystując status pracownika naukowego dostosowują wyniki badań do życzeń rządzących sił politycznych. Wina leży po obu stronach, gdyż jak słusznie podkreślono, rządy państw są bardziej zainteresowane otrzymywaniem raportów wspierających bieżącą politykę niż wynikami najrzetelniejszych badań. Obok nich funkcjonuje bodaj liczniejsza grupa, która buduje własny image bazując na wulgarnie uproszczonym równaniu: etat w uniwersytecie lub instytucji badawczym automatycznie oznacza posiadanie zasobu wystarczającej wiedzy do publicznego głoszenia sądów na zadany temat. Głoszenia, z pisaniem bowiem jest już dużo gorzej.

Konferencja dowiodła m.in. tego, że rozwiązywanie problemów administracji publicznej w warunkach gwałtownych przemian stanowi w wielu aspektach dwuznaniowy ekwiwalent poszukiwania kamienia filozoficznego przez alchemików w dobrze skrojonych garniturach.

O LITERATURZE W KODNIU

Od 3 do 6 września b.r. odbywała się w Kodniu Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Literatura współczesna w Europie Środkowoschodniej. Ograniczenia. Wmówienia. Mistyfikacje*, zorganizowana przez Zakład Literatury Współczesnej Instytutu Filologii Polskiej UMCS, władze gminy Kodeń pod patronatem Lubelskiego Konwersatorium „Pogranicze”. Uczestniczyło w niej kilkadziesiąt osób z ośrodków akademickich Lublina, Debreczyna, Gdańska, Torunia, Poznań i Szczecin.

Kodeń i okolice nazywane są „trójkątem ekumenicznym”, dawniej bowiem zamieszkiwali je unicy, katolicy i ludność prawosławna. Pierwszy dzień konferencji poświęcony był w całości unitom: przedstawiono ich rolę w historii Polski we współczesnym dramacie polskim. Następne dni zdominowała tematyka literaturoznawcza. Wystąpienia i referaty zaprezentowały ograniczenia literatury w krajach Europy Wschodniej, kreującej w miejsce prawdy mistyfikacje, wmówienia i fałsz. Pod tym kątem rozważana była twórczość polskich i zagranicznych prozaików oraz dramaturgów. Punkt wyjścia stanowiły utwory m.in. Kundery, Parala, Venclovy, Jerofiejewa, Andrzejewskiego, Różewicza.

Wszystkie interesujące wystąpienia, referaty oraz głosy z dyskusji podsumowującej Konferencję wydane zostaną w postaci książki w najbliższym roku akademickim.

Mówi doc. dr hab. **Elżbieta Rzewuska**, organizatorka Konferencji: „— chcielibyśmy, aby Kodeń także w przyszłości spełniał funkcję miejsca wzajemnych kontaktów pogranicznych literaturoznawców, specjalistów zajmujących się kulturą krajów sąsiadujących z Polską”.

EMP

CHAOS CZY
ŁAD NA ŚWIECIE?

Na tak postawione pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy seminarium *Transformacje i turbulencje w światowym systemie stosunków międzynarodowych*, zorganizowanego przez Zakład Stosunków Międzynarodowych INP.

Wobec załamania się starego systemu jałtańskiego zachwiała się równowaga światowego systemu stosunków międzynarodowych. Jak będzie wyglądał nowy ład światowy? Odpowiedź na to pytanie starali się przedstawić kolejni referenci. Prof. dr hab. **Ziemowit J. Pietras** doszedł do wniosku, że obecne przemiany w świecie są raczej wyrazem turbulencji (gwałtownego upadku i tworzenia czegoś nowego) niż transformacji (przechodzenia od stanu x do pożądanego stanu y znaną drogą). W tym nowo jakościowym stanie stosunków międzynarodowych należy również sięgnąć do innych niż tradycyjne paradygmatów badania tych stosunków.

Dr **Marek Pietras** scharakteryzował cechy postzimnowojennych stosunków międzynarodowych. Z jednej strony są to: narastanie współzależności, wzrost poziomu instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych, wzrost elastyczności struktur, wzrost bezpieczeństwa i zaufania, systematyczny rozwój gospodarki rynkowej. Z drugiej zaś: pogłębienie się dysproporcji Północ-Południe, nacjonalizmy i narastanie protekcjonizmu.

Dr **Andrzej Czarnocki** przedstawił istotę i źródła antagonizmu Wschód — Zachód, rozpatrując je w 4 płaszczyznach: geopolitycznej, ideologicznej, strukturalnej i funkcjonalnej.

O transformacji mocarstwowości i zmianach układu sił mówił w swoim wystąpieniu mgr **Dariusz Kondrakiewicz**, a dr **Czesław Maj** zajął się nową jakością wartości politycznych w turbulentnym świecie.

Kolejne dwa wystąpienia dr. **Marka Pietrasa** i mgr **Beaty Surmacz** poświęcone były Europie Środkowoschodniej po r. 1989. Oprócz próby określenia granic tej Europy w sensie kulturowym, geopolitycznym i ekonomicznym, dyskutowano o nowych cechach stosunków środkowoeuropejskich, nowe formy instytucjonalizacji ich struktur, a także prognozę dla tej części Europy. Mgr **Beata Surmacz** przedstawiła koncepcję rozprawy doktorskiej nt. polsko-ukraińskiego traktatu o dobrym sąsiedztwie.

Wspólnotą europejską zajął się mgr **Andrzej Dumala**, wskazując na specyfikę politycznych procesów transnarodowych w Europie. Skoncentrował się na działaniu 10 grup politycznych w Parlamencie Europejskim. Mgr **Hanna Dumala** przeprowadziła analizę stosunków Wspólnot Europejskich z Afryką, wykazując specyficzny rodzaj więzi łączących. Z jednej strony, obszar państw rozwiniętych, posiadających wspólną tradycję polityczną, historię i kontakty gospodarcze, a z drugiej, obszar państw rozwijających się politycznie i ekonomicznie.

Plaszczyznę lokalną reprezentował referat dr. **Krzysztofa Iwańczuka** nt. wyborów parlamentarnych w województwie lubelskim. Przedstawił on wnikliwą analizę tendencji wyborczych w naszym województwie podczas ostatnich wyborów do parlamentu.

Beata Surmacz

ONOMASTYKA
LITERACKA

Sformułowanie to dotyczy wiedzy z pogranicza językoznawstwa i literaturoznawstwa, określającej zasady tworzenia nazw własnych (bohaterów, miejsc itp.) w beletrystyce. Stanowiło ono temat **VIII Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej**, zorganizowanej 21–23 września br. pod Olsztynem przez prof. **Marię Biolik**.

Problem okazał się bardzo atrakcyjny i popularny: zgłoszono 61 referatów z 21 ośrodków naukowych z całej Polski oraz z kilku placówek zagranicznych (Brno, Lipsk, Praga, Skopie, Sofia). Z Lublina zaproponowano 5 referatów: jeden z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (prof. **Zenona Leszczyńskiego** na temat nazw własnych u Wiecha), oraz cztery z UMCS: dwa z Zakładu Języka Polskiego (doc. **Czesława Kosyła** o głównych problemach nazewnictwa literackiego i mgr. **Adama Siwca** o nazwach w utworach Michała Choromańskiego) oraz dwa z Zakładu Językoznawstwa Słowiańskiego (prof. **Stefana Warchoła** o nazwach własnych w twórczości Henryka Sienkiewicza i dr. **Mieczysława Buczyńskiego** na temat wpływu literatury pięknej na dobór i tworzenie nazw własnych w języku polskim).

Tematem konferencji objęto całą literaturę polską: od średniowiecza po najnowsze dzieła literackie, referentami byli zarówno starsi, jak i młodszy badacze. Urozmaicona tematyka, przegląd różnorodnych metod badawczych, bogata i żywa dyskusja — cechowały naukowy aspekt konferencji, na pozanaukowy złożyła się doskonała organizacja w ośrodku wypoczynkowym Kłobuk w Nowej Kaletce pod Olsztynem nad jeziorem Gim otoczonym przepięknymi lasami (łącznie z możliwościami wszelkiego typu relaksu: grzyby, ryby, spacer).
Mieczysław Buczyński

Mieczysław Buczyński

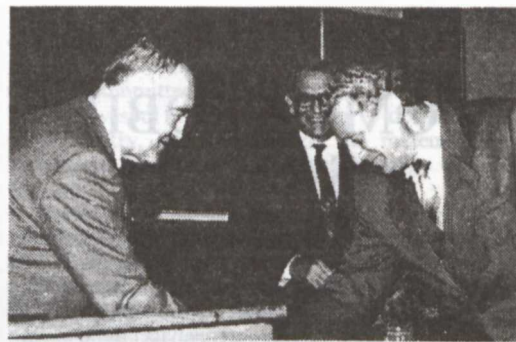
SŁOWIAŃSKA
ORONIMIA

W języku greckim wyraz *oros* oznacza górę, oronimia zatem to dział językoznawstwa (onomastyki), zajmujący się górkimi nazwami własnymi. W jej zakres wchodzi nazwy wszystkich obiektów z terenu gór, z wyjątkiem obiektów zamieszkałych i wód, tj. łańcuchy, pasma, masywy i szczyty górskie, doliny, przełęcze, jaskinie, lodowce itp. Zagadnieniu temu poświęcona była międzynarodowa konferencja naukowa, zorganizowana 14–16 września br. w Austrii przez wybitnego językoznawcę, prof. Uniwersytetu w Klagenfurcie **Hansa-Dietera Pohla**.

W okresie od V do XIII w. n.e. słowiański element etniczny zdominował całą Europę Środkową, od Bałtyku po Morze Egejskie, łącznie z terenami dzisiejszej Grecji, Albanii, Węgier, Rumunii, Austrii i częściowo Niemiec (po Łabę i Sałę). Ślady osadnictwa słowiańskiego pozostały na tym obszarze po dziś dzień w nazwach osobowych i geograficznych. Dlatego problem oronimii słowiańskiej zainteresował nie tylko badaczy z krajów słowiańskich, ale także sąsiadnich. W konferencji wzięło udział 25 naukowców: z Polski (6), Czech (2), Słowacji (2), Bułgarii (2), Ukrainy (1), Słowenii (2), Niemiec (5), Rumunii (2) i Austrii (3). Z naszej Uczelni uczestniczyło dwu referentów z Zakładu Językoznawstwa Słowiańskiego: prof. dr hab. **Stefan Warchol**, który przeanalizował zachodniosłowiańskie nazwy szczytów górskich z przyrostkami *-ica* i *-ka*, oraz dr **Mieczysław Buczyński**, który ukazał sposoby przejmowania obcojęzycznych nazw górskich do języka polskiego.

Z ciekawych stwierdzeń warto odnotować, że: najwyższe i najdawniej powstałe łańcuchy górskie (Karpaty, Sudety, Tatry, Beskidy) są bardzo stare i nazwano je wcześniej niż przybyli tam Słowianie; Góry Świętokrzyskie to nazwa XIX-wieczna, utworzona od istniejącego tu kościoła: nazwy Jasna Góra (a było ich kilkadziesiąt w Polsce) określały pierwotnie piaszczyste, a więc jasne i z daleka widoczne, wzniesienia; nazwy Łysa Góra odnosiły się do wzniesień, których wierzchołek był lśny, tj. pozbawiony roślinności (dopiero później miejscowa ludność tworzyła legendy o sabatach czarownic) itp.

Konferencję zorganizowano w pięknej wiosce letniskowej Alt-Ossiach pod Klagenfurtem w Karyntii. Nazwa wsi pochodzi od słowiańskiego wyrazu *osijek* (pol. *osiek*), oznaczającego miejsce obronne. Warto



Prof. dr. Jon Winokur z Kamienia Podolskiego otrzymuje medal z rąk rektora prof. Eugeniusza Gąsiora, w głębi doc. Jan Gurba

OBRADOWALI
ARCHEOLOGIZY

W dniach 21–23 września odbyła się w UMCS archeologiczna międzynarodowa konferencja naukowa pt. „KULTURA PRZEWORSKA”. Konferencja, zorganizowana przez Katedrę Archeologii UMCS, zgromadziła blisko 100 uczestników krajowych i zagranicznych. Reprezentowane były ośrodki naukowe i muzealne m.in. z Niemiec, Danii, Białorusi, Ukrainy, Rosji. Krajowi uczestnicy przyjechali z: Torunia, Białegostoku, Poznań, Zielonej Góry, Warszawy, Łodzi, Pabianic, Wielunia, Wrocławia, Krakowa, Tarnobrzega; liczną reprezentację miało środowisko archeologów Lublina i Lubelszczyzny.

Krótko o kulturze przeworskiej. Jest to kultura z okresu II w. p.n.e. — IV w. n.e. Ślady jej spotykane są głównie w południowej i środkowej Polsce oraz Zachodniej Ukrainie. Archeolodzy natknęli się na wyspy osadnicze tej kultury na Zakarpaciu, nad Cisą i w Turynii. Konferencja na temat kultury przeworskiej jest drugim znaczącym spotkaniem europejskich archeologów w Lublinie. Poprzedziła ją, odbywająca się w 1987 r., konferencja na temat kultury wielbarskiej, związanej z Gotami. Lubelscy archeolodzy zaimponowali wówczas poziomem naukowych dokonań, sprawnością organizacyjną oraz błyskawicznym wydaniem drukiem dwutomowego zbioru dorobku konferencji. Pozycja ta jest m.in. obowiązującym podręcznikiem studentów archeologii w Niemczech.

Referaty i wystąpienia tegorocznej Konferencji także zostaną wydane drukiem. W pozycji monograficznej znajdują się wszystkie nadesłane prace; część z nich zaprezentowano w trakcie obrad. Te ostatnie toczyły się w następujących grupach tematycznych: problematyka najstarszego okresu dziejów kultury przeworskiej (tj. od II w. p.n.e. do przełomu er), monografie regionalne tej kultury, problematyka szczegółowa, dotycząca m.in. ubioru, budownictwa, trybu życia, do obrządku pogrzebowego, broni, miejsca kultury przeworskiej w ówczesnym świecie (np. jej kontakty z Imperium Rzymskim, kulturą Bałtów, Gotów). Zdecydowana większość wystąpień i referatów znajdowała oparcie w nowych, nie publikowanych materiałach, które, zdaniem organizatorów Konferencji, zmieniają spojrzenie na kulturę przeworską.

Zgromadzenie tak dużej liczby gości było możliwe dzięki życzliwości sponsorów: Burmistrza m. Przeworska, Wydziału Kultury lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i ... firmy piekarniczej „Kazal”.

Podczas Konferencji, którą otworzył rektor UMCS prof. dr hab. Eugeniusz Gąsior, wręczone zostały pamiątkowe medale Uczelni „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Otrzymali je profesorowie: **Jon Winokur** (Kamieniec Podolski), **Kazimierz Godłowski** (UJ) i **Teresa Dąbrowska** (Państwowe Muzeum Archeologiczne z Warszawy) za wybitne zasługi dla lubelskiej archeologii.

Konferencji towarzyszył kiermasz książek, przede wszystkim archeologicznych.

EMP

przypomnieć, że miejscowość Ossjach istniała już w XI w. i że w tutejszym klasztorze dokonał życia król polski Bolesław Śmiały, który schronił się tu wraz ze swoją drużyną po zabójstwie biskupa Stanisława Szczepanowskiego. Wzorowa organizacja konferencji, przepiękne krajobrazy (krystalicznie czyste jezioro, Alpy) były dodatkowymi atrakcjami obrad naukowych, nie licząc wymiany poglądów i publikacji.

Mieczysław Buczyński

LUBELSKA ARCHEOLOGIA NA EKSPORT

W 1987 r. odbyła się w Lublinie zorganizowana przez Katedrę Archeologii UMCS międzynarodowa Konferencja na temat związanej z Gotami kultury wielbarskiej. Wydarzeniu temu towarzyszyła przygotowana wspólnie z Muzeum Lubelskim wystawa pokazująca stan wiedzy o jednym z odłamów Gotów, tzw. „grupie masłomęckiej”. Zdecydowana większość pokazywanych tam zabytków pochodziła z badań Katedry, głównie z obszaru Kotliny Hrubieszowskiej.

Wyróżniona i badana przez dr. **Andrzeja Kokowskiego** „grupa masłomęcka” stała się jednym z najważniejszych ogniw w badaniach kultury Gotów. Była ona też sprawcą dotarcia na obszary wschodniej Lubelszczyzny przedstawicieli Sarmatów oraz ogniskowała kontakty z ludnością kultur bałtyjskich, Germanów skandynawskich, Daków z obszaru dzisiejszej Rumunii i, rzecz jasna, z prowincjami Imperium Rzymskiego.

Rozgłoszonym badaniom na takich cmentarzyskach, jak Masłomęcz, Gródek nad Bugiem czy Moroczyn dały nie tylko bogate wyposażenia odkrytych tam grobów, ale głównie obecność pochówków cząstkowych. Te ostatnie odzwierciedlają niezwykle interesujący rytuał, nakazujący dzielenie zwłok na części, z których, najczęściej kończyny grzebane były nie spalone, a pozostałości tułowia poddawano różnemu stopniowi kremacji. Nie mniej interesujące są przypadki odkrywania w grobach ludzkich szkieletów zwierzęcych, często tak nietypowych jak na przykład żółwie, dzikie świnię, kaczkę. Niezwykle korzystne warunki naturalne w Kotlinie pozwalają na badanie nieuchwytnych wydawałoby się znalezisk starożytnych, jakimi są ... kosmetyki. Pozostałości przeróżnych mieszanin zapachowych odkryte w Masłomęczu można uznać za najstarsze ze znanych na obszarze środkowej i północnej Europy, gdyż datowane są na III w n.e.

Nic więc dziwnego, że tak spektakularne odkrycia od lat skupiają uwagę specjalistów, a ich wystawa znalazła się w centrum zainteresowania wielu ośrodków muzealnych. W 1994 r. najcenniejsze zabytki grupy masłomęckiej zainicjują wielki rajd przez Europę. Za sprawą archeologów i animatorów kultury z Dolnej Saksonii, przede wszystkim **Christiana Leibera** i **Dietera Rheinländera** z Holzminden, wystawa grupy masłomęckiej będzie miała zagraniczną premierę w renesansowym zamku Bevern, po czym odwiedzi liczące się na archeologicznej mapie ośrodki Niemiec. Warto podkreślić ogromne inwestycje poczynione w tym celu przez stronę niemiecką, która bierze na siebie koszt całej oprawy technicznej wystawy. Podpisano również kontrakt z jedną z największych oficyn wydawniczych, specjalizujących się w tematyce dawnych kultur „**Konrad Theiss Verlag**” ze Sztutgartu. Wystawie będzie towarzyszyła bowiem wielka książka o wczesnych dziejach Gotów, autorstwa A. Kokowskiego, w której znajdzie się też kilkaset ilustracji z lubelskich badań. Prowadzone są rozmowy z partnerami skandynawskimi i francuskimi, które najprawdopodobniej przedłużą trasę objazdu wystawy. W ramach przygotowań do imprezy, wiele firm niemieckich przeprowadza nieodpłatnie bardzo kosztowne badania najcenniejszych znalezisk.

Wystawę tworzyć będą głównie zabytki pochodzące z badań Katedry Archeologii UMCS. Uzupełnieniem staną się materiały ze zbiorów Muzeum Lubelskiego, Muzeów w Hrubieszowie, Zamościu i Krasnymstawie oraz Wydziału Archeologii Państwowej Służby Ochrony Zabytków z Zamościa. Organizatorzy mają też nadzieję na pozyskanie zabytków ze zbiorów ukraińskich. Już dzisiaj wystawa urasta do rangi dużego wydarzenia kulturalnego w Europie i znalazła bezpośredni patronat Premiera Dolnej Saksonii.



Jesienne badania na cmentarzysku grupy masłomęckiej w Gródku nad Bugiem

ZAGRANICZNE WYRAZY UZNANIA DLA LUBELSKICH ARCHEOLOGÓW

Do ścisłego grona specjalistów opracowujących temat „L'Europa dei Goti” (Europa w dobie gockiej) zaproszony został pracujący w Katedrze Archeologii dr **Andrzej Kokowski**. Zespół, stworzony przez prof. **Ermanno A. Arslaniego** z Mediolanu, prof. **Ottone d'Assia** z Wenecji, prof. **Volкера Birebrauera** z Monachium, dr. **Borysa Magomedowa** z Kijowa i dr. **Iona Ioniță** z Jassów ma za zadanie przygotowanie monografii dotyczącej młodszego odcinka dziejów gockich. Będzie ona towarzyszyła wielkiej wystawie pod tym samym tytułem.

FUNDACJA IM. ALEXANDRA VON HUMBOLDTA — KATEDRZE ARCHEOLOGII UMCS

Okolo 120 milionów złotych ma wartość pomocy udzielonej Katedrze Archeologii UMCS przez **Alexander von Humboldt-Stiftung** z Bonn. W ramach opieki nad swymi stypendystami (dr **Andrzej Kokowski**) Biblioteka Katedry wzbogaciła się o 15 niezwykle cennych i unikatowych pozycji książkowych. Nieocenioną wartość dla prowadzonych przez lubelskich archeologów badań ma zestaw komputerowy systemu QM PC 17 386-40 MHz, 4MB RAM, 64 KB Cache, VGA, 3.5"/5.25" — twardy dysk 100 MB, z pulpitem QM MF-II, monitorem barwnym 14" SSI i drukarką laserową Jet III (HP 33449 AD). Sprzęt ten powinien w znacznym stopniu ułatwić katalogowanie zbiorów, przyspieszyć ich opracowywanie, jak również usprawnić przygotowywanie wydawnictw: „Lubelskich Materiałów Archeologicznych”, *Sprawozdań z Badań Terenowych Katedry Archeologii UMCS* i „Archeologicznych Listów”.

Listy Czytelników WU

STUDIA DLA SEKRETAREK

Uważam, że bardzo potrzebne jest stworzenie w UMCS poddyplomowych studiów dla wysoko kwalifikowanych sekretarek. Na zachodzie sekretarka jest prawą ręką szefa firmy. Zna biegle języki, technikę pracy biurowej, praktykę biznesu, stenografię itp. W Polsce, jaka powstaje, taki zawód jest pilnie potrzebny.

Sylwester Kurczyński

NARADA DYREKTORÓW INSTYTUTÓW HISTORII

24 września w UMCS odbyła się konferencja dyrektorów Instytutów Historii z uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych całego kraju. O zdaniach konferencji mówi jej organizator prof. dr hab. **Józef Szymański**:

„ — Likwidacja ministerialnego, centralnego zespołu historycznego spowodowała brak ciała koordynującego poczynania naukowe, badawcze i dydaktyczne polskiego środowiska historycznego. Wspólnie chcemy zastanowić się nad najważniejszymi problemami nurtującymi nasze środowisko, pragniemy zainicjować cykliczne konferencje tego typu poświęcone określonej, wybranej tematyce”.

Poruszone zostały m.in. sprawy związane z przeprowadzoną obecnie reformą studiów historycznych i szeroko pojętą problematyką dydaktyczną. Rozważano możliwość udzielania wzajemnej pomocy dydaktycznej i naukowej; przygotowania absolwentów historii i zapewnienia im możliwości wykonywania drugiego (obok nauczycielskiego) zawodu. Uczestniczący w spotkaniu dyrektorzy zaprezentowali tematykę badań prowadzonych we własnych ośrodkach. Dyskutowano problem rozwoju kadry naukowej i pomocy w organizowaniu staży naukowych. Istotną kwestią, nad którą debatowali zebrani w Lublinie historycy, była próba wyraźnego nakreślenia granicy i wzajemnych relacji między historią-nauką a historią-publicystyką. Brak wyraźnego rozdziału powoduje bowiem wiele nieporozumień. **EMP**

W SPRAWIE NAZEWNICTWA UNIWERSYTECKIEGO

Jest tradycją akademicką, że sale wykładowe, zwłaszcza aule, mają swoje nazwy. Tworzy się je niekiedy od nazwisk fundatorów lub ku czci wybitnych osobistości życia publicznego lub naukowego. Oba sposoby są mało funkcjonalne, gdyż zazwyczaj decyzje podejmowane są w celach doraźnych. Natomiast obrastają w tradycję i są nader funkcjonalne nazwy ogólnoakademickie. Przykładów dostarczają prawie wszystkie polskie uniwersytety. Jeśli czytamy informację, że jakaś uroczystość odbywa się w **Leopoldinie**, nie trzeba nawet dodawać, że ma to miejsce w Uniwersytecie Wrocławskim. Jest także dobrą tradycją akademicką, że o tego rodzaju nazwach decyduje senat akademicki, na wniosek instytucji lub grup ludzi związanych z uniwersytetem.

W naszym uniwersytecie drogi dochodzenia do tego rodzaju nazw są przeróżne. W swoim czasie usiłowałem wprowadzić nazwę budowanej wówczas auli przy budynku zajmowanym przez Wydział Prawa — Aula Magna. Jest ona wykorzystywana dla celów ogólnouniwersyteckich, choć pierwotnie zamierzono z niej uczynić salę sądową. Okazuje się, że tego charakteru nie udało się do końca zatrzeć oraz że jest nazywana salą **Józefa Mazurkiewicza**. Nadal nie sądzę, aby to była najsluszniejsza decyzja, choć doceniam szacunek pracowników dla swego profesora. Myślę, że do sprawy należałoby powrócić generalnie i dokonać przeglądu owego nazewnictwa. Nie oznacza to, że należy w każdym przypadku dokonywać zmian, ale może owa Aula Magna byłaby nazwą lepszą.

A przy okazji — czy aula w Humaniku nie powinna być nazwana np. Aula Artistarum? Myślę, że brzmiałoby to i dostojnie, i bardzo akademicko.

Józef Szymański

W SPRAWIE AULI WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

W związku z potrzebą zmiany patrona Auli uważam, że na to szczególne wyróżnienie nadają się nazwiska prof. dr. hab. **Adama Kerstena** lub też prof. dr. hab. **Narcyza Łubnickiego**. Tak czy inaczej w sprawie tej warto przeprowadzić referendum wśród pracowników Wydziału.

Filolog

REGULAMIN REGULAMIN REGULAMIN

UCHWAŁA NR 000-5/2/91/92

SENATU AKADEMICKIEGO UNIwersYTETU MARI CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Z DNIA 1 KWIEŹNIA 1992 ROKU

Senat Akademicki UMCS, realizując postanowienia art. 144 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385), na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia 1992 r. postanowił przyjąć i wprowadzić w życie z dniem 1 października 1992 r. regulamin studiów w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

Przewodniczący
Senatu Akademickiego UMCS
Prof. dr hab. Eugeniusz Gąsior

REGULAMIN STUDIÓW

w Uniwersytecie Marii
Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Przepisy niniejszego regulaminu mają zastosowanie do studentów studiów stacjonarnych i zaocznych.

§ 2

1. Zasady i tryb przyjęcia na studia uchwała Senat na wniosek rad wydziałów.

2. Przyjęcie w poczet studentów Uniwersytetu następuje z chwilą immatrykulacji i złożenia ślubowania. Tekst ślubowania jest zawarty w Statucie Uniwersytetu. Po immatrykulacji student otrzymuje legitymację studencką oraz indeks, który jest zasadniczym dokumentem przedstawiającym przebieg i wyniki studiów.

§ 3

Zwierzchnikiem ogółu studentów w Uniwersytecie jest Rektor. W sprawach objętych niniejszym regulaminem wszystkie decyzje podejmuje właściwy dziekan. Studentowi przysługuje prawo odwołania się w ciągu 14 dni od decyzji dziekana drogą służbową do Rektora. W sprawach dotyczących porządku i trybu odbywania studiów nie objętych niniejszym regulaminem decyduje Rektor.

§ 4

Reprezentantem ogółu studentów w Uniwersytecie są organy Samorządu Studenckiego działające na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy o Szkolnictwie Wyższym i Statutu Uniwersytetu.

PRAWA I OBOWIĄZKI STUDENTÓW

§ 5

1. Student ma prawo do:

- 1) zdobywania wiedzy i rozwijania własnych zainteresowań oraz korzystania w tym celu z pomieszczeń dydaktycznych, urządzeń i środków Uniwersytetu,
- 2) zrzeszania się w kołach naukowych oraz uczestnictwa w pracach naukowych, rozwojowych i wdrożeniowych realizowanych w Uniwersytecie,
- 3) uczestnictwa w zajęciach otwartych innych kierunków studiów,
- 4) rozwijania zainteresowań kulturalnych, turystycznych i sportowych oraz korzystania w tym celu z urządzeń i środków Uniwersytetu.

2. W okresie studiów studentowi przysługuje prawo do:

- 1) korzystania z pomocy materialnej na zasadach określonych odrębnymi przepisami,
 - 2) ochrony zdrowia i opieki lekarskiej.
3. Student ma prawo do zrzeszenia się w organizacjach i stowarzyszeniach studenckich, na zasadach określonych w ustawach.

4. Za szczególnie wyróżniającą się postawę i bardzo dobre wyniki w nauce studentowi mogą być przyznawane nagrody i wyróżnienia. Szczegółowe zasady i tryb przyznawania nagród i wyróżnień określa odrębny regulamin wydany przez Rektora Uniwersytetu.

§ 6

1. Student może po zaliczeniu I roku za zgodą właściwych dziekanów studiować poza swoim kierunkiem podstawowym inne kierunki lub dowolne przedmioty, zarówno w Uniwersytecie, jak również w innych szkołach.

2. Dziekan może cofnąć zgodę na studiowanie na innym kierunku w razie nie wypełnienia przez studenta obowiązków związanych z tokiem studiów na kierunku podstawowym.

§ 7

1. Studenci mogą studiować według indywidualnego toku studiów. Szczegółowe warunki i zasady odbywania studiów w trybie indywidualnym ustala rada wydziału.

2. Dziekan na wniosek dyrektora instytutu powołuje opiekuna naukowego dla studenta spośród pracowników naukowo-dydaktycznych, posiadających co najmniej stopień doktora.

3. Opiekun wspólnie ze studentem ustalają harmonogram indywidualnego toku studiów, który przedstawiają radzie wydziału do akceptacji.

§ 8

Dziekan może zastosować w stosunku do studenta indywidualną organizację studiów w semestrze lub roku. Może polegać ona na ustaleniu indywidualnych terminów realizacji obowiązków dydaktycznych, wynikających z planu studiów oraz na ewentualnym zwolnieniu z uczestnictwa w niektórych zajęciach. Zastosowanie indywidualnej organizacji nauki nie może prowadzić do przedłużenia terminu ukończenia studiów.

§ 9

1. Studenta obowiązuje czynny udział w zajęciach dydaktycznych oraz terminowe składanie egzaminów i zaliczeń, jak również wypełnianie innych obowiązków dydaktycznych przewidzianych w planach studiów. Obecność studenta jest kontrolowana na zajęciach określonych przez radę wydziału.

2. Prowadzący zajęcia określa sposób i termin wyrównania zaległości spowodowanych nieobecnością.

Student obowiązany jest powiadomić niezwłocznie dziekanat o zmianie stanu cywilnego, nazwiska i adresu. W razie niepowiadomienia dziekanatu o zmianie nazwiska lub adresu, pisma wysyłane na ostatni podany adres uważa się za doręczone.

§ 11

1. Student może przenieść się do innej szkoły lub na inny pokrewny kierunek studiów w Uniwersytecie za zgodą dziekana wydziału przyjmującego, jeżeli wypełni wszystkie obowiązki wynikające z przepisów obowiązujących w wydziale, który opuszcza.

2. Dziekan określa warunki, termin i sposób wyrównania przez przeniesionego studenta zaległości wynikających z różnicy planów i programów nauczania.

§ 12

1. Na pisemny uzasadniony wniosek studenta dziekan udziela mu urlopu okolicznościowego. Podejmując decyzję o udzieleniu urlopu dziekan określa czas jego trwania oraz przyczynę. Urlop nie może być udzielany za okres poprzedniego semestru lub roku akademickiego.

2. Student winien ubiegać się o udzielenie mu urlopu bezpośrednio po zaistnieniu przyczyny stanowiącej podstawę do jego udzielenia. Przyczyną urlopu nie może być uzyskiwanie przez studenta niezadowolających wyników w nauce.

3. Udzielenie urlopu potwierdza się wpisem do indeksu.

§ 13

1. W okresie urlopu student zachowuje uprawnienia studenckie. Prawo do korzystania z pomocy materialnej w okresie urlopu określone jest odrębnymi przepisami.

2. W trakcie urlopu student może, za zgodą dziekana, brać udział w niektórych zajęciach oraz przystępować do zaliczeń i egzaminów.

3. Student studiujący na dwu kierunkach studiów może wystąpić o udzielenie mu urlopu na obu kierunkach jednocześnie lub tylko na jednym z nich.

ORGANIZACJA STUDIÓW

§ 14

1. Rok akademicki rozpoczyna się 1 października i trwa do 30 września roku następnego.

2. Rok akademicki obejmuje:

a) okres zajęć dydaktycznych, trwających łącznie 30 tygodni,

b) sesje zaliczeniowo-egzaminacyjne, trwające łącznie nie krócej niż 6 tygodni,

c) praktyki, których czas trwania określają programy studiów,

d) okresy wolne od zajęć dydaktycznych, trwające łącznie nie krócej niż 10 tygodni, w tym 1 tydzień przerwy międzysemestralnej.

3. Organizację roku akademickiego dla studentów studiów stacjonarnych ustala Rektor w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego i podaje do wiadomości przed 1 października.

4. Organizację roku akademickiego dla studentów studiów zaocznych ustalają dziekani. Za zgodą rady wydziału w organizacji roku akademickiego na studiach zaocznych można przewidzieć inne niż podane w ust. 1 terminy jego rozpoczęcia i zakończenia.

5. Dziekan w porozumieniu z właściwymi organami samorządu studenckiego może powołać opiekunów lat i grup studenckich.

§ 15

1. Studia odbywają się według programów i planów ustalonych przez rady wydziałów po zasięgnięciu opinii wydziałowej organizacji samorządu studenckiego.

2. Plan studiów obejmuje zajęcia obowiązkowe dla wszystkich studentów danego kierunku oraz zajęcia do wyboru przez studenta. Szczegółowy program i tygodniowy wymiar zajęć określa rada wydziału. Plan studiów powinien być podany do wiadomości studentów nie później niż na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku (semestru).

§ 16

1. Okresem zaliczeniowym jest semestr lub rok akademicki. Decyzję podejmuje rada wydziału na wniosek dziekana, po wysłuchaniu opinii wydziałowego organu samorządu studenckiego.

2. Warunkiem zaliczenia semestru lub roku jest uzyskanie zaliczeń wszystkich przedmiotów i praktyk objętych planem studiów.

3. Zaliczenie roku akademickiego powinno nastąpić nie później niż do 30 września.

4. Organizację i tryb zaliczania semestru lub roku ustala dziekan w oparciu o obowiązujące plany studiów i podaje do wiadomości studentów.

5. Rada Wydziału, w uzgodnieniu z wydziałowym organem samorządu studenckiego, może wprowadzić system punktowy.

§ 17

Jeżeli na kierunku studiów istnieje kilka specjalności, student wybiera jedną z nich w terminie i na warunkach ustalonych przez dziekana.

§ 18

1. Warunkiem zaliczenia przedmiotu jest uczestnictwo studenta w przewidzianych planem studiów zajęciach dydaktycznych, uzyskanie pozytywnych ocen z prac objętych tymi zajęciami oraz złożenie egzaminu, jeżeli jest przewidziany w programie studiów.

2. Szczegółowy zakres wymagań w zakresie poszczególnych zajęć (znajomość literatury, niezbędne do opanowania wiadomości i umiejętności, wykonywanie prac kontrolnych lub innych form prac praktycznych itp.) ustala nauczyciel akademicki prowadzący te zajęcia i podaje do wiadomości studentów w okresie dwu tygodni od ich rozpoczęcia.

§ 19

1. Bezpośrednio po złożeniu egzaminów przewidzianych planem studiów oraz po zaliczeniu wszystkich przedmiotów wymaganych w danym semestrze lub roku studiów — nie później jednak niż w ostatnim dniu sesji zaliczeniowo-egzaminacyjnej — student składa w dziekanacie indeks celem uzyskania wpisu na semestr lub rok następny.

2. Student, który w powyższym terminie nie spełnił określonych w ust. 1 wymogów, może uzyskać brakujące zaliczenia i złożyć egzaminy w sesji poprawkowej.

§ 20

1. Egzamin przeprowadza wykładający dany przedmiot w terminach sesji zaliczeniowo-egzaminacyjnej. W wyjątkowych przypadkach dziekan może

REGULAMIN REGULAMIN REGULAMIN

określić inny termin lub upoważnić do przeprowadzenia egzaminu innego specjalistę z danego lub pokrewnego przedmiotu.

2. Terminy egzaminów w sesji ustala dziekan w porozumieniu z egzaminatorem i właściwym organem samorządu studenckiego. Ich harmonogram winien być podany do wiadomości studentów nie później niż na dwa tygodnie przed początkiem sesji egzaminacyjnej.

3. Egzamin z każdego przedmiotu przewidzianego programem studiów odbywa się oddzielnie i podlega osobnej ocenie. Jeżeli przedmiot jest wykładany przez więcej osób, egzaminują one kolegiąlnie i ustalają jedną ocenę lub egzaminuje jedna osoba. O wyborze trybu egzaminów decyduje dziekan.

§ 21

Niezgłoszenie się na egzamin w ustalonym terminie bez usprawiedliwienia powoduje wpisanie w indeksie, przez dziekana, oceny niedostatecznej.

§ 22

1. W przypadku uzyskania na egzaminie oceny niedostatecznej studentowi przysługuje prawo składania jednego egzaminu poprawkowego z każdego przedmiotu.

2. Egzamin poprawkowy nie powinien odbywać się wcześniej niż po 14 dniach.

§ 23

1. Dziekan — na wniosek studenta lub nauczyciela akademickiego prowadzącego zajęcia z określonego przedmiotu — może wyznaczyć komisyjne sprawdzenie wiedzy i umiejętności studenta, który nie uzyskał wymaganych zaliczeń zajęć dydaktycznych lub otrzymał niedostateczną ocenę z egzaminu poprawkowego.

2. Wniosek o komisyjne sprawdzenie wiedzy i umiejętności zainteresowany student bądź nauczyciel akademicki powinni złożyć w ciągu trzech dni od daty egzaminu poprawkowego lub odmowy udzielenia zaliczenia.

3. Egzamin lub zaliczenie komisyjne powinno odbyć się w terminie do 7 dni od złożenia wniosku.

4. Egzamin lub zaliczenie komisyjne odbywa się przed komisją, w skład której wchodzi:

- dziekan jako przewodniczący,
- egzaminator przeprowadzający poprzedni egzamin lub nauczyciel akademicki, który prowadził zajęcia, z których student nie otrzymał zaliczenia,
- drugi specjalista z zakresu objętego egzaminem lub zaliczeniem albo specjalista z przedmiotu pokrewnego,
- na wniosek studenta, w charakterze obserwatora, przedstawiciel samorządu studenckiego.

5. Decyzja komisji w sprawie zaliczenia zajęć lub złożenia egzaminu jest ostateczna.

6. W jednym semestrze student może przystąpić do jednego zaliczenia w trybie komisyjnym i jednego egzaminu komisyjnego.

§ 24

Przy zaliczaniu przedmiotów oraz składaniu egzaminów stosuje się następującą skalę ocen:

— bardzo dobra	5,0
— dobra plus	4,5
— dobra	4,0
— dostateczna plus	3,5
— dostateczna	3,0
— niedostateczna	2,0

§ 25

W stosunku do studenta, który nie zaliczył semestru lub roku studiów, dziekan wydaje decyzję o:

- warunkowym zezwoleniu na podjęcie studiów w następnym semestrze lub roku studiów,
- zezwoleniu na powtórzenie semestru lub roku studiów,
- skreśleniu z listy studentów.

§ 26

1. Student może uzyskać warunkowo zezwolenie na podjęcie studiów w semestrze lub roku następnym z wyjątkowo ważnych przyczyn (np. choroba lub poważny przypadek losowy).

2. Termin i formę uzupełnienia różnic programowych wynikłych z warunkowego wpisu na semestr lub rok następny ustala dziekan.

3. Warunkowy wpis na semestr lub rok następny można uzyskać nie więcej niż dwa razy w okresie studiów w przypadku rocznego okresu zaliczeń i nie więcej niż trzy razy w przypadku systemu semestralnego.

4. Student, który otrzymał ocenę niedostateczną w terminie poprawkowym lub nie uzyskał komisyj-

nego zaliczenia, nie może zostać warunkowo wpisany na semestr lub rok następny.

§ 27

1. Student może uzyskać zezwolenie na powtórzenie semestru lub roku studiów.

2. Student, który powtarza semestr lub rok studiów jest zobowiązany uzyskać zaliczenie wszystkich zajęć przewidzianych programem studiów. Decyzję o uznaniu zaliczeń i egzaminów złożonych co najmniej na ocenę dobrą podejmuje dziekan z urzędu.

§ 28

Student, który przerwał studia lub został skreślony z listy studentów, może wznowić naukę na tym samym kierunku lub — w wyjątkowych przypadkach — na kierunku pokrewnym. Przepisy § 11 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

§ 29

1. Studia kończy wykonanie pracy magisterskiej (dyplomowej) pod kierunkiem uprawnionego przez radę wydziału nauczyciela akademickiego. Wybór seminarium pozostawia się studentowi, zgodnie z jego zainteresowaniami naukowymi. Tematy prac magisterskich (dyplomowych) winny być ustalone w pierwszym roku uczestnictwa w seminarium i zatwierdzone przez właściwą radę instytutu (katedry lub zakładu) nie później niż na rok przed ukończeniem studiów.

2. Oceny pracy magisterskiej (dyplomowej) dokonuje jej opiekun oraz jeden recenzent wyznaczony przez dziekana. W przypadku rozbieżności w ocenie o dopuszczeniu do egzaminu magisterskiego decyduje dziekan, który może zasięgnąć opinii drugiego recenzenta.

§ 30

1. Studenci studiów stacjonarnych i zaocznych zobowiązani są złożyć pracę magisterską (dyplomową) nie później niż do dnia:

- 31 marca na studiach kończących się semestrem zimowym,
- 30 września na studiach kończących się semestrem letnim.

2. Jeżeli student w terminie przewidzianym niniejszym regulaminem złoży wszystkie egzaminy i uzyska zaliczenia przewidziane programem studiów (absolutorium), może uzyskać zgodę na złożenie pracy magisterskiej (dyplomowej) w późniejszym terminie.

3. W okresie między datą zaliczenia ostatniego semestru studiów a złożeniem pracy magisterskiej (dyplomowej) student nie może korzystać z uprawnień studenckich.

§ 31

1. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu magisterskiego (dyplomowego) jest:

- a) uzyskanie zaliczeń wszystkich przedmiotów i praktyk objętych programem studiów oraz wypełnienie limitu zajęć fakultatywnych,
- b) uzyskanie pozytywnej oceny pracy magisterskiej (dyplomowej).

2. Termin egzaminu magisterskiego (dyplomowego) ustala dziekan nie później niż w ciągu 6 tygodni od dnia złożenia pracy magisterskiej (dyplomowej).

3. Tryb powoływania komisji do przeprowadzenia egzaminów magisterskich (dyplomowych) ustala rada wydziału.

§ 32

1. Zakres egzaminu magisterskiego (dyplomowego) oraz kryteria ustalania końcowych ocen wpisywanych do dyplomu ukończenia studiów ustala rada wydziału w porozumieniu z wydziałowym organem samorządu studenckiego i podaje do wiadomości studentów najpóźniej na rok przed planowanym terminem ukończenia studiów.

2. Absolwent ma prawo do zachowania indeksu.

§ 33

W przypadku nieprzystąpienia do egzaminu magisterskiego (dyplomowego) w ustalonym terminie lub uzyskania oceny niedostatecznej, dziekan wyznacza drugi termin egzaminu, który jest ostateczny.

Z chwilą upływu terminu ostatecznego lub niezłożenia egzaminu magisterskiego po raz drugi student traci prawa studenckie, a dziekan skreśla go z listy studentów.

§ 34

Absolwent otrzymuje dyplom ukończenia studiów wyższych. Rektor na wniosek rady wydziału może wyróżnić absolwenta specjalnym dyplomem uznania.

PRZEPISY KOŃCOWE

§ 35

Zasady odpłatności za studia regulują uchwały Senatu i zarządzenia Rektora.

§ 36

Regulamin studiów wchodzi w życie z dniem 1 października 1992 r.

Lublin, 1992-09-28

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. Eugeniusz GAŚSIOR
Przewodniczący
Senatu Akademickiego
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Działając na podstawie art. 144 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 z 1990 r. poz. 385) stosownie do zawartych w nim uprawnień uchwałodawczego organu samorządu studenckiego stwierdzamy, iż wyrażamy zgodę na treść Regulaminu Studiów w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Z upoważnienia
Rady Uczelnianej
Samorządu Studentów
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
(Andrzej M. Bojanek)



REKRUTACJA NA I ROK STUDIÓW NA UMCS W ROKU AKADEMICKIM 1992/1993

Zgodnie z postanowieniami ustawy z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym rekrutację na studia przeprowadzają wydziałowe komisje rekrutacyjne, działające jako organy pierwszej instancji, i uczelniane komisje rekrutacyjne, będące organem koordynującym i nadzorującym pracę komisji wydziałowych a także organem odwoławczym od decyzji komisji wydziałowych. Tak więc postępowanie w sprawach rekrutacji na studia jest dwuinstancyjne i zamyka się w ramach organów Uczelni, Ministerstwo Edukacji Narodowej nie bierze udziału w podejmowaniu decyzji w tych sprawach w żadnej formie a ewentualne podania w sprawach rekrutacji kierowane do MEN są przekazywane do załatwienia właściwej uczelni. W ramach zagwarantowanej ustawowo sfery samodzielności i samorządności szkół wyższych szczegółowe zasady i tryb przyjęć na studia określa senat uczelni. W praktyce powoduje to dużą różnorodność kryteriów przyjęć nawet na ten sam kierunek studiów w różnych uczelniach.

W UMCS zasady i tryb przyjmowania kandydatów na I rok studiów dziennych i zaocznych w roku akademickim 1992/1993 określiła uchwała Senatu Akademickiego UMCS z 11 grudnia 1991 r. wraz z kilkoma załącznikami, która stanowiła bezpośrednią podstawę przeprowadzonej w tym roku rekrutacji. Nowością w stosunku do roku ubiegłego było znaczne zróżnicowanie kryteriów przyjęć na poszczególne kierunki studiów. Ogólnie można powiedzieć, że chodziło o zmniejszenie wymagań egzaminacyjnych i związanych z egzaminami stresów u kandydatów. Dlatego też oprócz tradycyjnego egzaminu wstępnego przewidziano łagodniejsze formy kwalifikacji, jak rozmowa czy konkurs świadectw, a na niektóre kierunki rekrutację przeprowadzono na zasadzie wolnego naboru. To obniżenie progu wymagań przy kwalifikacji na studia spotkało się ze zróżnicowaną oceną tak ze strony komisji uczelnianej, jak i komisji wydziałowych. O ile rozmowę kwalifikacyjną uznano generalnie za formę właściwą i korzystną, to eksperyment z wolnym naborem (filologia rosyjska, ukraińska, filozofia a na studiach zaocznych administracja, historia, chemia, geografia, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza i kulturalno-oświatowa) oceniony został zdecydowanie negatywnie, gdyż pozbawił uczelnię jakiegokolwiek możliwości weryfikacji przygotowania i przydatności kandydatów na dany kierunek studiów i w efekcie spowodował przyjęcie na studia wielu osób przypadkowych, dla których jedynym motywem ubiegania się o indeks był fakt, że można się było na nie po prostu zapisać. Szczególnie wyraźnie widać to było na zaocznych studiach administracyjnych, gdzie dodatkowo brak z góry ustalonego limitu przyjęć spowodował lawinę podań i konieczność przyjęcia na I rok studiów ponad dwóch tysięcy kandydatów. Warto podkreślić, że w dodatkowej rekrutacji na rusycystykę zrezygnowano z wolnego naboru na rzecz rozmowy kwalifikacyjnej. Także zastosowany na archeologii konkurs świadectw nie zyskał aprobaty, gdyż również nie stworzył możliwości merytorycznej oceny przydatności kandydatów na studia, powodował sztuczny tłok (10 osób na 1 miejsce) oraz trudności przy porównywaniu świadectw z różnych szkół i okresów. Wątpliwości Komisji Uczelnianej budziły też: rezygnacja z egzaminu z języka obcego na studia prawnicze i z języka polskiego na filologię angielską oraz nadmiernie rozbudowane testy egzaminacyjne na biologię i biotechnologię.

Rekrutację przeprowadzono w ramach ustalonych limitów przyjęć na poszczególne kierunki, a jedynie na zaoczną administrację przyjmowano bez limitu. Należy jednak zaznaczyć, że w zdecydowanej większości przypadków limity te zostały przekroczone, niekiedy dość znacznie. Wynikało to z przyjętej przez komisje rekrutacyjne i zaakceptowanej przez rektora UMCS generalnej polityki, aby w miarę możliwości kadrowych i finansowych Uczelni zapewnić możliwość studiowania wszystkim, którzy zdali egzamin wstępny w naszym Uniwersytecie. Mimo to, z braku miejsc nie zostało przyjętych wiele osób na bibliotekoznawstwo, psychologię, socjologię, wychowanie plastyczne, chemię z fizyką a przede wszystkim na zaoczną pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną (125 osób).

Lipcowy nabór na studia został uzupełniony dodatkową rekrutacją we wrześniu br. na tych kierunkach, gdzie limit miejsc nie był wyczerpany w lipcu. Dotyczyło to matematyki (studia dzienne i zaoczne), chemii z fizyką (3-letnie studia dzienne), politologii (studia zaoczne), filologii rosyjskiej (studia dzienne) oraz kolegium języka francuskiego (3-letnie studia dzienne).

Końcowe wyniki rekrutacji na I rok studiów w UMCS w roku akademickim 1992/1993 przedstawia załączona tabela. Można jedynie dodać, że ze względu na znaczne przekroczenie limitu przyjęć

Kierunek studiów	Studia dzienne				Studia zaoczne			
	kandydaci		przyjęto		kandydaci		przyjęto	
	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety	ogółem	kobiety
Biologia	200	183	116	100	—	—	—	—
Biotechnologia	51	38	28	18	—	—	—	—
Geografia	269	191	80	51	50	41	50	41
Matematyka	218	152	159	105	40	21	23	13
Fizyka	92	23	92	23	21	9	21	9
Chemia	188	131	150	94	33	31	31	29
Chemia z fizyką	137	98	95	71	—	—	—	—
Ochrona środowiska	69	42	33	19	—	—	—	—
Filologia polska	171	160	132	128	94	91	50	49
Filologia, specjalność:								
— rosyjska	127	111	67	63	—	—	—	—
— ukraińska	18	15	18	15	—	—	—	—
— angielska	174	140	51	38	—	—	—	—
— kolegium języka angielskiego	91	68	19	5	—	—	—	—
— niemiecka	193	173	46	42	—	—	—	—
— romańska	76	68	23	20	—	—	—	—
— kolegium języka francuskiego	43	39	17	15	—	—	—	—
Historia	196	133	118	88	44	25	44	25
Archeologia	136	92	17	14	—	—	—	—
Bibliotekoznawstwo	127	97	55	38	53	48	27	23
Prawo	1171	659	348	188	200*	100*	348	172
Administracja	—	—	—	—	2214	1373	2134	1331
Ekonomia i zarządzanie	508	399	312	210	44*	28*	202	163
Pedagogika, specjalność:					28	—	28	(PK D)
— opiekuńczo-wychowawcza i kulturalno-oświatowa	95	92	61	58	35	32	33	30
— specjalna	71	66	45	42	—	—	—	—
— przedszkolna i wczesnoszkolna	75	75	60	60	441	441	90	90
Psychologia	141	130	46	44	—	—	—	—
Wychowanie plastyczne	151	90	72	37	67	54	32	26
Wychowanie muzyczne	40	24	32	23	—	—	—	—
Filozofia	81	49	81	49	—	—	—	—
Socjologia	82	56	46	35	—	—	—	—
Politologia	116	62	98	51	169	85	113	60
Ogółem Lublin	5196	3656	2517	1744	3533	2379	3226	2061
Filia UMCS w Rzeszowie:								
— prawo	683	361	151	79	119	50	102	42
— administracja	—	—	—	—	541	336	101	72
— ekonomia	280	198	95	68	29	20	22	16
Razem Lublin i Rzeszów	6159	4215	2763	1891	4322	2785	3451	2191

* Rzeczywista liczba kandydatów. Przyjęto dodatkowo kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia dzienne.

w bardzo ograniczonym zakresie korzystano w tegorocznej rekrutacji z instytucji wolnego słuchacza, którą to formę przewidziano jedynie na filozofii (35 miejsc), wychowaniu plastycznym (8 miejsc), chemii (14 miejsc) i geografii (1 miejsce).

Uczelniana Komisja Rekrutacyjna UMCS pracowała w składzie: prof. dr hab. Jerzy Bartmiński — przewodniczący, dr Krzysztof Filipiak — sekretarz, oraz członkowie: prof. dr hab. Kazimierz Goebel, doc. dr hab. Jan Rayss, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Eugenia Łoch, prof. dr hab. Juliusz Sielanko, doc. dr hab. Anna Skorupska, dr Wiesław Grzegorzczak, dr hab. Ewa Gdulewicz, dr Tadeusz Banek, dr Halina Raczek, ad. Ewa Ordys-Czyżewska, mgr Barbara Wysocka, mgr Andrzej Bojanek — przedstawiciel Samorządu Studenckiego

Na 12 posiedzeniach UKR przyjmowała do wiadomości sprawozdania komisji wydziałowych z przeprowadzonej rekrutacji, występowała z wnioskami do rektora w kwestiach zwiększenia limitu, przyjęcia na inny kierunek czy rodzaj studiów oraz na wolnych słuchaczy, rozpoznawała odwołania od decyzji komisji wydziałowych i formułowała w tym zakresie wnioski do rektora. UKR, zgodnie z linią orzecznictwa sądowego w tej mierze, konsekwentnie stała na stanowisku, że wystawione przez komisje wydziałowe oceny egzaminacyjne jako oceny uznawane są ostateczne i nie podlegają merytorycznej weryfikacji przez UKR. Stąd wszystkie odwołania dotyczące zmiany oceny z egzaminu wstępnego były załatwione odmownie, o ile nie wiązały się z tym uzasadnione zarzuty co do nieprawidłowości postępowania komisji przy wystawianiu oceny, i tylko w jednym wypadku UKR znalazła podstawy do zmiany końcowej oceny z egzaminu wstępnego. Niemniej należy zaznaczyć, że w wielu przypadkach kryteria ocen z egzaminów wstępnych nie były zbyt czytelne i zrozumiałe dla kandydatów a niekiedy nawet dla członków UKR (przykładowo, gdy na ten sam kierunek studiów przy ocenach: egz. pisemny — ndst., egz. ustny — dost. jedni kandydaci otrzymywali łączną ocenę dostateczną a inni niedostateczną) i na przyszłość należałoby te kryteria dokładniej sprecyzować. Ogólnie nie stwierdzono istotniejszych uchybień

w pracach komisji wydziałowych. Rekrutacja przebiegała sprawnie, chociaż niekiedy ze względu na dużą liczbę kandydatów trwała dość długo. Duże zaangażowanie, odpowiedzialność i dokładność musieli wykazać zwłaszcza sekretarze komisji wydziałowych, od których pracy w znacznym stopniu zależała organizacyjna sprawność działania komisji. Należałoby zatem ich pracę lepiej wynagradzać także po to, aby nie było problemów ze znalezieniem do niej chętnych. Lepsze też powinno być zaopatrzenie komisji rekrutacyjnych w niezbędne materiały biurowe. Bardzo dużą pomoc, operatywności i fachowości przy rekrutacji wykazał Dział Toku Studiów UMCS. Współpraca tego działu z komisjami rekrutacyjnymi, w tym zwłaszcza z Komisją Uczelnianą, była efektywna, harmonijna i po prostu przyjemna.

Jednym z problemów natury formalnej, który dość często pojawiał się podczas tegorocznej rekrutacji, było posługiwanie się przez niektórych kandydatów duplikatem świadectwa dojrzałości, a nie jego oryginałem. W związku z tym należy podkreślić, że zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami duplikat utraconego świadectwa dojrzałości ma takie samo znaczenie jak oryginał dokumentu i powinien być na równi z nim honorowany, o ile z okoliczności sprawy nie wynika, że duplikat został wydudzony lub sfalszowany. Przy tym w przypadku, gdy brak jest blankietu świadectwa dojrzałości, duplikat może być wystawiony także na zwykłym papierze, oczywiście urzędowo potwierdzonym. Z tych względów przyjmowano także dokumenty kandydatów, którzy nie dysponowali oryginałem świadectwa dojrzałości, lecz jedynie jego duplikatem.

Wbrew niektórym obawom tegoroczna rekrutacja wykazała duże zainteresowanie młodzieży studiami wyższymi. Kandydatów nie zraziła nawet konieczność uiszczania czesnego za płatne od tego roku studia zaoczne, na których znaczną część przyjętych stanowią tegoroczni maturzyści.

UMCS wybrali jako miejsce swoich studiów kandydaci pochodzący nie tylko z naszego regionu, ale nawet z odległych zakątków Polski. Miejmy nadzieję, że okażą się dobrymi studentami.

Sekretarz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej
dr Krzysztof Filipiak

SPRAWY DYDAKTYKI UNIwersyteckiej

Redaktor: Grzegorz Nowak

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Władze naszej Uczelni otrzymały do wiadomości „stanowisko” Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z 5 marca 1992 dotyczące upowszechniania tzw. „oenetowskiej” Deklaracji Praw Człowieka w ramach uniwersyteckiego kształcenia humanistycznego. Jest to wynik uporczywych starań ks. prof. Mieczysława Krąpca o upowszechnienie treści tejże Deklaracji, mało u nas znanej i chyba w programach nauczania niedocenianej. Ks. prof. Krąpiec przedstawił jednocześnie Radzie Głównej konspekt wykładu dotyczącego Deklaracji, który decyzją Rady został rozesłany jako załącznik do „stanowiska”. Przedrukujemy oba dokumenty — „stanowisko” i konspekt wykładu — dodając kopie oryginalnego tekstu Deklaracji. Warto tu dodać, że sama Deklaracja nie ma mocy prawnej, mogą ją mieć dopiero akty prawa stanowionego na niej oparte, o czym do następnego numeru naszego pisma napisze dr hab. Zbigniew Hołda, specjalizujący się właśnie w problematyce praw człowieka. Dociekliwi mogą też zauważyć, że pod koniec Deklaracji znajduje się stwierdzenie, iż „...prawa i wolności [z Deklaracji] nie mogą kolidować z celami i zasadami ONZ. A więc jeśli jakiś cel ONZ jest w sprzeczności z jakimś deklarowanym prawem, przegrywa prawo. I to też chyba jako rodzaj smutnej przestrogi powinno być studentom w wykładzie o Deklaracji jasno przedstawiane.

KS. PROF. MIECZYŚLAW A. KRAPIEC

PROJEKT KONSPEKTU WYKŁADU

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA — SPOSOBEM REALIZOWANIA „WSPÓLNEGO DOBRA”

Znamienne: nie uchwała, ale Deklaracja tego co zawsze było, co jest i czego nie można uchylić — przyrodzonych praw należnych człowiekowi. Sięga się tu do natury człowieka, jego bytowej struktury, ujawniającej się w naturalnym działaniu.

Deklaracja suponuje powszechnie przyjęty i zrozumiały „obraz” człowieka, zachowywany w przed-naukowym poznaniu, zwanym także „zdroworozsądkowym”, które filozofia może uściślić i uzasadnić. Jest to tradycyjny „obraz”, stanowiący zarys chrześcijańskiej kultury. Stanowią go tematy: 1) samodzielny, podmiotowy (nazywało się to „substancją”) sposób istnienia człowieka; 2) na tle tożsamości istnienia podmiotu jawią się jego działania, tryskające z samego podmiotu ludzkiego: a) czynności fizjologiczne, b) zmysłowo-uczuciowe, c) rozumne (świadomość-mysł), d) wolne (dobrowolność) i odpowiedzialne, e) twórczo-kulturowe, f) przeżycia religijne, g) przy-porządkowane do życia w społeczeństwie, h) „byto-wanie ku śmierci”.

Wszystko to kojarzy się z koncepcjami filozofii klasycznej, która wyjaśnia i uzasadnia „fakt ludzki” jawiący się w ludzkich działaniach.

Generalnie: w Deklaracji można dostrzec żywą tradycję „prawa naturalnego” Cicerona i stoików, zawartą w Kodeksie cesarza Justyniana Wielkiego „Ius naturale est quod natura omnia animalia docuit: nam ius istud non humani generis proprium, sed omnium animalium (quae in coelo) quae in terra, quae in mari nascuntur, avium quoque commune est. Hinc descendit maris atque feminae coniunctio, quam nos matrimonium appellamus; hinc liberorum procreatio, hinc educatio: vidimus enim caetera animalia, freas etiam, istius iuri peritiam censerit” (D. Iustiniani [...] Institutiones. Lib II. TiT. II Proemium de iure natural). Tradycja chrześcijańska (Augustyn, Izydor z Sewilli) zacieśniła „prawo natury” tylko dla natury ludzkiej.

Podstawowe rozumienie Deklaracji suponuje rozróżnienie pomiędzy prawem jako: *ius* (uprawnienie „do”) i jako: *lex* (ustawą, normą prawną). Prawo jako *ius* jest uprawnieniem — tu — płynącym nie z jakiejś ustawy uprzednio uchwalonej, ale z urodzenia się człowiekiem i w takim sensie jest relacją interpersonalną nacechowaną powinnością działania lub zaprzestania działania ze względu na proporcjonalne przyporządkowanie człowieka do „wspólnego dobra” społecznego. Prawo jako *lex*, czyli

norma prawna, ku której zmierza Deklaracja, jest tym, co Rzymianie nazywali „*ordo boni ac recti*”, a co Tomasz określił jako: „*ordinatio rationis ad bonum commune ab eo, qui curam communitatis habet-promulgata*”.

W Deklaracji trzeba wyróżnić: 1) *Preambulę* — uzasadniającą Deklarację, 2) *Treść* — Deklaracji, którą można i trzeba ująć w trzech aspektach, zgodnie z potrójną inklinacją ludzkiej natury, o czym wyraźnie wzmiankuje *Preambula Kodeksu Justyniana*: a) inklinacja do zachowania życia; b) inklinacja do przekazania życia; c) inklinacja do rozwoju życia (osobowego)

Preambula — powody Deklaracji:

1) zapoznanie i wzgarda praw człowieka i dopuszczenie się czynów nieludzkich, barbarzyńskich, wstrząsających ludzkimi sumieniami,

2) powoduje to bunt przeciw tyranii i uciskowi,

3) groźbę nieprzyjaźni i wojny między narodami,

4) konieczność afirmacji fundamentalnych praw człowieka,

5) zaafirmowanie godności i wartości ludzkiej osoby,

6) wartości te muszą być chronione przez prawo; uświadomienie sobie zaistniałych czynników — powoduje uroczyste ogłoszenie Deklaracji.

Treść Deklaracji

A. Urodzenie się człowiekiem przesądza o człowieczeństwie jako bycie rozumnym, wolnym, moralnym, czyli obdarzonym sumieniem i odpowiedzialnością.

1. Z natury (samego powstania) człowiek jest osobą.

2. Osoba jest „podmiotem prawa”, to znaczy ma prawo do: życia, wolności, bezpieczeństwa, prywatności życia, obrony społeczno-sądowej, dobrego imienia, azylu, narodowości — narodu — ziemi;

osoba ma prawo wolności „od”: niewolnictwa — zniewolenia, tortur, poniżenia, nieludzkiego traktowania, dyskryminacji, nieuzasadnionego aresztowania, więzienia bez sądu itd.

B. Przekazywanie życia (przez małżeństwo i rodzinę w normalnym trybie) — prawo do: zawierania związku małżeńskiego bez dyskryminacji wolnego charakteru małżeńskiego; rodziny jako podstawowej komórki społecznej; ochrony macierzyństwa i dzieciństwa; opieki społecznej w dzieciństwie i starości; społecznej opieki w bezrobociu i chorobie.

C. Rozwój życia osobowego poprzez prawo do: wolności sumienia, wolności religii-przekonań, myśli i słowa jako wyrazu myśli, wolności działania, w tym działań społecznych.

Rozwój życia osobowego przez prawo do: działalności gospodarczej, wykształcenia, kultury, porządku społecznego, pokoju itd.

Człowiek posiada prawo do prawa — pojętego jako *lex-norma*, aby przyrodzone uprawnienia *ius* przybrały postać uchwał parlamentarnych, konkretnie obowiązujących dany kraj.

Deklaracji Praw Człowieka nie można użyć przeciw człowiekowi.

Rozumienie tej Deklaracji suponuje odpowiedni obraz człowieka i postuluje generalnie rozumienie prawa, społeczeństwa, państwa i ich istotnych dzie-

..Nauczyciel uniwersytecki jest przede wszystkim sługą prawdy obiektywnej, przedstawicielem jej i głosicielem wśród młodzieży i społeczeństwa. Służba to szczytna i niezmiernie zaszczytna, ale zarazem wymagająca nie tylko odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i stosownej wiedzy fachowej, lecz także wielkiego hartu, ducha i silnego charakteru.”

Kazimierz Twardowski, z wykładu „O Dostojeństwie Uniwersytetu”, wygłoszonego 21 listopada 1932 roku w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie po otrzymaniu godności Doktora Filozofii honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego.

działania. Szczególnie doniosłe jest uznanie ogólnoludzkiej etyki, jaka kształtowała się od czasów Arystotelesa i przybrała nowe uzasadnienia w chrześcijaństwie. Na kanwie rozumienia Deklaracji można dokonywać prób filozoficznych rozważań, poprzez uzasadnienie racjonalne tej Deklaracji.

Wydaje się, że wyjaśnienie Deklaracji może się dokonywać na różnych poziomach od ogólnego zapoznania się z treścią Deklaracji, poprzez analizę szczegółową jej treści (z ilustracją historycznymi faktami, takimi jak: zjawisko niewolnictwa, obozy koncentracyjne, obozy śmierci, zjawiska poligamii równoczesnej, wojny, nietolerancja itd.) — do wzięcia pod uwagę pogłębionych studiów filozoficznych z zakresu filozoficznej antropologii, etyki, teorii kultury i elementów teorii prawa naturalnego.

STANOWISKO

RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO Z DNIA 5 MARCA 1992 ROKU

w sprawie upowszechniania w środowisku akademickim Deklaracji Praw Człowieka oraz kształcenia studentów na nauczycielskich kierunkach studiów w zakresie wychowania zdrowotnego

Do Rady Głównej wpłynęło z uczelni wiele wniosków dotyczących włączenia do minimów programowych dla poszczególnych kierunków studiów nowych przedmiotów. Wnioski te rozpatrzone zostaną łącznie z minimami programowymi. Są jednak wśród nich propozycje, których popularyzacja, zdaniem Rady Głównej, jest już w chwili obecnej celowa, a możliwości ich wykorzystania Rada przedstawia władzom uczelni do rozważenia. Do takich należą poniższe dwie propozycje:

1. Ks. prof. Mieczysław Krąpiec przedstawił projekt włączenia do kształcenia humanistycznego studentów różnych kierunków studiów wykładu pt. **Deklaracja Praw Człowieka — sposobem realizowania „wspólnego dobra”**, którego projekt stanowi załącznik do niniejszego stanowiska. Propozycja ta ze wszech miar zasługuje na poparcie i uwzględnienie przy konstruowaniu zalecanego stanowiskiem Rady Głównej z dnia 28 listopada 1991 r. kształcenia humanistycznego.

2. Wniosek Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie w sprawie włączenia przedmiotu „wychowanie zdrowotne” do programów nauczania dla kierunków nauczycielskich wyższych szkół pedagogicznych, uniwersytetów i akademii wychowania fizycznego należy do tych projektów, których realizacji nie należy odkładać na okres późniejszy, dlatego i temu projektowi Rada Główna udziela swojego poparcia. Tekst projektu został przez Rektora AWF w Krakowie rozesłany do zainteresowanych uczelni.

Rada Główna uważa, że propozycje te winny zostać przez uczelnie przeanalizowane i w miarę posiadanych możliwości przyjęte do realizacji.

Wiceprzewodniczący Rady Głównej
Jerzy Osowski

UNIVERSAL DECLARATION OF HUMAN RIGHTS

Adopted and proclaimed by the General Assembly
of the United Nations on the tenth day of
December 1948



Furthermore, no distinction shall be made on the basis of the political, jurisdictional or international status of the country or territory to which a person belongs, whether it be independent, trust, non-self-governing or under any other limitation of sovereignty.

ARTICLE 3 Everyone has the right to life, liberty and security of person.

ARTICLE 4 No one shall be held in slavery or servitude; slavery and the slave trade shall be prohibited in all their forms.

ARTICLE 5 No one shall be subjected to torture or to cruel, inhuman or degrading treatment or punishment.

ARTICLE 6 Everyone has the right to recognition everywhere as a person before the law.

ARTICLE 7 All are equal before the law and are entitled without any discrimination to equal protection of the law. All are entitled to equal protection against any discrimination in violation of this Declaration and against any incitement to such discrimination.

ARTICLE 8 Everyone has the right to an effective remedy by the competent national tribunals for acts violating the fundamental rights granted him by the constitution or by law.

ARTICLE 9 No one shall be subjected to arbitrary arrest, detention or exile.

ARTICLE 10 Everyone is entitled in full equality to a fair and public hearing by an independent and impartial tribunal, in the determination of his rights and obligations and of any criminal charge against him.

ARTICLE 11 (1) Everyone charged with a penal offence has the right to be presumed innocent until proved guilty according to

effort and international co-operation and in accordance with the organisation and resources of each State, of the economic, social and cultural rights indispensable for his dignity and the free development of his personality.

ARTICLE 23 (1) Everyone has the right to work, to free choice of employment, to just and favourable conditions of work and to protection against unemployment.

(2) Everyone, without any discrimination, has the right to equal pay for equal work.

(3) Everyone who works has the right to just and favourable remuneration insuring for himself and his family an existence worthy of human dignity, and supplemented, if necessary, by other means of social protection.

(4) Everyone has the right to form and to join trade unions for the protection of his interests.

ARTICLE 24 Everyone has the right to rest and leisure, including reasonable limitation of working hours and periodic holidays with pay.

ARTICLE 25 (1) Everyone has the right to a standard of living adequate for the health and well-being of himself and of his family, including food, clothing, housing and medical care and necessary social services, and the right to security in the event of unemployment, sickness, disability, widowhood, old age or other lack of livelihood in circumstances beyond his control.

(2) Motherhood and childhood are entitled to special care and assistance. All children, whether born in or out of wedlock, shall enjoy the same social protection.

ARTICLE 26 (1) Everyone has the right to education. Education shall be free, at least in the elementary and fundamental stages.

UNIVERSAL DECLARATION of HUMAN RIGHTS

PREAMBLE

WHEREAS recognition of the inherent dignity and of the equal and inalienable rights of all members of the human family is the foundation of freedom, justice and peace in the world,

WHEREAS disregard and contempt for human rights have resulted in barbarous acts which have outraged the conscience of mankind, and the advent of a world in which human beings shall enjoy freedom of speech and belief and freedom from fear and want has been proclaimed as the highest aspiration of the common people,

WHEREAS it is essential, if man is not to be compelled to have recourse, as a last resort, to rebellion against tyranny and oppression, that human rights should be protected by the rule of law,

WHEREAS it is essential to promote the development of friendly relations between nations,

WHEREAS the peoples of the United Nations have in the Charter reaffirmed their faith in fundamental human rights, in the dignity and worth of the human person and in the equal rights of men and women and have determined to promote social progress and better standards of life in larger freedom,

law in a public trial at which he has had all the guarantees necessary for his defence.

(2) No one shall be held guilty of any penal offence on account of any act or omission which did not constitute a penal offence, under national or international law, at the time when it was committed. Nor shall a heavier penalty be imposed than the one that was applicable at the time the penal offence was committed.

ARTICLE 12 No one shall be subjected to arbitrary interference with his privacy, family, home or correspondence, nor to attacks upon his honour and reputation. Everyone has the right to the protection of the law against such interference or attacks.

ARTICLE 13 (1) Everyone has the right to freedom of movement and residence within the borders of each state.

(2) Everyone has the right to leave any country, including his own, and to return to his country.

ARTICLE 14 (1) Everyone has the right to seek and to enjoy, in other countries asylum from persecution.

(2) This right may not be invoked in the case of prosecutions genuinely arising from non-political crimes or from acts contrary to the purposes and principles of the United Nations.

ARTICLE 15 (1) Everyone has the right to a nationality.

(2) No one shall be arbitrarily deprived of his nationality nor denied the right to change his nationality.

ARTICLE 16 (1) Men and women of full age, without any limitation due to race, nationality or religion, have the right to marry and to found a family. They are entitled to equal rights as to marriage, during marriage and at its dissolution.

(2) Marriage shall be entered into only with the free and full consent of the intending spouses.

Elementary education shall be compulsory. Technical and professional education shall be made generally available and higher education shall be equally accessible to all on the basis of merit.

(2) Education shall be directed to the full development of the human personality and to the strengthening of respect for human rights and fundamental freedoms. It shall promote understanding, tolerance and friendship among all nations, racial or religious groups, and shall further the activities of the United Nations for the maintenance of peace.

(3) Parents have a prior right to choose the kind of education that shall be given to their children.

ARTICLE 27 (1) Everyone has the right freely to participate in the cultural life of the community, to enjoy the arts and to share in scientific advancement and its benefits.

(2) Everyone has the right to the protection of the moral and material interests resulting from any scientific, literary or artistic production of which he is the author.

ARTICLE 28 Everyone is entitled to a social and international order in which the rights and freedoms set forth in this Declaration can be fully realised.

ARTICLE 29 (1) Everyone has duties to the community in which alone the free and full development of his personality is possible.

(2) In the exercise of his rights and freedoms, everyone shall be subject only to such limitations as are determined by law solely for the purpose of securing due recognition and respect for the rights and freedoms of others and of meeting the just requirements of morality, public order and the general welfare in a democratic society.

WHEREAS Member States have pledged themselves to achieve, in co-operation with the United Nations, the promotion of universal respect for and observance of human rights and fundamental freedoms,

WHEREAS a common understanding of these rights and freedoms is of the greatest importance for the full realisation of this pledge,

NOW THEREFORE

THE GENERAL ASSEMBLY

proclaims

THIS UNIVERSAL DECLARATION OF HUMAN RIGHTS as a common standard of achievement for all peoples and all nations, to the end that every individual and every organ of society, keeping this Declaration constantly in mind, shall strive by teaching and education to promote respect for these rights and freedoms and by progressive measures, national and international, to secure their universal and effective recognition and observance, both among the peoples of Member States themselves and among the peoples of territories under their jurisdiction.

ARTICLE 1 All human beings are born free and equal in dignity and rights. They are endowed with reason and conscience and should act towards one another in a spirit of brotherhood.

ARTICLE 2 Everyone is entitled to all the rights and freedoms set forth in this Declaration, without distinction of any kind, such as race, colour, sex, language, religion, political or other opinion, national or social origin, property, birth or other status.

(3) The family is the natural and fundamental group unit of society and is entitled to protection by society and the State.

ARTICLE 17 (1) Everyone has the right to own property alone as well as in association with others.

(2) No one shall be arbitrarily deprived of his property.

ARTICLE 18 Everyone has the right to freedom of thought, conscience and religion; this right includes freedom to change his religion or belief, and freedom, either alone or in community with others and in public or private, to manifest his religion or belief in teaching, practice, worship and observance.

ARTICLE 19 Everyone has the right to freedom of opinion and expression; this right includes freedom to hold opinions without interference and to seek, receive and impart information and ideas through any media and regardless of frontiers.

ARTICLE 20 (1) Everyone has the right to freedom of peaceful assembly and association.

(2) No one may be compelled to belong to an association.

ARTICLE 21 (1) Everyone has the right to take part in the government of his country, directly or through freely chosen representatives.

(2) Everyone has the right of equal access to public service in his country.

(3) The will of the people shall be the basis of the authority of government; this will shall be expressed in periodic and genuine elections which shall be by universal and equal suffrage and shall be held by secret vote or by equivalent free voting procedures.

ARTICLE 22 Everyone, as a member of society, has the right to social security and is entitled to realization, through national

(3) These rights and freedoms may in no case be exercised contrary to the purposes and principles of the United Nations.

ARTICLE 30 Nothing in this Declaration may be interpreted as implying for any State, group or person any right to engage in any activity or to perform any act aimed at the destruction of any of the rights and freedoms set forth herein.



GOŚCIE I WYJEŹDZAJĄCY

W sierpniu i wrześniu gościli w UMCS:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: W. M. Szusznik (Rosja), W.M. Szirokow (Ukraina), Hubert Mayer (Niemcy), Bronislav Hluza (CS);

Wydział Matematyki i Fizyki: Michael Grigorian (Armenia), K. Kiszczak, I. A. Jutlandow (Ukraina), U. Th. Brinkmann (Holandia), Pat Sandra (Belgia), F. F. Komarow, B. Spiwakow (Rosja), R. K. Dasgupta, J. Polonsky (USA), J. A. Jonnsen, L. Mattiason (Szwecja);

Wydział Chemii: Dasgupta Pernendu (USA);

Wydział Pedagogiki i Psychologii: prof. Szelore (Holandia).

Z UMCS za granicę w tym czasie wyjechali:

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi: prof. Jan Jarosz (Niemcy), prof. Zbigniew Krupa (Belgia), doc. Ewa Kurek, dr Andrzej Komosa (Węgry), prof. Marian Harasimiuk, prof. Dominik Fijałkowski (Niemcy), prof. Zbigniew Lorkiewicz (Rosja), mgr Teresa Brzezińska, mgr Jan Buraczyński, mgr Tomasz Furtak, prof. Marian Harasimiuk, mgr Zofia Kruczek, doc. Zdzisław Michalczyk, mgr Tamara Wąsek, doc. Krzysztof Wojciechowski, mgr Witold Wołoszyn, mgr Stanisław Jachymek (Ukraina);

Wydział Matematyki i Fizyki: dr Wiesław Gruszecki, dr Jan Kurek, prof. Jan Krzyż, doc. Wojciech Szapiel, dr Dariusz Partyka, dr Janusz Godula, dr hab. Leszek Michalak (Czecho-Słowacja), mgr Jacek Wośko (Austria), prof. Bogdan Adamczyk (Niemcy), prof. Krzysztof Pomorski, mgr Przemysław Stpiczynski (Francja), dr Wiesław Gruszecki (Szwajcaria), doc. Andrzej Patrikiew (Niemcy), prof. Mieczysław Subotowicz (USA);

Wydział Chemii: doc. Piotr Staszczuk, dr Andrzej Kuczumow (Anglia), prof. Jerzy Szczypa (Rosja), mgr Robert Suprynowicz, dr Jolanta Michalek, mgr Robert Charmas, prof. Jan K. Różyło, dr Bogusław Buszewski, prof. Zdzisław Suprynowicz, dr Ryszard Janiuk (Francja), doc. Stefan Sokolowski, dr Zofia Rzączyńska, dr Andrzej Gierak, prof. Roman Lebeda, mgr Przemysław Podkościelny (Ukraina), dr Jerzy Trociewicz (Szwecja), dr Jan Wójcik (Niemcy);

Wydział Prawa i Administracji: prof. Andrzej Wąsek (Belgia), prof. Roman Tokarczyk (Dania), prof. Marek Kuryłowicz (Holandia);

Wydział Humanistyczny: mgr Lucyna Zienkiewicz, mgr Teresa Pilecka (Białoruś), mgr Anna Cessak, dr Małgorzata Willaume, prof. Halina Sawicka (Francja), dr Maria Falska (Czecho-Słowacja), doc. Wiesław Krajka (Szwajcaria), dr Wojciech Nowicki (Hiszpania), dr Barbara Sadownik (Niemcy), prof. Eugenia Łoch (Francja), dr Zbigniew Maciejewski (Bułgaria);

Wydział Ekonomiczny: mgr Tamara Galbarczyk, mgr Marta Dolecka (Niemcy);

Wydział Filozofii i Socjologii: dr Ryszard Radzik, dr Mirosław Kulik (Białoruś), dr Włodzimierz Piątkowski (Anglia);

Wydział Pedagogiki i Psychologii: dr Andrzej Pilecki (Niemcy), prof. Kazimierz Pospiszyl (Anglia), prof. Stanisław Popek (Niemcy), prof. Sabina Guz, mgr Dorota Karczmarczuk, mgr Elżbieta Skórska, mgr Lidia Styka, mgr Beata Kloc, mgr Ewa Pasikowska, mgr Małgorzata Leśniak-Daciuk; mgr Krystyna Augustynowicz, mgr Katarzyna Zentak, mgr Jolanta Wierucka, mgr Wioletta Tuszyńska, mgr Beata Tarapata, mgr Dorota Zdybel, mgr Bogusława Skwarna, mgr Agnieszka Składnicka, mgr Marta Mendyk (Holandia);

Instytut Nauk Politycznych: dr Marek Pietraś (Niemcy);

Polski Ośrodek Współpracy z Alliance Française: mgr Marta Deryło (Francja);

Centrum Języka i Kultury Polskiej: mgr Marek Kędzior (Szwecja);

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych: mgr Iwona Kandzierska (Niemcy).

KSIĄŻKA WYRÓŻNIONA NAGRODĄ MEN

Tadeusza Hoffa *Geografia łączności świata w zarysie* (PWN, Warszawa, 1992, ss. 301)

Geografia łączności świata w zarysie zawiera ogólnienie i syntezę wyników badań, prowadzących konsekwentnie od kilkudziesięciu lat przez profesora T. Hoffa nad strukturą przestrzenną łączności na świecie. Stanowi kontynuację wcześniejszych badań autora, zaprezentowanych w kilku monografiach: *Zagadnienia geograficzne poczty na świecie* (Warszawa 1963, PTE), *Łączność jako przedmiot badań geograficzno-ekonomicznych* (Warszawa 1970, SGPiS), *Geografia łączności Polski* (Lublin-Rzeszów 1981, UMCS) oraz w kilkudziesięciu rozprawach i artykułach naukowych.

W recenzowanej pracy T. Hoffa przedstawił, jako pierwszy w krajowej literaturze przedmiotu, najważniejsze problemy teoretyczne i metodyczne geografii łączności świata, dokonał kompleksowej delimitacji stref pocztowo-telekomunikacyjnych, wyjaśnił historyczne uwarunkowania współczesnej struktury przestrzennej środków telekomunikacji, przeprowadził wszechstronną analizę charakteru, struktury i głównych kierunków międzynarodowych powiązań przestrzennych za pośrednictwem łączności, dokonał kompleksowej oceny stopnia rozwoju łączności wyodrębnionych jednostek przestrzennych oraz sprecyzował cechy rozwoju i współczesnego stanu łączności w Europie (i w Polsce) na tle sytuacji światowej.

Jak wynika z dokonanej syntezy i oceny poziomu łączności w Polsce, występują dwa charakterystyczne zjawiska: pauperyzacja łączności oraz negatywna substytucja usług. Polska telefonia zajmuje ostatnią lokatę wśród badanych państw europejskich (gęstość telefoniczna 4-krotnie niższa, a natężenie rozmów 3-krotnie niższe od średniej), podobnie jak i telegrafia abonencka, zwłaszcza w kontaktach międzynarodowych (aktywność 10-krotnie niższa od średniej europejskiej). Autor dowodzi tezy, że rozwój łączności, zwłaszcza w zakresie sieci telekomunikacyjnej, jest warunkiem sine qua non nawiązania ścisłej współpracy międzynarodowej Polski i skutecznego zaangażowania na jej obszarze kapitału zagranicznego, aczkolwiek podkreśla, że realizacja tego zadania w najbliższych latach nie jest możliwa, ze względu na obecną sytuację gospodarczą kraju.

Na odrębne omówienie zasługuje bogata ilustracja statystyczna i kartograficzna książki. Zawiera ona 31 tabel tekstowych i 18 tablic w aneksie oraz 17 map i wykresów. Zamieszczone mapy są nie tylko ilustracją wywodów autora, lecz przede wszystkim oryginalnym narzędziem badania.

Pewien niedosyt u Czytelnika może budzić przyjęty z konieczności, horyzont czasowy badań (dane z 1983 r., z nielicznymi wyjątkami). Przyczyny tego stanu rzeczy wymienił autor we wstępie: trudna dostępność materiałów źródłowych, opóźnienia w ich opublikowaniu, czasochłonność badań (przygotowanie ilustracji statystycznej i kartograficznej pochłonęło 3 lata wytężonej pracy), a także wydłużony cykl wydawniczy książki.

Jerzy Kitowski

TRUDNA SYTUACJA WYDAWCÓW UCZELNIANYCH

We wrześniu na spotkaniu w Uniwersytecie Gdańskim wydawcy z uniwersytetów, akademii ekonomicznych i politechnik omówili nurtujące ich problemy. Zwrócili uwagę na niejasne kryteria finansowania wydawnictw przez MEN i KBN, zmniejszające się zainteresowanie książką naukową (niektórzy ograniczają wydawanie czasopiśm, preferując skrypty), zaproponowali powołanie Akademickiej Giędzy Książki, stwierdzili, że książka naukowa powinna być dobrem chronionym (tylko uczelnie podejmują się wydawania habilitacji, ale z coraz większym trudem z powodu ograniczonych środków przeznaczonych na wydawnictwa — w UMCS od lat ok. 1% budżetu Uczelni — i małej skuteczności zabiegów wdawców o ich pomnożenie), sygnalizowali konieczność kontynuowania prac nad układem zbiorowym dla pracowników wydawnictw uczelnianych. Rozstali się z nadzieją, że kolejne spotkanie będzie możliwe.

Marek Jędrzych

Obrony prac doktorskich

1 czerwca na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi odbyła się obrona rozprawy Marka Nowosada *Pokrywa śnieżna w Bieszczadach i warunki jej występowania*. Promotor: prof. dr hab. Wojciech Warakowski, recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Niedźwiedz (Kraków), prof. dr hab. J. Kołodziej (AR Lublin).

10 czerwca na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi odbyła się obrona rozprawy Magdaleny Staszczak *Badania nad aktywnościami proteolitycznymi oraz ligninolitycznymi w kulturach trametesversicolor i phiebia realiata w warunkach wymuszonej idiofazy*. Promotor: prof. dr Andrzej Leonowicz, recenzenci: prof. dr hab. Olga Szymona (AM Lublin), prof. dr hab. Zdzisław Targoński (AR Lublin).

2 lipca na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi odbyła się obrona rozprawy Haliny Kucharczyk *Przylżeńce (thysanoptera) zbiorowisk kserotermicznych Kazimierskiego parku Krajobrazowego*. Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Cmoluch, recenzenci: doc. dr hab. Irena Zawirska (Poznań), prof. dr hab. Bartłomiej Miczulski (AR Lublin).

10 lipca na Wydziale Pedagogiki i Psychologii odbyła się obrona rozprawy Anny Kurzyp-Wojnarskiej *Psychologiczne aspekty funkcjonowania dzieci z zezami*. Promotor: prof. dr hab. Zofia Sękowska, recenzenci: prof. dr hab. Aleksandra Maciarz (Zielona Góra), prof. dr hab. Tadeusz Galkowski (Warszawa).

22 czerwca na Wydziale Humanistycznym odbyła się obrona rozprawy Ludmiły Gruszeckiej-Wojtas *Harmonia „zgrzytliwych światów”*. Analiza wizji rzeczywistości w poezji T. S. Eliota. Promotor: doc. dr hab. Artur Blaim, recenzenci: prof. dr hab. Grażyna Bystydzińska (UMCS), doc. dr hab. Andrzej Zgorzelski (UGd.).

25 czerwca na Wydziale Humanistycznym odbyła się obrona rozprawy Elżbiety Torój *Inwentarze księgozbiorów mieszczan lubelskich z lat 1591–1750*. Promotor: prof. dr hab. Stefan Nieznanowski, recenzenci: prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa (BN), prof. dr hab. Józef Szymański (UMCS).

30 czerwca na Wydziale Humanistycznym odbyła się obrona rozpraw:

Alicji Matczuk *Rozwój metodyczny polskich bibliografii historycznych regionalnych*. Promotor prof. dr hab. Józef Szymański, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Bińkowski (IH PAN), doc. dr hab. Anna Migoniowa (UWr.).

Janusza Losowskiego *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*. Promotor: prof. dr hab. Józef Szymański, recenzenci: prof. dr hab. Maria Bogucka (IH PAN), prof. dr hab. Andrzej Tomczak (UW), dr hab. Ryszard Szczygiel (UMCS).

30 września na Wydziale Filozofii i Socjologii odbyła się obrona rozprawy Macieja Kociuby *Dynamiczna epistemologia Gastona Bachelarda*. Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Cackowski (UMCS), recenzenci: doc. dr hab. L. Witkowski (UMK, UAM), prof. dr hab. Zdzisław J. Czarnecki (UMCS).

Wykłady otwarte

WRAŻENIA Z PIERWSZEGO WYKŁADU MINISTRA JANUSZA LEWANDOWSKIEGO

Minister ds. Przekształceń Własnościowych dr Janusz Lewandowski 5 października w Auli UMCS wygłosił pierwszy wykład otwarty w cyklu *Przekształcenia gospodarki polskiej a integracja europejska*. Uczestniczyło w nim 30 studentów i pracowników naszej Uczelni. Rozpoznaliśmy: 1 pracownika Wydziału Prawa i Administracji, 2 z Wydziału Ekonomicznego, 2 Wydziału Matematyki i Fizyki i 1 z Wydziału Filozofii i Socjologii!

AP

XXXIII POKAZY Z FIZYKI

W dniach 21–25 września i dodatkowo 28–29 września odbyły się XXXIII Pokazy z Fizyki dla młodzieży szkół średnich i starszych klas szkół podstawowych. Organizatorzy pokazów: Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Fizycznego oraz Instytut Fizyki UMCS, zaprosili uczniów na 2-godzinny seans o tematyce: akustyka, fizyka dla najuboższych, elektromagnetyzm, paradoksy i złudzenia.

W tym roku pokazy obejrzało ponad 8000 widzów — uczniów i opiekunów.

Stanisław Halas

REGULACJA PŁAC REGULACJA PŁAC REGULACJA PŁAC

Informacja o zasadach i sposobie przeprowadzenia regulacji płac od 1 VI 1992 r.

Stan wyjściowy

W pierwszych pięciu miesiącach 1992 r. obowiązywały w Uniwersytecie stawki miesięcznego wynagrodzenia wprowadzone w roku ubiegłym (stawki „stare”). W związku z wprowadzeniem od 1 stycznia 1992 r. opodatkowania dochodów osobistych pobory pracownicze poddane zostały tzw. operacji „ubrutowienia”. Polegała ona w zasadzie na dopisaniu do miesięcznego wynagrodzenia 25% pensji z grudnia 1991 r., a następnie obliczeniu i odjęciu od sumy zaliczki podatku. Operacja ta wprowadziła drobne indywidualne korekty pensji i praktycznie nie została zauważona.

Dnia 26 czerwca 1992 r. ukazały się zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej wprowadzające nowe tabele wynagrodzeń dla pracowników wyższych uczelni (stawki „nowe”). Jednocześnie dopiero wtedy określona została wysokość kwot przeznaczonych dla UMCS na osobowy fundusz płac. Było to 111 mld zł, z czego 26 mld przeznaczonych było na podwyżki.

Wstępna analiza wykazała, że przyznane fundusze mogą pozwolić na wprowadzenie od czerwca 1992 r. ogólnej podwyżki płac o 52,6% średnio.

Zasady realizowania podwyżek

Ze względu na długi okres przerwy od ostatniej regulacji płac postanowiono obecnie przeprowadzić równomiernie z zastosowaniem tej samej reguły do wszystkich grup pracowniczych.

Zasadą ogólną jest pomnożenie stawki zaszerogowania podstawowego (starej) przez współczynnik 1,875.

Współczynnik ten powstaje z przemnożenia współczynnika „ubrutowienia” 1,25 i współczynnika podwyżki 1,5.

W przypadku nauczycieli akademickich tak otrzymana stawka „nowa” została zaokrąglona do pełnych 100 000 a w przypadku profesorów podwyższona indywidualną decyzją Rektora.

Powyższa operacja umieszcza stawki zaszerogowania obowiązujące w UMCS w górnej strefie „widełek” wprowadzonych zarządzeniem MEN z dnia 26 czerwca br. Do tak obliczonej stawki zaszerogowania dodaje się wszelkie należne składniki płac, jak np. dodatek funkcyjny, dodatek stażowy itp. i odejmuje należny podatek (najczęściej 20%) i inne indywidualne potrącenia.

Przykłady

Poniższe przykłady ilustrują zastosowanie działania. W przykładach tych nie uwzględniamy drobnych różnic wynikłych z „ubrutowienia” w dniu 1 stycznia br. i indywidualnych różnic wynikłych z ruchomej części płacy (dodatki itp.).

I. Adiunkt z 15 letnim stażem pracy i nie pełniący żadnych funkcji:

stawka „stara” 1 520 000
dod. stażowy 15% 228 000

pobory „stare” 1 748 000

Wyliczenie stawki „nowej” przebiegało następująco:
1 520 000 × 1,25 = 1 900 000 — stawka „ubrutowiona”

1 900 000 × 1,5 = 2 850 000 — stawka „przed zaokrągleniem”

stawka „nowa” 2 900 000

Pobory oblicza się tu następująco:

stawka „nowa” 2 900 000
dod. stażowy 15% 435 000

pobory „nowe” brutto 3 335 000
podatek 20% - 667 000

pobory „nowe” 2 668 000

Różnica pomiędzy poborami starymi a nowymi wynosi 920 000 zł, co stanowi 52,6% poborów „starych”.

II. Asystent pracujący 2 lata mający stawkę „stara” 1 255 000 zł otrzymuje stawkę „nową” — 2 400 000 zł (1 255 000 × 1,875 = 2 353 125 + zaokrąglenia)

pobory „nowe” brutto 2 400 000
podatek 20% - 480 000

pobory „nowe” 1 920 000

Przyrost wynosi 665 000 zł co stanowi 53% poborów „starych”.

III. Pracownik administracji lub techniczny zatrudniony w grupie zaszer. XIII według stawki „starej” 1 200 000, mający 17 letni staż pracy, otrzymuje stawkę „nową” — 2 100 000

stawka „nowa” 2 100 000
dod. stażowy 17% 357 000

pobory „nowe” brutto 2 457 000
podatek 20% - 491 000

pobory „nowe” 1 965 000

Pobory „stare” wynosiły:

stawka „stara” 1 120 000
dod. staż. 17% 190 000

pobory „stare” 1 310 000

Różnica wynosi 655 200 zł, co stanowi 50% poborów „starych”.

IV. Robotnik zatrudniony wg stawki godzinowej w grupie VIII mający stawkę „stara” 5 100 zł za godzinę pobierać będzie stawkę „nową” w wysokości:

$$5100 = 1,875 \times 9562 \text{ zł}$$

Sposób realizacji podwyżek

Ze względu na późny termin otrzymania danych z MEN, wysoki współczynnik ubrutowienia 1,25 i konieczność dokonania dokładniejszej analizy całego funduszu płac zdecydowano wypłacić do dnia 15 lipca 1992 r. wszystkim pracownikom wyrównanie za czerwiec i lipiec stosując współczynnik 1,7 zamiast 1,875. Dodatkowe wyrównanie wg zasad opisanych wyżej następuje we wrześniu.

Wynik regulacji (końcowy)

Aktualnie przeprowadzone analizy wykazują, że w wyniku przeprowadzonej regulacji, bilans funduszu płac UMCS winien zamknąć się w 1993 r. prawidłowo, bez deficytu i oszczędności. Do końca 1992 r. indywidualne podwyżki i przeszerogowania mogą być możliwe jedynie w przypadku powstania oszczędności spowodowanych np. zwolnieniami, urlopami bezpłatnymi, redukcją godzin nadliczbowych itp. Pole manewru płacowego w roku 1992 jest minimalne.

Tabela
miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników nie będących nauczycielami akademickimi od dnia 1.06.1992 r.

III	531.000 → 996.000 553.000 → 1.037.000 575.000 → 1.078.000	XI	971.000 → 1.821.000 1.000.000 → 1.875.000 1.030.000 → 1.931.000
IV	576.000 → 1.080.000 603.000 → 1.031.000 630.000 → 1.181.000	XII	1.031.000 → 1.933.000 1.060.000 → 1.988.000 1.090.000 → 2.044.000
V	631.000 → 1.183.000 658.000 → 1.234.000 685.000 → 1.284.000	XIII	1.091.000 → 2.046.000 1.120.000 → 2.100.000 1.150.000 → 2.156.000
VI	686.000 → 1.286.000 713.000 → 1.337.000 740.000 → 1.388.000	XIV	1.151.000 → 2.158.000 1.180.000 → 2.213.000 1.210.000 → 2.269.000
VII	741.000 → 1.389.000 768.000 → 1.440.000 795.000 → 1.491.000	XV	1.211.000 → 2.271.000 1.240.000 → 2.325.000 1.270.000 → 2.381.000
VIII	796.000 → 1.493.000 823.000 → 1.543.000 850.000 → 1.594.000	XVI	1.271.000 → 2.383.000 1.310.000 → 2.456.000 1.340.000 → 2.513.000
IX	851.000 → 1.596.000 878.000 → 1.646.000 910.000 → 1.706.000	XVII	1.341.000 → 2.514.000 1.375.000 → 2.578.000 1.410.000 → 2.644.000
X	911.000 → 1.708.000 940.000 → 1.763.000 970.000 → 1.819.000	XVIII	1.411.000 → 2.646.000 1.450.000 → 2.719.000 1.490.000 → 2.794.000
		XIX	1.491.000 → 2.796.000 1.540.000 → 2.888.000 1.600.000 → 3.000.000

Tabela
stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich

Stanowisko	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego	
	dotychczas otrzymywanego	od 1.06.1992 r.
Profesor zwyczajny	2.480.000 2.180.000	5.300.000 3.300.000
Prof. nadzwyczajny, prof. kontraktowy	z tytułem prof. 2.060.000 1.830.000	4.400.000 4.000.000 2.800.000
Docent, docent kontraktowy, adiunkt posiadający st. naukowy doktora hab.	1.830.000 1.550.000	3.700.000 3.500.000 2.400.000
Adiunkt posiadający st. naukowy doktora	1.520.000 1.350.000	3.200.000 2.900.000 2.100.000
Asystent		2.700.000
po 3 l. pracy	1.300.000 1.290.000	2.500.000 2.500.000
po 1 r. pracy w 1-szym r. pracy	1.255.000 1.050.000 930.000	2.400.000 2.000.000 1.400.000
Starszy wykładowca ze st. naukowym	1.520.000 1.350.000	3.200.000 2.900.000 2.100.000
Starszy wykładowca bez st. naukowego	1.320.000 1.220.000	2.800.000 2.500.000 1.800.000
Wykładowca	1.220.000 1.103.000	2.600.000 2.300.000 1.700.000
Lektor, instruktor, nauczyciel przedmiotów obrotowych	1.110.000 930.000	2.600.000 2.100.000 1.400.000

- 1) Profesorowie zwyczajni, profesorowie nadzwyczajni z tytułem profesora oraz nauczyciele akademicy odchodzący na emeryturę w 1992 i 1993 roku otrzymają wynagrodzenie zasadnicze w stawce maksymalnej.
- 2) Prorektorzy na czas pełnienia funkcji otrzymują wynagrodzenie zasadnicze w stawce maksymalnej na zajmowanym stanowisku.
- 3) Wynagrodzenie zasadnicze w stawce podstawowej otrzymują nauczyciele akademicy zatrudnieni w UMCS w niepełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnieni w pełnym wymiarze, dla których UMCS jest drugim miejscem pracy, oraz obcokrajowcy zatrudnieni w UMCS na wyżej wymienionych stanowiskach.

Tabela
stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej

Stanowisko	Stawka miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego	
	dotychczas otrzymywanego	od 1.06.1992 r.
Starszy kustosz dypl., starszy dokumentalista dypl.	1.600.000	3.700.000 3.000.000
Kustosz dypl., dokumentalista dypl.	1.440.000	3.400.000 2.700.000
Adiunkt biblioteczny, adiunkt dokumentacji i informacji naukowej	1.290.000	2.600.000 2.450.000
Asystent bibliot., asystent dokument. i inform. nauk.	1.190.000	2.400.000

wskaźnik $\times 1,25 / \times 1,5$
Tabela
płac pracowników godzinowo płatnych

III	3.581 → 6.714 3.690 → 6.919 3.810 → 7.144	VII	4.658 → 8.734 4.800 → 9.000 4.952 → 9.285
IV	3.811 → 7.146 3.945 → 7.397 4.087 → 7.663	VIII	4.953 → 9.287 5.100 → 9.562 5.248 → 9.840
V	4.088 → 7.665 4.220 → 7.912 4.367 → 8.188	IX	5.249 → 9.842 5.390 → 10.106 5.544 → 10.395
VI	4.368 → 8.190 4.510 → 8.456 4.657 → 8.732	X	5.545 → 10.397 5.700 → 10.687 5.863 → 10.993
		XI	5.864 → 10.995 6.030 → 11.306 6.200 → 11.625

wskaźnik $\times 1,25 / \times 1,5$
Tabela
płac pracowników godzinowo płatnych
w Zakładzie Poligrafii

III	4.118 → 7.721 4.243 → 7.956 4.381 → 8.214	VII	5.357 → 10.044 5.520 → 10.350 5.695 → 10.678
IV	4.383 → 8.218 4.537 → 8.507 4.700 → 8.812	VIII	5.696 → 10.680 5.865 → 10.997 6.035 → 11.316
V	4.701 → 8.814 4.853 → 9.099 5.022 → 9.416	IX	6.036 → 11.317 6.198 → 11.621 6.376 → 11.955
VI	5.023 → 9.418 5.186 → 9.724 5.355 → 10.041	X	6.377 → 11.957 6.555 → 12.291 6.742 → 12.641
		XI	6.744 → 12.645 6.934 → 13.001 7.130 → 13.369

Z PRASY AKADEMICKIEJ

Redakcja WU otrzymała nr 2 „Biuletynu Informacyjnego” Akademii Rolniczej w Lublinie. Wewnątrz: decyzje Senatu AR, kronika konferencji, nominacje profesorskie, wyjazdy zagraniczne.

Z Gdańska dotarł do nas nr 6 „Gazety Uniwersyteckiej, Pisma studentów i pracowników Uniwersytetu Gdańskiego”. Wewnątrz: *Głos w sprawie statusu Katedr, Metody kształcenia ekonomistów w Niemczech, Głos w dyskusji o perspektywach Uniwersytetu Gdańskiego, Problemy Wydziału Prawa UG, Stanowisko Senatu UG w kwestii zmian w ustawach o szkolnictwie wyższym i stopniach naukowych.*

„Głos Uczelni Pismo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika” w numerze 3 z tego roku przedrukowało z WU (1991, nr 3) *Kodeks godności i dostojności akademickich.*

NAJBLIŻSZE PLANY POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO

Odczyty:

- Prof. dr hab. Marian Filipiak — *New Age*
- Dr Zofia Majewska — *Ingarden jako poeta*
- Doc. dr hab. Janusz Misiewicz — *Dramat jako struktura kulturowa, literacka i filozoficzna*

Sesje:

- *Prawdy o prawdzie*
 - *100 rocznica urodzin R. Ingardena*
- „Wiadomości Uniwersyteckie” chętnie opublikują plany innych Towarzystw Naukowych.

GOSPODARKA APARATURĄ

Zarządzenie nr 40/92
Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie
z 3 sierpnia 1992 r.
w sprawie zasad racjonalnej gospodarki aparaturą
naukowo-badawczą

W związku z nieprawidłowościami, stwierdzonymi podczas kontroli przeprowadzonej przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie w zakresie gospodarowania aparaturą naukowo-badawczą i sposobu jej wykorzystania oraz na podstawie zaleceń pokontrolnych zawartych w piśmie Delegatury NIK w Lublinie Nr D-41000-2-92 z dnia 27 lutego 1992 r., zarządzam, co następuje:

§ 1

Kierownicy jednostek organizacyjnych lub kierownicy tematów prac badawczych, mający zamiar dokonać zakupu aparatury naukowo-badawczej, zobowiązani są zarejestrować zamówienia w Dziale Aparatury Naukowej, wskazując jednocześnie źródło finansowania zakupu.

§ 2

Wszelkie zamówienia na aparaturę i materiały do prac naukowo-badawczych winny zawierać dokładny numer tematu pracy, względnie numer umowy zlecenia i winny być podpisane przez kierownika tematu, dziekana lub kierownika innej jednostki organizacyjnej, realizującej pracę.

§ 3

Za właściwy dobór aparatury do prac naukowo-badawczych odpowiada kierownik tematu pracy badawczej lub kierownik jednostki organizacyjnej realizującej pracę naukowo-badawczą.

§ 4

Korespondencję handlową prowadzi wyłącznie Dział Aparatury Naukowej, uzgadniając z kierownikami tematów prac badawczych szczegóły techniczne i inne dane dotyczące warunków dostawy.

§ 5

Odbiór ilościowy dostaw (od producenta, dystrybutora lub przewoźnika) oraz odbiór techniczny zakupionej aparatury odbywa się u użytkownika.

§ 6

1. W przypadku zakupu aparatury, kierownik tematu pracy badawczej zobowiązany jest do sporządzenia „protokołu przyjęcia”, którego wzór stanowi załącznik do niniejszego zarządzenia.

2. Protokół przyjęcia, o którym mowa w pkt. 1, sporządza się w 3 egzemplarzach; po jednym egzemp-

larzu otrzymują: użytkownik, Dział Aparatury Naukowej i Kwestura — jako załącznik do faktury.

§ 7

Na podstawie protokołu przyjęcia, o którym mowa w § 6, Kwestura wprowadza aparaturę do ksiąg inwentarzowych.

§ 8

Sposób zagospodarowania zakupionej aparatury określany jest albo w umowie ze zleceniodawcą o wykonanie pracy badawczej, albo zgodnie z aktualnie obowiązującymi w tym względzie przepisami.

§ 9

Rozliczanie składników majątkowych zakupionych ze środków przeznaczonych na realizację prac naukowo-badawczych powinno mieć formę protokołu przekazania wraz z wypełnionymi w 3 egzemplarzach drukami OT bądź PT.

§ 10

Na podstawie informacji o zakończeniu pracy badawczej, przekazanej przez Dział Badań Naukowych lub kierownika tematu, Dział Aparatury Naukowej razem z Kwesturą nadzorują rozliczenie składników majątkowych i wprowadzenie ich na stan majątkowy Uniwersytetu.

§ 11

Kwestura UMCS i kierownika Działu Aparatury Naukowej zobowiązują do czuwania nad realizacją zasad racjonalnej gospodarki aparaturą naukowo-badawczą, o których mowa w zarządzeniu.

§ 12

Zarządzenie wchodzi w życie w dniu podpisania.
Rektor

Prof. dr hab. Eugeniusz Gąsior

Załącznik do zarządzenia nr 40/92
Rektora UMCS z 3 VIII 1992 r.

PROTOKÓŁ

Sporządzony dnia w Zakładzie
.....
z przyjęcia na stan tematu
urządzenia
o wartości złotych
nr fabr. dostarczonego przez
.....
wg faktury z dnia

.....
Kierownik tematu

CZY STOŁÓWKI UMCS POWINNY BYĆ UTRZYMANE?

Likwidacja dotacji do obiadów studentów Akademii Rolniczej spowodowała spadek liczby konsumentów i słychać głosy, że stołówkę nr 2 należałoby zamknąć, a w ogóle stołówki UMCS przy tej cenie obiadów nie mają przyszłości. Sprawa jest poważna i powinna być przedmiotem głębokiego zastanowienia i dyskusji. Chcę zwrócić uwagę na kilka jej aspektów:

1. Mimo dość znacznej ceny obiadu obciążenie obu stołówek dochodziło na jesieni ubiegłego roku do 4150 obiadów dziennie. Biorąc pod uwagę spadek liczby konsumentów na skutek wycofania dotacji do obiadów studenckich przez Akademię Rolniczą — nawet do 600 osób — musimy się liczyć z liczbą do 3500 chętnych konsumentów. Na taką liczbę (maksymalną na jesieni) stołówki muszą być przygotowane. Tymczasem stołówka nr 3, poza zupełnie wyjątkową — awaryjną mobilizacją, może wydawać tylko do 2500 obiadów dziennie. Dopiero więc w listopadzie — grudniu będzie wiadomo, czy stołówka nr 2 mogłaby ewentualnie zostać zamknięta.

2. Daje to liczbę do 46 konsumentów na jedną osobę zatrudnioną przy produkcji w stołówkach, a po planowanych zwolnieniach — blisko 60. Liczby tej zwiększyć nie można, gdyż i tak — zwłaszcza przy obecnym stanie technicznym urządzeń — jest wysrubowana. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że liczba faktycznie pracujących nieustannie narażona jest na obniżenie przez zwolnienia lekarskie, także — przy sfeminizowanej załodze — na dzieci.

3. Biorąc pod uwagę nierytmiczność napływu konsumentów — likwidacja stołówki nr 2 znacznie wydłużyłaby kolejki i czas oczekiwania na posiłek.

4. Jeśli są dwie stołówki, to w razie awarii w jednej z nich — co biorąc pod uwagę stan zużycia urządzeń tym bardziej należy przewidywać — jest możliwość przerzucenia żywienia do drugiej, zwłaszcza jeśli nie wypadnie to w dniach maksymalnego obciążenia.

5. Przewidziana likwidacja 25 etatów, mimo nieustannego wzrostu cen surowca i energii oraz podwyżek plac, da — choć nie zaraz (okresy wypowiedzenia i odprawy) — pewną, trudną jeszcze do obliczenia, obniżkę kosztów, a co za tym idzie obniżkę lub przynajmniej utrzymanie ceny obiadu w roku kalendarzowym. Nawet utrzymanie ceny będzie faktycznie jej istotnym obniżeniem.

6. Jednak koszty odpraw 23 pracowników zwalnianych z urlopow wychowawczych mogą przejściowo koszty zwiększyć i uzasadnione byłoby jednorazowe zwiększenie dotacji, gdyż inaczej przejściowy, niezawiniony wzrost kosztów musiałby obciążyć konsumentów.

7. Uczelnia z funduszu ogólnego do stołówek nie dokłada. Tylko z funduszu studenckiego refundowane są tzw. koszty administracyjno-rzeczowe obiadów studenckich.

8. Ewentualność cofnięcia tej dotacji do obiadów dla naszych studentów (praktycznie tych uboższych) i zwiększenia puli na stypendia, jest zbyt poważną sprawą, by do podjęcia decyzji wystarczyła opinia Zarządu Samorządu. Konieczne byłoby rzetelne referendum ogólnostudenckie.

9. Studenci ani pracownicy nigdzie nie kupią w takiej cenie posiłku obitego, o tej wartości odżywczej, przy zachowaniu wymogów higieny produktu i przyrządzania. Wiemy, że studenci mają skłonność do lekceważenia jedzenia i nie mając zapewnionych stałych obiadów na miejscu, jedliby — jeszcze częściej niż teraz — byle co, byle gdzie, i byle kiedy. Przy ogólnym kiepskim stanie zdrowia naszej młodzieży jest to aspekt społeczny o dużej wadze.

10. Należałoby nadal starać się wynajdywać i wykorzystywać wszelkie możliwe sposoby obniżania kosztów obiadów.

Henryk Grocholski

JACEK JANAS-KASZCZYK

CZY W UMCS MOŻNA BYŁO UNIKNAĆ ZWOLNIEŃ GRUPOWYCH?

Jednym z pojęć, które z konieczności stało się w Polsce modne, jest pojęcie bezrobocia. Któż dzisiaj nie mówi o bezrobociu? Kogo ono nie dotyczy dzisiaj, bądź w bliższej lub dalszej przyszłości? Jeszcze nie tak dawno ideologowie nauczali o znaczeniu i sensie pracy... dzisiaj, paradoksalnie, trzeba by mówić o znaczeniu i sensie bezrobocia.

Zostawmy jednak teorii ideologom lub teoretykom ekonomii. Zainteresujmy się bezrobociem jako realnym zjawiskiem na rynku pracy, wymagającym praktycznych rozwiązań i stałej troski o ograniczanie jego skali. W szczególności przyjrzyjmy się naszej Uczelni, w której odbyła się właśnie pewna procedura, zwana „zwolnieniem grupowym”.

O tym, o czym wiemy wszyscy

Źródła obecnego ograniczania zatrudnienia w zakładach pracy są opisane i powszechnie znane. Wiadomo, że zakłady pracy w nowej sytuacji, w jakiej znalazła się cała gospodarka narodowa, muszą funkcjonować w inny niż dotychczas sposób. Wiadomo, że m.in. nie mogą one zatrudniać zbędnych pracowników. Sami zatrudnieni często gotowi są zgodzić się na redukcję etatów, gdyż ta wydaje się być prostą konsekwencją wprowadzania — w miejsce gospodarki planowanej — rynku.

Zakładowi pracy stawia się cel podstawowy, jakim jest efektywność funkcjonowania. Efektywność rozumiana jest inaczej w przedsiębiorstwie produkcyjnym, inaczej w instytucji nieprodukcyjnej, choćby w uniwersytecie. O ile w tym pierwszym efektywność mierzona jest głównie przez pryzmat wielkości sprzedaży usług, towarów oraz wielkości osiągniętych zysków, o tyle w przypadku uniwersytetu jest ona mierzona przez porównanie do wzorca, opracowanego przez urzędników MEN.

Wzorzec ten jest dosyć skomplikowany. Wystarczy powiedzieć, że składa się z wielu mierzalnych wskaźników (wskaźników ilościowych). O ocenie efektywności uczelni decyduje stopień zbliżenia naszych realiów do ich idealizacji określonych we wzorcu. Ocena decyduje o wielkości środków finansowych przydzielanych przez MEN na dany rok budżetowy. (Swoją drogą dla społeczności naszej Uczelni ciekawe byłoby analityczne przedstawienie relacji pomiędzy oczekiwaniami ministerstwa, tj. wzorcem, a realiami UMCS, i na tym tle zaprezentowanie programu zwiększania — w powyższym sensie — efektywności Uniwersytetu.)

Jednym z ważnych wskaźników jest relacja liczby studentów uczelni do liczby pracowników. Inny ważny wskaźnik stanowi relacja liczby pracowników nauki do liczby pracowników inżynieryjno-technicznych, administracji i obsługi uczelni. Przerysowując można powiedzieć, że Ministerstwo preferuje oczywiście model uczelni, w której pierwsze czony tych relacji dążą do nieskończoności, gdy drugie — do zera.

Zwalniać (ale razem z miejscem pracy!)

Z powyższego wynika, że albo uniwersytet dokona zwolnień wielu pracowników, poprawiając w ten sposób swoją kondycję finansową, albo zrezygnuje ze zwolnień, otrzymując relatywnie mniej funduszy i spadając zarazem w znaczące długi własne.

Jak postąpić, by zmienić wzorcowe relacje w sposób dla naszej Uczelni korzystny, lecz jednocześnie nie pozbawiać ludzi zatrudnienia? Jak postąpić, by zarazem nie podważać prób ulepszenia gospodarki narodowej?

To na pozór paradoksalne zadanie można rozwiązać tylko w jeden sposób: zwalniani pracownicy uczelni muszą mieć zapewnioną pracę! Oczywiście nie zapewni im tego biuro pracy, ponieważ biuro albo nie dysponuje ofertami, albo oferty nie są dla zwalnianych pracowników odpowiednie (z różnych, subiektywnych względów, np. z powodu konieczności ponownego kształcenia się, z powodu niskich zarobków itd.).

Zwalnianym pracownikom musi zapewnić pracę uczelnia. Jak to można zrealizować?

Wszyscy, czyli nikt

Wewnętrzną organizację naszej Uczelni można scharakteryzować poprzez wskazanie co najmniej czterech struktur:

— struktury administracyjno-gospodarczej — wyznaczonej przez prawo do dysponowania własnością szkoły wyższej,

— struktury dydaktycznej — wyznaczonej zadaniami szkoły wyższej kształcenia studentów w ramach różnych kierunków studiów,

— struktury naukowo-badawczej — wyznaczonej programami badań naukowych pracowników naukowych, własnymi bądź zleconymi,

— struktury usługowo-pomocniczej — wyznaczonej potrzebą spełnienia technicznych warunków pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej uczelni.

Żadna z wymienionych struktur nie jest zbędna! Rozwiązanie problemu nie może zatem polegać na likwidacji któreś z nich. — Wyobraźmy więc sobie następującą hipotetyczną sytuację, w której wszystkie struktury zostają zachowane, a zmianie ulega jedynie ich usytuowanie prawne względem uczelni.

Załóżmy, że nasz Uniwersytet zatrudnia wyłącznie pracowników naukowo-dydaktycznych, naukowo-badawczych oraz pracowników naukowego personelu pomocniczego (tj. pomocniczych pracowników badawczych, np. laborantów, pracowników bibliotecznych itp. oraz nieliczną personel biura Uczelni, ewentualnie personel biura Samorządu Studentów). Pracownicy ci zatrudnieni są zgodnie z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym i w rozumieniu prawa pracy są pracownikami uczelni. W biurze Uczelni (lub w obu biurach) zatrudnione są przede wszystkim służby menedżerskie, kierujące funkcjonowaniem Uniwersytetu (np. służby zatrudnienia, księgowości i personel uzupełniający).

Wszystkie pozostałe prace niezbędne do funkcjonowania Uczelni wykonywane są przez usługowe przedsiębiorstwa specjalistyczne, które wygrały w otwartym przetargu licencję na świadczenie na jej rzecz (bądź na rzecz Samorządu Studentów) określonych usług. Wszyscy ci pracownicy naszego Uniwersytetu, którzy nie zostaliby zatrudnieni w biurze (biurach) Uczelni, byłiby w takim razie pracownikami owych usługowych specjalistycznych przedsiębiorstw. Tym samym nie byłiby już pracownikami Uniwersytetu, lecz pracownikami własnych prywatnych firm.

Uniwersytet ze swojej strony stworzyłby korzystne warunki powołania takich specjalistycznych przedsiębiorstw usługowych. W tym celu przekazałby nieodpłatnie bądź na zasadach niskooprocentowanego leasingu narzędzia pracy nowym przedsiębiorstwom. Nadto — podpisałby na dłuższy okres (bez przetargu), nawet pięć lat, licencje na świadczenie usług, na warunkach finansowych nie gorszych niż te, które wynikają z obecnego ich finansowania.

Wady i zalety

Czas na rachunek wad i zalet. Słabą stroną przedstawionego programu jest niewątpliwie zmuszenie pracowników Uczelni do pokonania różnorodnych trudności, począwszy od trudności natury psychologicznej (pobudzenie aktywności zawodowej, pokonanie lęku przed nową sytuacją życiową), aż po trudności związane z zabezpieczeniem wystarczających środków finansowych dla powołania nowych przedsiębiorstw i różnych form ich wspierania. Mocną stroną programu wydaje się być rozwiązanie problemu zwolnień grupowych. Nie tylko nie trzeba by kogokolwiek zwalniać (by pozostałym zapewnić większe dochody); wszystkim pracownikom administracji i służb dozoru technicznego umożliwiłoby się zwiększenie dochodów. Mogliby oni bowiem, w ramach normalnej działalności poszczególnych nowo utworzonych przedsiębiorstw, podejmować inne zlecenia, poza zleceniami z Uniwersytetu.

Weźmy przykład. Załóżmy, że powstało przedsiębiorstwo usługowe zatrudniające obecny personel sprzątający Uczelnię, czyli sprzątaczkę. Przedsiębiorstwo to posiada osobowość prawną i jest własnością wszystkich tworzących je pracowników. Przedsiębiorstwo podpisuje z Uniwersytetem umowę o dzieło: sprzątanie Uczelni. Lecz nic nie stoi na przeszkodzie, by to samo przedsiębiorstwo podjęło się sprzątania innych instytucji, zapewniając sobie większe zyski (a pracownikom wyższe płace).

Inny przykład. Załóżmy, że swoje przedsiębiorstwo założyli pracownicy działu transportu. Ich przed-



Zbigniew Józwick, linoryt, 1992

siębiorstwo otrzymuje od uczelni w leasing samochody, narzędzia. Uniwersytet podpisuje z nim kilkuletnią umowę o świadczenie usług transportowych. Ale jako samodzielna instytucja usługowa może oczywiście świadczyć także usługi przewozowe dla ludności itp.

Podobnie można postępować w przypadku innych profesji. Nawet w przypadku służb księgowych.

Zamiast podsumowania: podrzucam żabę

Tymczasem rzeczywistość jest mniej kolorowa. Na Uczelni zwalniani są pracownicy techniczno-inżynieryjni, administracji i obsługi. Nie mają oni większych szans na pracę w innych instytucjach. Czeka ich bezrobocie. Czy zwalnianym można pomóc? Czy związki zawodowe działające w naszej Uczelni pomyślały o tym? Miejmy nadzieję, że tak.

Z pomocą zwalnianym pracownikom mógłby przyjść nasz Wydział Ekonomii. Pracownicy tego Wydziału mogliby pokusić się o stworzenie przy Uczelni swoistego inkubatora przedsiębiorczości, w którym przygotowywano by zwalnianych właśnie pracowników naszego Uniwersytetu do pracy w ich własnych przyszłych przedsiębiorstwach (bądź przysposabiano do innych prac). Oczywiście warto byłoby to robić w porozumieniu z Krajowym Biurem Pracy i Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej, instytucje te bowiem posiadają odpowiednie fundusze wspierające tego rodzaju przedsięwzięcia.

Doświadczenia zebrane w trakcie funkcjonowania uczelnianego inkubatora przedsiębiorczości można by wykorzystać w przyszłości w przypadku realizacji zaprezentowanego wyżej programu (nie pomijając bieżących korzyści wynikających z możliwości kształcenia studentów Wydziału w dziedzinie praktyki stymulowania przedsiębiorczości jako przeciwdziałania bezrobociu).

Z pomocą zwalnianym pracownikom powinni przyjść wywodzący się z UMCS parlamentarzyści.

Uniwersytet posiada ogromne możliwości organizacyjne i ludzkie. Jako wspólnota uczących się i uczonych jest bardzo wyjątkową instytucją, w której z jednej strony dąży się do zburzenia porządku świata (poprzez kwestionowanie obowiązujących teorii naukowych), z drugiej podtrzymuje się tradycyjny charakter relacji międzyludzkich i niechętnie akceptuje skrajne rozwiązania.

Czy przedstawione rozwiązanie problemu bezrobocia na naszej Uczelni jest skrajne? Z pewnością nie jest typowe.

Kiedy z przedstawionym programem zapoznawali się kolejno ministrowie Edukacji Narodowej (prof. Samsonowicz i prof. Głębocki), widmo zwolnień grupowych w szkolnictwie wyższym było nierzeczywiste i nieintuicyjne. Nie poświęcały mu wystarczającej uwagi nawet takie gremia, jak władze branżowe „Solidarności” pracowników nauki. Dzisiaj zwolnienia grupowe na uczelniach są faktem i wymagają wprowadzania programów przystosowawczych, które minimalizowałyby (najlepiej: eliminowały) problem zwolnień. Także na naszym Uniwersytecie.

SERWIS ZWIĄZKOWY

NSZZ „Solidarność”

W skład Komisji Zakładowej powołani zostali kol. Anna Kutermankiewicz (prac. adm. WFIS), zajęła miejsce opuszczone przez kol. Małgorzatę Bielecką-Holdę i będzie pracowała w Zespole Wewnętrznym, i kol. Stefan Golec (prac. Działu Eksploatacji), który pozostanie w Zespole Organizacyjnym.

Od 20 października Komisja Zakładowa uruchomiła fundusz na pożyczki krótkoterminowe, tzw. chwilówki. Członkom NSZZ „Solidarność” przy UMCS chwilówkę wypłaca Kasa Komisji Zakładowej na podstawie złożonego wniosku. Maksymalna kwota chwilówki nie może przekroczyć 500 tys. zł.

Na zaproszenie Przewodniczącego Komisji Zakładowej od 23 do 29 lipca przebywała w Lublinie grupa młodzieży z rodzicami z organizacji „Młode Orły”, współpracującej z „Solidarnością” od 1985 roku. Goście spotkali się między innymi z prorektorem doc. dr hab. Janem Rayssem i przedstawicielami Komisji Zakładowej.

Koszty pobytu Szwedzi pokryli z własnych funduszy. Dodatkowo przywieźli sporą ilość rękawic chirurgicznych i wyposażenia medycznego, które podarowali Klinice Pediatrycznej. Dyrektorowi szpitala wręczyli też ok. 3000 koron na potrzeby kliniki.

Na ręce Przewodniczącego KZ „Solidarność” UMCS złożyli dar w postaci 1000 koron i 1 000 000 zł.

LUSTRACJA

25 września w siedzibie Komisji Załadowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Zakładowych Uniwersytetów. Omówione zostały kwestie dotyczące przebiegu podwyżek plac. paktów o przedsiębiorstwie i bezpieczeństwie socjalnym, zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym, papierów wartościowych, mających zrehabilitować pracownikom sfery budżetowej opóźnione wypłaty wynagrodzeń zgodnie z uchwałą Trybunału Konstytucyjnego, ulgi w przejazdach kolejowych.

Najwięcej kontrowersji wywołała dyskusja nad lustracją w Związku. Przygotowany przez Komisję Krajową druk „Wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych RP” u jednych wzbudził zastrzeżenia, dotyczące braku podstaw prawnych takiego działania i gwarancji praworządnej przeprowadzenia akcji. Porównywali oni lustrację z czystkami okresu komunistycznego, widząc w niej przejaw wchodzenia „Solidarności” w schemat działania totalitarnego, które przyniesie Związkowi kolejne osłabienie i dezintegrację. W rezultacie odmawiali poddania się procedurze lustracji.

Inni realizację uchwały Zjazdu Krajowego przyjęli bez zastrzeżeń. Jej zwolennicy oczyszczenie życia społeczno-politycznego i gospodarczego z agentów i byłych funkcjonariuszy partyjnych uważali za podstawowy warunek poprawy stanu państwa. Ci „Wystąpienie...” wypelniali.

Najsmutniejsze było to, że argumenty obu stron pozostawały w próżni, że niemożliwe było porozumienie, wypracowanie wspólnego stanowiska.

Postawę pośrednią zajęli członkowie Komisji Zakładowej Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowali własny tekst „Oświadczenia”, w którym zainteresowany deklaruje (nie zaś, jak w „Wystąpieniu...”, prosi o stwierdzenie) brak przynależności do UB, SB itd., a wyrażając zgodę na wgląd w dotyczące go dokumenty uzyskuje zapewnienie zgodnego z prawem postępowania w jego sprawie. Oświadczenie w tej postaci złożyli też członkowie KZ NSZZ „Solidarność” UMCS.

Na marginesie dyskusji zamieszczamy „Wystąpienie...”, „Oświadczenie” oraz Stanowiska KZ i KR NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego oraz KZ UMCS.

Murek Jędrzych

WYSTĄPIENIE DO MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH RP

Ja niżej podpisany urodzony(a) dnia
imię i nazwisko
..... w syn/córka
..... zamieszkały(a) w
pełniący funkcję w NSZZ Solidarność wnoszę
do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczenia,
że nie byłem(am) pracownikiem, tajnym współpracownikiem
UB, SB, Zarządu Informacji Wojskowej, WSW, Ministerstwa
Bezpieczeństwa Publicznego od 21 lipca 1944 r. do 10
maja 1990 r. oraz upoważniam
do złożenia tego wystąpienia w moim imieniu Ministrowi
Spraw Wewnętrznych.

.....
czytelny podpis

.....
nr dow. osobistego, paszportu

OŚWIADCZENIE

Ja niżej podpisany urodzony dnia
..... w syn/córka
..... zamieszkały w
pełniący funkcję w NSZZ „Solidarność UW
oświadczam, że nie byłem (-am) pracownikiem, tajnym
współpracownikiem UB, SB, Zarządu Informacji Wojskowej,
MSW, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego od
dnia 21 lipca 1944 r. do 10 maja 1990r.

Jednocześnie upoważniam władze Związku — na podstawie
podjętej uchwały nr 7 IV KZD w sprawie lustracji — do
wglądu w moje akta znajdujące się w wyżej wymienionych
jednostkach.

Wszelkie wątpliwości wynikłe z tego faktu muszą być przed
ich ujawnieniem przedstawione mi z zachowaniem domniemania
niewinności oraz pełnego prawa do obrony wynikającego
z art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

.....
miejsceowość, data czytelny podpis

.....
nr dowodu osobistego

STANOWISKO

członków Komisji Zakładowej i Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego wobec uchwały Komisji Krajowej nr 243/92 w sprawie lustracji w NSZZ „Solidarność”

Nie widzimy możliwości zwracania się do Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie zaświadczenia, o którym mowa w uchwale Komisji Krajowej, a to z następujących względów:

— działania takie nie znajdują podstaw w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej i zmuszanie do nich w jakimkolwiek trybie jest pogwałceniem obowiązującego prawa, a w szczególności art. 1, 2, 67 i 81 Konstytucji. Wszelkie tzw. zobowiązania lustracyjne wynikać muszą z ustawy, co zostało m.in. ostatnio wyraźnie potwierdzone orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją niedawnej uchwały lustracyjnej Sejmu; nakładanie obowiązku udowadniania swej niewinności na poszczególne osoby jest rażąco sprzeczne z fundamentalnymi zasadami prawa państw cywilizowanych co znajduje, również odzwierciedlenie w międzynarodowych regulacjach praw człowieka; stanowi to natomiast charakterystyczny element systemów totalitarnych;

— składanie wniosków do Ministra Spraw Wewnętrznych nie wywoła zamierzonych skutków, ponieważ nie mając pełnomocnictw wynikających z ustawy, Minister nie będzie realizował tego typu zadań; stanowiłoby to naruszenie przepisów kilku ustaw: w tym „O ochronie tajemnicy państwowej i służbowej” oraz „O Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych”;

— Uchwała nr 245/92 ma charakter polityczny i w tak trudnej sytuacji ekonomiczno-społecznej stworzy kolejną płaszczyznę sporów i starć wewnątrzwiązkowych, co nie przysporzy Związkowi uznania społecznego i wpłynie na jego dalsze osłabienie i dezintegrację.

W tym stanie rzeczy nie widzimy możliwości poddania się niezgodnej z prawem, szkodliwej dla Związku, wątpliwej politycznie i moralnie upokarzającej procedurze i wzywamy władze Związku do powtórnego głębokiego przemyślenia jej celowości.

STANOWISKO KOMISJI ZAKŁADOWEJ
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” UMCS

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność UMCS uważa propozycję treści wystąpienia do Ministra Spraw Wewnętrznych RP z prośbą o wydanie zaświadczenia o braku współpracy z UB, SB, Zarządem Informacji Wojskowej, MSW, Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego od dnia 21 lipca 1944 roku do 10 maja 1990 roku (załącznik do Uchwały KK nr 245/92) za nie mające uzasadnienia w przepisach prawnych i nie gwarantujące ochrony prawnej przed nadużyciami ze strony organów wykonujących akcję lustracyjną.

„Nakładanie obowiązku udowodnienia swej niewinności na poszczególne osoby jest rażąco sprzeczne z fundamental-



Isabella Wiszniovska, linoryt, 1992

nymi zasadami prawa państw cywilizowanych, co znajduje również odzwierciedlenie w międzynarodowych regulacjach praw człowieka, stanowi natomiast charakterystyczny element systemów totalitarnych” (z oświadczenia KZ NSZZ „S” Uniwersytetu Wrocławskiego).

Dlatego członkowie Komisji oświadczenie składają w wersji zaproponowanej przez UW, której sformułowania gwarantują prawo do obrony, wynikające z art. 23 i 24 Kodeksu Cywilnego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Związek Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS w okresie od czerwca do września 1992 r. zajmował się przede wszystkim sprawami zwolnień grupowych i sprawami socjalnymi.

Związek szczegółowo analizował sytuację pracowników proponowanych do zwolnień grupowych. Nie wyrażaliśmy zgody na zwolnienie pracowników posiadających trudne warunki rodzinne (jedyni żywiciele rodzin, matki samotnie wychowujące dzieci) — zgodnie z zawartym porozumieniem.

Przedstawiciele Związku brali udział w Komisji Socjalnej, opiniującej rozdział czasów, kolonii, pożyczek i zapomóg z funduszu socjalnego.

Kontynuowano także sprawdzone już formy pomocy członkom ZNP z funduszu związkowego (zasiłki, zapomogi, dopłaty do kosztów przejazdu na wczasy, pomoc finansowa na przepisywanie prac habilitacyjnych, doktorskich i magisterskich, pożyczki tzw. chwilówki).

GDZIE POWSTAŁO
PIERWSZE KOŁO „S”
W UMCS

W czasie smutnej uroczystości pożegnania Radka Drwala usłyszeliśmy opinie: „To on we wrześniu 1980 r. założył pierwsze uniwersyteckie Koło nowego związku”. Radek otóż miał tyle zasług, że tę akurat może bez uszerzkerbku oddać innym. Pierwsze mianowicie koło „S” powstało na Wydziale Filozofii i Socjologii (MIFiS) po wrześniowym otwartym zebraniu starych związków zawodowych, gdzie wystąpił m.in. doc. Nakonieczny z IUNG w Puławach prof. Kłopotowski z Warszawy i dr Wiśniewski jako przedstawiciel ZNP. Prof. Kłopotowski reprezentował wówczas nowo tworzonego związek pracowników nauki i szkolnictwa wyższego o dość długiej nazwie (może ktoś ją pamięta?) Radek Drwal był zaś twórcą koła tego Związku w naszej uczelni. Koło to istniało jeszcze w trakcie zakładania „S” i dopiero akces warszawskich struktur tej organizacji do „Solidarności” spowodował jego wcielenie również w UMCS do „S”. Zapominamy o tym. Dlaczego? Może dlatego, że filozofowie stali się kozłem ofiarnym, na nich zrzuca się różną odpowiedzialność. Skutkiem jest to, że życie związkowe w gronie filozofów całkowicie przestało istnieć. A to też jest rzecz pewnej odpowiedzialności. Nie ich już tym razem. A czyje?

Sm

Pejzaż uniwersytecki

KRYSZYNA HUDZIK

WYPOŻYCZALNIA
MIĘDZYPBIBLIOTECZNA

Wypożyczanie międzybiblioteczne jako jedna z uznanych form współdziałania bibliotek ma już ponad sto lat praktyki. Dzisiejsze przepisy jego realizowania w skali krajowej i międzynarodowej opracowane zostały przez Międzynarodową Federację Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA). W przypadku wypożyczeń krajowych są to jedynie zalecenia dotyczące opracowywania przez poszczególne biblioteki własnych regulaminów. Przepisy międzynarodowego wypożyczania są już natomiast dość ściśle ujednolicone (o charakterze obligatoryjnym) tak, aby zapewnić jego sprawność i efektywność. W Polsce ostatnią regulacją prawną w tym zakresie są „Zasady wypożyczania międzybibliotecznego materiałów bibliotecznych przez biblioteki ogólnokrajowej sieci bibliotecznej”, będące zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 25 marca 1980 r.

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna (WM) Biblioteki Głównej UMCS prowadzi działalność w ramach Oddziału Udostępniania Zbiorów. Realizuje ona wypożyczenia krajowe i zagraniczne. W jednym i drugim przypadku czyni to w dwóch zakresach, tzn. realizuje, z jednej strony, zamówienia czytelników na materiały, których Biblioteka nie posiada we własnych zbiorach, z drugiej zaś zamówienia napływające z innych ośrodków. Korzysta ona zatem ze zbiorów i usług innych bibliotek, a i sama też spełnia dla nich podobną funkcję. Skalę tych działań w postaci zestawienia danych liczbowych obrazuje tab. 1.

W 1991 r. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna otrzymała 1706 pism oraz 2352 załączniki (1341 zamówień, 372 rewersy okrężne, 639 rewersów nie zrealizowanych). Wysłała w tym czasie 2496 pism oraz 2421 załączników (1913 zamówień, 346 rewersów okrężnych, 162 rewersy nie zrealizowane). Odesłała 497 wykorzystanych woluminów. Związana z tym dokumentacja obejmuje kilka kartotek obsługiwanych nadal jeszcze, niestety, „ręcznie”.

Poszukiwane materiały, których brak w naszych zbiorach, to przeważnie artykuły z czasopism zagranicznych, książki zagraniczne, dawniejsze wydania dzieł polskich oraz inne teksty konieczne dla badań szczegółowych, odzwierciedlających indywidualne zainteresowania. Z usług WM korzystają pracownicy naukowi i studenci wyższych lat studiów UMCS oraz niektórych innych placówek naukowych i kulturalnych Lublina, np. Zakładu Agrofizyki PAN. Od czytelników zawsze wymagane jest przy tym posiadanie aktualnej karty bibliotecznej. Zamówienie powinno zawierać kompletne dane bibliograficzne, ze wskazaniem źródła, skąd pochodzi informacja o danej pozycji.

Wypożyczenie krajowe

WM współpracuje z innymi bibliotekami naukowymi Lublina (KUL, AR, AM). Kierowanie zamówień do innych bibliotek krajowych wymaga najpierw dokonania lokalizacji poszukiwanych materiałów. Biblioteka Narodowa (BN) dysponuje centralną bazą informacji w tym zakresie. Wydawany przez nią *Centralny Katalog Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych w Bibliotekach Polskich* jest stale wykorzystywany przy zamawianiu artykułów z czasopism zagranicznych. Nieco trudniej jest z dokonaniem trafnej lokalizacji zagranicznych książek. Biblioteki nie dostarczają bowiem na bieżąco opisów bibliograficznych swoich nowych nabytków Centralnemu Katalogowi Książek Zagranicznych w BN, co w rezultacie oznacza, że część pozycji, pomimo że faktycznie znajdują się w kraju, jest dla wielu nieosiągalna, ponieważ nie figuruje w wykazie. Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy stanowi to, że ów wykaz już od kilku lat nie ukazuje się w formie drukowanej, przez co pytanie o lokalizację książek kieruje się telefonicznie lub listownie do BN. Praktykowana jest też wysyłka rewersów bezpośrednio do bibliotek, które, ze względu na charakter zbiorów, przypuszczalnie mogą posiadać daną pozycję. O trafności wyboru decyduje wówczas wiedza i doświadczenie bibliotekarza, czasami sugestie zamawiającego czytelnika. Pewne ułatwienie w lokalizacji przynosi też coraz częstsze korzystanie z poczty elektronicznej. Posługujemy się nią w kontaktach z Bibliotekami, np.

Narodową, Jagiellońską, Uniwersytetu Warszawskiego.

Na ogół współpraca bibliotek układa się dobrze, dotyczy to zwłaszcza bibliotek uniwersyteckich i instytutowych PAN. Ostatnio jednak niektóre z nich ograniczają dostęp do swoich zbiorów. Dotkliwie odczuwalny jest np. nowy regulamin Biblioteki Jagiellońskiej, która od jesieni 1990 r. wypożycza z dzieł obcych tylko te, które wydane są po 1900 r., a z polskich — po 1950 (!).

Wypożyczenie zagraniczne

Dotyczy przeważnie książek. Ostrożność w zamówieniach artykułów z czasopism podyktowana jest trudnościami, jakie wiąże się z opłatami rachunków za odbitki kserograficzne. Biblioteki zachodnie coraz rzadziej przesyłają je bowiem nieodpłatnie, choć zdarzają się jeszcze i takie przypadki (ostatnio bezpłatnie otrzymaliśmy pięć mikrofisz, wykonanych na nasze zamówienie, z Johannes Gutenberg Universitätsbibliothek w Mainz).

Za granicę wysyła się zamówienie dopiero po stwierdzeniu przez Zakład Katalogu Centralnego, że poszukiwanego dzieła nie ma w bibliotekach krajowych. Niektóre biblioteki zagraniczne, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii i USA, same wyznaczają partnera do wymiany książek — takim odpowiedzialnym partnerem jest dla nich w Polsce BN. W tych przypadkach korzystamy z tzw. ograniczonego pośrednictwa BN: ona wysyła nasze zamówienia za granicę, a książki trafiają już bezpośrednio do nas, my też sami odsyłamy je po wykorzystaniu. Do pozostałych krajów europejskich bezpośrednio wysyłamy tzw. rewersy międzynarodowe. Kieruje się je najczęściej do kraju wydania książki — do biblioteki uniwersyteckiej lub innej naukowej odpowiedniego profilu. Zadawalająco realizowane są zamówienia w bibliotekach Niemiec i Włoch. Do bibliotek byłego ZSRR rewersy nadal kierowane są przede wszystkim przez Moskwę.

Opłaty

Powszechnym problemem wypożyczania międzybibliotecznego stała się jego kosztowność. Składają się na nią opłaty pocztowe (stosuje się przede wszystkim przesyłki polecone, bardzo często wartościowe, przesyłki zamorskie mogą być wyłącznie lotnicze), opłaty za telefon i wreszcie rachunki za wykonanie kserokopii czy mikrofilmu. Pytanie, kto ma te koszty pokryć — czytelnik czy biblioteka — nie jest prawnie ostatecznie rozstrzygnięte. Już prawie powszechnie w wypożyczeniu krajowym do odbitek kserograficznych dołącza się rachunki, które opłaca sam czytelnik. Jest to zrozumiałe ze względu na trudną sytuację finansową wyższych uczelni i instytutów naukowych.

Do 1990 r. rachunki dewizowe regulowała BN, posiadająca wówczas za zgodą Ministra Finansów otwarte konto walutowe; fakt ten uzasadniał jej centralną rolę w systemie wypożyczeń międzynarodowych. Sytuacja ta radykalnie zmieniła się wraz z wejściem w życie nowego prawa dewizowego 15 lutego 1989 r., na mocy którego każda biblioteka sama może regulować swoje rachunki dewizowe. W wypożyczeniu zagranicznym stosowane są trzy formy rozliczeń: rachunki dewizowe, międzynarodowe kupony pocztowe, rewersy wykupowane w bibliotece wypożyczającej, w które w kalkulowane są już koszty wysyłki.

W naszej WM korzystamy przede wszystkim z kuponów pocztowych (obecna cena jednego kuponu 15 tys. zł). Służą one do rekompensowania kosztów przesyłek, są też wygodniejszą niż rachunki dewizowe formą rozliczeń. Ich zaletą jest pominięcie procedury bankowej związanej z przekazywaniem pieniędzy. Dla przykładu, rachunek za 4 strony odbitek

kserograficznych formatu A4 wynosił 16 DM — został przez nas opłacony 10 kuponami. Załączone zestawienie statystyczne danych WM za lata 1970–1990 może wskazywać, jak koszty ważą na liczbie wypożyczeń. Apogeuem wypożyczeń przypada na lata 1975–1980 (tę samą tendencję potwierdzają dane ogólnopolskie zawarte w *Roczniku Statystyki Kultury 1980*).

CO ZAWIERAJĄ
ZBIORY MUZYCZNE
BIBLIOTEKI
GŁÓWNEJ UMCS

Na pierwszym piętrze Biblioteki w dwu pokojach, właśnie wyłożonych piękną boazerią i zaopatrzonych w pojemne szafy, mieszczą się Zbiory Muzyczne.

Już od 1944 r. do Biblioteki zaczęły napływać wraz z książkami nuty, od 1955 r. nuty zaczęto przyjmować jako egzemplarze obowiązkowe wydawnictw. Od 1968 r. zbiory są udostępniane. W ich skład wchodzi: druki muzyczne, nagrania dźwiękowe, encyklopedie polskie i obce, słowniki muzyczne, książki z zakresu historii i teorii muzyki, a nawet teksty piosenek z podkładem nutowym. Brakuje tu rękopisów muzycznych.

Najstarszymi drukami są: z 1731 r. — Philipp George Telemann, *Fortsetzung des Harmonischen Gottes*, druk P.L. Stonnera z Hamburga; z 1800 r. — Joseph A. Haydn, *Symphonie pour le clavecin ou le forte piano avec accompagnement de deux violon alto et basse*, druk J. Andre w Offenbach sur le Main; z 1833 r. — pierwszy w Polsce zbiór pieśni ludowych, W. Zalewski (ps. Waclaw z Oleska) *Muzyka do pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego*. Do śpiewu i fortepianu ułożył Karol Lipiński, Lwów 1833.

Łościowo zbiory składają się z ok. 12 tys. nut, ok. 2300 płyt, ok. 140 taśm. Od dwu lat, z braku funduszy, nie dokonuje się zakupów. Zdarzają się dary od osób prywatnych.

Nagrania płytowe i magnetofonowe zawierają: muzykę poważną, orientálną, religijną, ludową, rozrywkową, kursy języków obcych, poezję w wykonaniu twórców, nagrania sztuk teatralnych i efektów dźwiękowych, wypowiedzi polityków i mężów stanu, (np. wypowiedź J. Piłsudskiego na rzecz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z r. 1924), wspomnienia nestorów Biblioteki odchodzących na emeryturę, rocznicowe montaż słowno-muzyczne, głosy ptaków, dzwonów itp.

Poszczególne grupy zbiorów są odrębnie skatalogowane. Rocznie korzysta ze zbiorów ok. 500 osób, w tym najliczniej studenci UMCS. Udostępnia się 1500 pozycji. W okresie wakacji zbiory używane są przez uczestników kursów języka i kultury polskiej z zagranicy, korzystają z nich też lubelskie teatry, filharmonie, chóry, szkoły i domy kultury. Udostępnia zbiory pracownik z wyższym wykształceniem muzycznym. Placówka ta jest jedyną tego rodzaju w Lublinie.

Korzystać ze zbiorów można na miejscu, słuchając płyt i taśm, lub nagrywając je na własne taśmy. Wypożycza się jednorazowo do 3 egz. nut na trzy miesiące, na podstawie ważnej karty bibliotecznej. Czynie to można codziennie w godz. 11.00–15.00 (czwartki 11.00–18.00), oprócz wtorków i sobót. Zapraszamy wszystkich melomanów.

Elżbieta Kuźma

Tab. 1. Statystyka Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteki za rok 1991

Wypożyczono	Liczba wypożyczonych woluminów i jednostek obliczeniowych				Razem
	druki zwarte	wydawnictwa ciągłe	zbiory specjalne	kopie w jednostkach bibliograficznych	
Bibliotekom krajowym	380	101	47	257	785
Bibliotekom zagranicznym	2	—	—	2	4
Z bibliotek krajowych	289	271	71	428	1049
Z bibliotek zagranicznych	75	2	2	1	80
Razem	746	374	120	678	1918

Tab. 2. Wypożyczenia międzybiblioteczne Biblioteki Głównej UMCS w latach 1970–1990

Rok	Ogółem	Wypożyczenia krajowe		Wypożyczenia zagraniczne	
		do innych bibliotek	z innych bibliotek	do innych bibliotek	z innych bibliotek
1970	2163	655	1296	1	211
1975	4246	1649	2415	23	159
1978	4857	2011	2731	16	117
1980	4052	1889	2034	13	116
1985	3786	1956	1672	7	151
1990	2357	1222	1015	15	105

NAGRODY DLA CHÓRU I PANI DYRYGENT

Interesujące i obfitujące w sukcesy było tegoroczne wakacyjne tournée Chóru Akademickiego UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej. Letni wyjazd odbywał się od 28 sierpnia do 8 września, a jego pierwszym etapem stał się występ w Gaming (Austria), gdzie Chór gościł po raz trzeci: tym razem był honorowym gościem VIII Festiwalu Chopinowskiego. W pięknych salach miejscowego klasztoru Kartuzów oraz w parafialnym kościele w Gaming chórzyci przedstawili Walc cis-moll Chopina w opracowaniu współczesnego polskiego kompozytora Józefa Świdra oraz polską i niemiecką muzykę sakralną.

Po wyjeździe z Austrii młodzież z dyrygentką Urszulą Bobryk, w słowackiej miejscowości Senec, szlifowała formę przed międzynarodowym konkursem w Repelen (Niemcy). Konkurs zgromadził kilkadziesiąt zespołów ocenianych w dwóch kategoriach: B — chóry akademickie i C — zastrzeżonej dla chórów kościelnych, szkolnych, środowiskowych i innych. Regulamin konkursowy przewidywał obowiązkowe wykonanie utworu Heinricha Schutza (niemieckiego kompozytora z XVI w.) oraz chóralnego utworu współczesnego i ludowego. Chór z UMCS zaprezentował w tych kategoriach: motet Vica Nessa, współczesnego kompozytora niderlandzkiego, oraz polski utwór ludowy *Mazurowie mili*, opracowany przez Stanisława Prószyńskiego.

Chór Akademicki UMCS zdobył I nagrodę w swojej kategorii, uzyskując w ocenie jury 389 punktów na 400 możliwych: I nagrodę indywidualną, przyznano dyrygentce p. Urszuli Bobryk. Piękny puchar i pamiątkowy dyplom trafiły do Lublina; nagrodę pieniężną zaś chórzyci w całości przekazali na pomoc w leczeniu w Belgii swojej koleżanki, dawnej chórzystki.

Sukces w Konkursie w Repelen, ambitny, oryginalny program oraz wysoki poziom Chóru UMCS sprawiły, że zespół otrzymał kolejne zaproszenie zagraniczne. Tym razem jest to udział w Międzynarodowym Konkursie Chórów w Neuchatel w Szwajcarii, w sierpniu przyszłego roku.

EMP

KRONIKA KRYMINALNA

W nocy 21 sierpnia miało miejsce włamanie do gmachu Humanistyki. Nieznani sprawcy wygięli kraty w parterowym pokoju należącym do Wydziału Filozofii i Socjologii, a następnie po otwarciu okna weszli do pokoju, gdzie przetrząsnęli zawartość szufład. Następnie wtargnęli do pokoju archeologii (omiijając szczęśliwie salkę komputerową). Skradli stamtąd aparat fotograficzny i kilka pudełek papieru fotograficznego. Na środku pokoju rozpalili ognisko. Na szczęście obeszło się bez pożaru.

Kilka dni przedtem, 10 sierpnia, identyczne włamanie (jedno z dwu wakacyjnych do gmachu BiNoZ) miało miejsce do gabinetu prof. dr hab. L. Karczmara, skąd sprawcy wynieśli 2 maszyny do pisania Erica (jedna z pamięcią), trzeciej zaś nie zdołali przeczyszczać przez rozsunięte kraty.

Ponadto odnotowano włamanie do magazynów firm remontowych działających w okolicy akademików, skąd skradziono narzędzia i urządzenia hydrauliczne na znaczną kwotę.

Nasuwa się pytanie, skierowane do dyrektora Administracyjnego UMCS i jego najbliższych współpracowników, czy istnieje koncepcja uchronienia mienia uczelnianego od tego typu wypadków, co zresztą nie dotyczy tylko zabezpieczeń przed włamaniami, ale ogólnego stanu bezpieczeństwa budynków: sprawności wyjść awaryjnych, oświetlenia dzielnic w porze wieczornej, ochrony kobiet przed zdarzającymi się zbroczeniami itp. Skoro przy Prezydencie Miasta istnieje Straż Miejska, może przy Rektorze powinna powstać analogiczna Straż Akademicka?

SM.

REFORMA PODATKOWA?

Wciąż reformuje się podatki. W przyszłym roku górna granica opodatkowania ma wynieść 50% dochodu osoby fizycznej. Zmiany uzasadnia się głównie potrzebą zdobywania grosza dla „biednej budżetówki”. To my podobno, naukowcy, nauczyciele, lekarze... zżeramy biliony, które są wydzierane innym. A przecież łatwo nam pomóc inaczej, gdyby wzorem Europy — do której tak chętnie zmierzamy — wprowadzić szereg ulg podatkowych: kupuję książki, nabywam komputer, na którym napiszę rozprawę, wydaję pieniądze na obiad dla zaproszonego zagranicznego (i polskiego) prelegenta, wszystkie te wydatki odpowiednio udokumentowane mogę sobie z moich dochodów odpisać, że budżet państwa będzie szczuplejszy? Tak! Ale, po pierwsze, to ja będę decydował o hierarchii potrzeb, a po drugie, nie będę wymagał, by np. każda potrzebna mi do pracy książkę koniecznie zakupiła zakładowa czy uniwersytecka biblioteka. W sumie więc kiesa państwowa może się i uszczupli, ale i wydatki z niej mogą być mniejsze. Kochani nasi parlamentarzyści, pomyślcie o tym!

(wak)

List do redakcji

CZY UNIWERSYTET RÓŻNI SIĘ OD FABRYKI?

Różni się zapewne pod wieloma względami. Choć nie wątpię, że znaleźliby się zwolennicy tezy, że nie różni się wcale. Co najwyżej różni się tak, jak jedna fabryka różni się od innej — w jednej produkuje się samoloty, w innej sery, a w innej jeszcze rodzaju fabryce produkuje się idee. Idee czasem zgliwiałe, a czasami całkiem świeżusienkie, niekiedy buble budzące groźbę zdrowego rozsądku, w innym zaś przypadku jakości wręcz wysmienitej. Nie chcę jednak w sprawie różnic wchodzić w spory natury merytorycznej i metodologicznej — spory takie mają to do siebie, że najczęściej trudno je rozstrzygnąć jednoznacznie, a bywa, że rację przyznaje się temu, kto głośniej krzyczy (lub rozwleklej pisze — tej tezie zdaje się hołdować wielu polemistów z lamów WU).

Przytoczę natomiast wyimek ze *Słownika poprawnej polszczyzny*: „Iść, zapisać się, wstąpić na uniwersytet, »wstąpić na studia«. Pracować w uniwersytecie albo na uniwersytecie, ale: Studiować, wyklądać na uniwersytecie”. Nie można pracować na fabryce, tylko w fabryce, natomiast można pracować w lub na uniwersytecie. Studiować zaś i wyklądać można tylko na uniwersytecie — i tym bez wątpienia uniwersytet różni się od fabryki. Przeto i *Przewodnik dla kandydatów na studia na UMCS* raczej być powinien, niż w *UMCS* (p. WU 6(13) — *nomen omen*). Podobnie Polonijne lato, jak mniemam, na UMCS jest organizowane. (Znamienne, że gdy mowa o Uniwersytecie Jagiellońskim nie widać, by pisano, że coś w nim się odbywa. *Noblesse* najwyraźniej *oblige* i to całkiem spontanicznie; w tej kwestii przynajmniej.)

Złośliwcy mogliby powiedzieć, że widmo Marcellego Nowotki oraz PKWN krąży nad cytowanym *Przewodnikiem...*; przypuszczam jednak, że raczej jest to zręczny i nie nastęrczający Redakcji kłopotliwych niespodzianek sposób na ujawnianie agentury oraz próbka pokazania przyszłemu studentom prawdziwego smaku życia — w temacie informacji.

mgr Amanda Drzewińska

P.S. Za pośrednictwem Redakcji pragnę przekazać pozdrowienia dla Pana inżyniera Erazma Trawińskiego.



J. Wrzesień, linoryt, 1992

*Ktokolwiek będziesz w uczelnianej kasie
Dla wzięcia swoich poborów
Pomnij byś włożył tyle ile da się
Banknotów do naszych worów.*

ZBIÓRKA PIENIĘDZY I KSIĄŻEK DLA UNIWERSYTETU POLSKIEGO W WILNIE

..... dobiega końca pierwszy rok akademicki, studenci składają egzaminy i zaliczenia. Tymczasem nowy zastęp młodzieży garnie się do nas na nasze zawołanie. [...] Istnieje nadal ryzyko niepowodzeń z powodu braku rejestracji, lokali, stypendiów itd. itp. W tych warunkach szczególnie cenne i wzruszające są dary i wszelka bezinteresowna pomoc, m.in. za sprawą Pana...” (z listu prof. dra hab. Romualda Brazisa, przewodniczącego Rady Założycielskiej Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, do Kazimierza Parfianowicza, 27 czerwca 1992).

Te dary i pomoc to nasze comiesięczne kwesty przy kasach uniwersyteckich na rzecz uczelni wileńskiej. Kwesta przeprowadzona przez niżej podpisanego 1 i 2 lipca przyniosła pierwszego dnia 2 168 950 i drugiego 865 700 zł, co po wymianie dało sumę 220 dolarów USA.

Złożono następujące banknoty: 2 po 100 tys. zł, 10 po 50 tys., 2 po 20 tys., 157 po 10 tys., 81 po 5 tys., 259 po 1 tys., 73 po 500 zł, 4 po 200, 214 po 100, 39 po 50 zł. Ofiarodawcami łącznie 841 banknotów było 167 osób pierwszego dnia i 77 drugiego.

W obliczaniu pieniędzy uczestniczyli: Anna Welhan, Magdalena Putko, Jacek Śniegucki, Wojciech Mendzelewski, Urszula Budnik, Agnieszka Krasuska, Kazimierz Parfianowicz.

Lipcowe wyrównanie poborów było okazją do kolejnej kwesty. Zbiórka pieniędzy, przeprowadzona 15 lipca przez niżej podpisanego, przyniosła 1 095 700 zł. Złożyły się na tę sumę następujące banknoty: 2 po 100 tys. zł, 2 po 50 tys., 3 po 20 tys., 45 po 10 tys., 28 po 5 tys., 112 po 1 tys., 45 po 500 zł, 2 po 200, 86 po 100, 44 po 50 zł. Ofiarodawcami było 100 osób. Obliczenia przeprowadzili i protokół podpisali Zbigniew Maciejewski, Józef Kaczor i Kazimierz Parfianowicz.

Finanse znajdują się, jak wszędzie, na pierwszym miejscu potrzeb polskiej uczelni wileńskiej. Niezbędne do jej funkcjonowania są pomoce naukowe, a przede wszystkim książki. Zwracamy się więc do naszych Łaskawych Ofiarodawców i wszystkich gotowych wesprzeć Uniwersytet Polski w Wilnie i naszych Rodaków na Wileńszczyźnie z prośbą o przekazywanie dla nich wszelkich wartościowych książek z zakresu literatury polskiej, obcej (przede wszystkim w przekładach), lektur szkolnych, książek dla młodzieży i dzieci (także dla najmłodszych w wieku przedszkolnym), podręczników akademickich, słowników, encyklopedii, albumów, książek z zakresu historii Polski, historii powszechnej, historii sztuki, map, atlasów itd. Niech to jednak nie będą książki zdecydowanie przestarzałe czy też zniszczone, takie bowiem sprawiają przykry widok i obniżają radość obdarowywanych.

Książki proszę składać w pokoju 1419 na czternastym piętrze Rektoratu w lokalu „Solidarności”. Podobnie jak zbierane przez nas pieniądze, zostaną one przekazane do Wilna wprost do Uniwersytetu Polskiego, który dokona wyboru egzemplarzy do swojej biblioteki, a resztę rozdzieli do bibliotek i szkół polskich w terenie czy też obdaruje poszczególne osoby, przede wszystkim na wsi wileńskiej, gdzie posiadanie polskiej książki jest nadal pragnieniem wielu Polaków.

Kazimierz Parfianowicz

POŻEGNANIA

Doc. dr hab.

IRENA ŻELAZNA-KOWALSKA

Naszą Koleżankę Irenę Żelazną-Kowalską, docenta Zakładu Mikrobiologii Ogólnej UMCS, z żalem pożegnaliśmy 2 września 1992 r. Zmarła była absolwentką Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, długoletnim pracownikiem naukowym i dydaktycznym Uniwersytetu. Przez ponad 30 lat prowadziła działalność naukową, podejmując badania nad procesem transformacji u bakterii brodawkowych (temat Jej pracy doktorskiej). Zajmowała się badaniem genetycznych podstaw zjawiska oporności na streptomycynę, w powiązaniu z symbiotycznym zakażeniem roślin motylkowatych.

Praca naukowa była Jej pasją życiową; w okresie mocno zaawansowanej i ciężkiej choroby obroniła rozprawę habilitacyjną. Z równym zaangażowaniem prowadziła działalność dydaktyczną. Praca z mło-



dzieżą studencką stanowiła dla Niej prawdziwą przyjemność. Z wieloma absolwentami utrzymywała długoletni kontakt po ukończeniu przez nich studiów; osobisty i listowny. Jej zasługą było m.in. opracowanie programu zajęć z analizy klinicznej.

Od początku włączyła się w proces przemian społeczno-politycznych w naszym kraju. Jako członek „Solidarności” w wielu dyskusjach wyrażała troskę o przyszłość Ojczyzny, losy młodego pokolenia oraz powodzenie procesu rozpoczętych reform.

Odczuwamy głęboki żal i smutek, że odeszła od nas na zawsze.

Przyjaciele

Jak dzielą pieniądze na naukę

ZZA KULIS KBN

15 kwietnia br. przewodniczący KBN, prof. dr hab. Witold Karczewski spotkał się ze środowiskiem naukowym Wybrzeża. Skróconą relację z jego wystąpienia podajemy za Gazetą Uniwersytecką Uniwersytetu Gdańskiego nr 5(10), s. 16.

„Gość okazał się pozbawionym poczucia humoru i — sprzedając nieuchronne analogie — sam porównał się do kapitana „Titanica”. Sala zaś przytomnie przypominała, że właśnie w dniu spotkania mija dokładnie osiemdziesiąt lat od chwili tego tragicznego i pełnego symboliki wydarzenia. Tylko optymizmowi profesora Karczewskiego można zawdzięczać, że reszta spotkania nie upłynęła w atmosferze poczucia bezradności i perspektywy nieuchronnego, tragicznego końca.

Zgodnie z oczekiwaniami, znakomita część spotkania poświęcona była finansom przeznaczonym na naukę. Na rok bieżący KBN postulował przeznaczenie na naukę 16,5 bln zł, ostatecznie w projekcie budżetu przedstawionym Sejmowi RP znalazła się kwota 7,9 bln zł i — według przewodniczącego — jeżeli rzeczywiście pieniądze te będą we władaniu KBN, to damy sobie radę. Proponowany przez KBN podział tej sumy wygląda następująco:

— 2990 mld zł (37,9%) na działalność statutową

TADEUSZ

8 sierpnia 1992 r. zmarł w trakcie podróży samochodem, w połowie drogi z Lublina do rodzinnej miejscowości dr Tadeusz Mazur — adiunkt w Zakładzie Historii Gospodarczej Wydziału Ekonomii UMCS. Jest niezwykle trudno pisać z tak bliskiej perspektywy czasu o śmierci najbliższego kolegi, z którym współpracowało się ponad 20 lat. Zwłaszcza gdy odchodzi tak nagle i niespodziewanie. Trzeba było dopiero czasu, aby ten fakt dotarł do naszej świadomości. Pisać o Tadeuszu w czasie przeszłym, gdy tak jeszcze niedawno, przed urlopem, snulimy plany na bieżący rok akademicki.

Nie sposób w kilkunastu zdaniach napisać, kim był Tadeusz, jako człowiek, kolega, współpracownik, nauczyciel i naukowiec. Pozostawił po sobie puste miejsce, obok nas. Dopiero gdy go zabrakło, okazało się jak wielka jest pustka i jak wielu ją odczuwa.

Przed 23 laty pojawił się wśród nas jako absolwent historii UMCS, po obronieniu pracy magisterskiej „Międzynarodowe kontakty handlowe mieszczanstwa polskiego w XIV i XV w.” Mediewistyczny warsztat dawał mu bardzo dobre przygotowanie do pracy naukowej, historyka. Mimo to wahał się, czy nie podjąć spokojniejszej pracy w zaciszu muzealnym. Został jednak pracownikiem naukowym na Ekonomii, podejmując jednocześnie na tym Wydziale studia. Opanował unikalną specjalność o bardzo interdyscyplinarnym charakterze: statystykę i demografię historyczną, która stała się też głównym przedmiotem jego zainteresowań. Obronił w 1977 r. pracę doktorską „Rozwój demograficzny guberni lubelskiej w latach 1864–1914”. Dalsze prace badawcze skierował na zbadanie wzajemnych uwarunkowań procesów gospodarczych i demograficznych w Polsce ostatnich dwu stuleci. Kilkanaście publikacji poświęcił m.in. ekonomiczno-demograficznemu aspektowi miast (na przykładzie Lubartowa), czy związkowi ekonomicznym miast z różnymi regionami (np. Warszawy z Lubelszczyzną).

Na temat rozprawy habilitacyjnej obrał „Rozmiary i zasięg emigracji ludności z południowo-wschodnich terenów Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w.” Temat niezmiernie ważny dla wypełnienia wielkiej luki w naszej historiografii, wymagał jednak olbrzymiego wysiłku archiwalnego i wielu lat intensywnej pracy, a także zaangażowania niemałych środków finansowych. Nie zaniedbał przy tym i innych badań, które z biegiem czasu coraz bardziej zbliżały się do współczesności i nabierały charakteru syntetycznego.

W swojej ostatniej ankiecie osobowej napisał: „Złożenie rozprawy habilitacyjnej przewiduję na rok 1993, o ile otrzymam urlop naukowy (w minionym roku akademickim miałem 482 godziny efektywne

i badania własne uczelni;

— 2000 mld zł (25,3%) na projekty badawcze (tzw. granty) i jest to tyle, ile postulowano w roku ubiegłym (przyznano wówczas 480 mld zł), z tego ponad 1000 mld zł przeznaczono na projekty, które zainicjowane zostaną w tym roku;

— 1300 mld zł (16,4%) na dofinansowanie działalności badawczo-rozwojowej, w tym projekty związane z obronnością kraju;

— 1000 mld zł (12,7%) na działalność ogólnotechniczną (sprzęt informatyczny, oprogramowanie, systemy biblioteczne, poligrafia itp.);

— 200 mld zł (2,5%) na współpracę z zagranicą (głównie opłaceniu składek zbiorowych za przynależność do organizacji międzynarodowych oraz podtrzymanie umów międzynarodowych);

— 406 mld zł (5,1%) na inwestycje, z czego część będzie przeznaczona na inwestycje centralne.

Po tym krótkim, ale pełnym treści wstępie profesor prosił o pytania z sali. Przytoczmy kilka najciekawszych wraz z odpowiedziami:

— Dlaczego KBN odrzuca projekty umów, w których koszty pośrednie (czyli narzuty) są wysokie? Uczelnie ma utrzymywać MEN. KBN nie będzie finansował „substancji” i projekty, w których koszty pośrednie będą przekraczać 15% przy badaniach własnych i 30% w działalności statutowej, będą odrzucane.

— Dlaczego już teraz mija termin składania wniosków na rok 1993? Są to wymogi stawiane przez Ministerstwo Finansów i KBN nie może tego zmienić.



różnorodnych zajęć na studiach dziennych i zaocznych w Lublinie i Rzeszowie). Słowa te dawały wyraz rozmiarowi jego zaangażowania dydaktycznego. Prowadził zajęcia także w Stalowej Woli, Jarosławiu, Tarnobrzegu, Mielcu i Zamościu. Wykłady ze statystyki i demografii historycznej, poza Ekonomią, prowadził też na Wydziale Humanistycznym UMCS. Ponad 100 prac dyplomowych i magisterskich, które powstały pod Jego kierunkiem, cechowały się przede wszystkim nienagannym warszatem naukowym. Szczególną troską otaczał seminarzystów ze studiów zaocznych, wykazując rzadką już dziś troskliwość o poziom każdej pracy, którą się opiekował, niezależnie od tego, czy byli to Jego seminarzyści. Pasja dydaktyczna zjednywała mu autorytet wśród studentów. Wiele lat był pełnomocnikiem dziekana ds. studenckich i niemal etatowym sekretarzem komisji egzaminacyjnych.

Mierzył siły na zamiary. Nie odrzucał od siebie ciężarów codzienności uniwersyteckiej. Był człowiekiem spolegliwym i powszechnie cenionym. Wyrażał się w tym Jego wrażliwy i marzycielski charakter, potrzeba bycia wśród ludzi, pomagania, wysłuchiwanie wszystkich. Statystyk z zawodu, miał w domu ogromną bibliotekę, złożoną w większości z literatury pięknej. Za gestem dystansu ukrywał wyrozumiałość i tolerancyjne rozumienie, gotowość poświęcenia się i służenia ludziom. Było w nim coś budzącego zaufanie.

Jego przyjaciele, koledzy i wychowankowie będą mogli wspomnieć Go w spóźnionym z powodów wakacyjnych Pożegnaniu w czasie Mszy Świętej za Jego duszę w Kościele Akademickim 28 października o godz. 19.00. W dniu imienin Tadeusza.

Józef Duda

— Dlaczego odrzuca się pozytywnie zaopiniowane wnioski, gdy wnioskodawca ma już jeden „grant”? Zmieniamy zasady, jedna osoba może prowadzić dwa „granty”, lecz honorarium nie może być wyższe niż w przypadku prowadzenia tylko jednego projektu. Profesor opowiedział się jako zwolennik zasady „dać nielicznym — ale dużo”.

— Czy będzie rewaloryzacja środków przyznanych w roku ubiegłym (chodzi o „granty” wieloletnie)? Tak, ale należy przesłać stosowny postulat do KBN.

Przewodniczący KBN nie odpowiedział na pytanie o udział gdańskiego ośrodka naukowego w budżecie KBN („nie prowadzi się takiej statystyki”), kłopot sprawiło też profesorowi pytanie o ważne odkrycia, jakich już dokonano dzięki funduszom KBN („system grantów działa w rzeczywistości od października 1991 roku, ale z pewnością ważne odkrycia są przed nami”).

Po osiemdziesięciu minutach goście rozchodzili się pełni zadumy nad słowami profesora Karczewskiego: „Nie powiem, że atmosfera wokół nauki jest dobra, ale jest mniej zła niż była”.

(OliP)

Narzuci się jedna uwaga: 200 mld zł przeznaczają KBN na opłacenie składek organizacjom międzynarodowym. Jest to budżet jednego uniwersytetu polskiego. Czy nie można by wystąpić do tych organizacji z prośbą o prolongowanie składek na kilka lat, zanim Polska nie wróci do stanu równowagi? W końcu nawet niektóre wielkie mocarstwa zalegają z opłatami na ONZ. Nie kwestionujemy, że wydatki te zwracają się stokroć, ale wyrozumiałość dla naszych trudności nie jest wykluczona.

Interesująca praca magisterska

RELIGIJNE
MALARSTWO DZEN

W Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS 26 czerwca 1992 r. odbyła się obrona interesującej pracy magisterskiej na temat religijnego malarstwa dzen. Pracę napisał Krzysztof Leśniak pod kierunkiem Jerzego Cynke-Widalisa.

Autor od wielu lat zajmuje się praktycznie sztuką japońskiego buddyzmu dzen, wywodzącego się z indyjskiego buddyzmu mahajany. Przez dwanaście lat praktykował dzen, uczył się malarstwa tanek na pln. Indii w Darjeelingu oraz przebywał w klasztorach japońskich w USA.

Autor wykazuje ścisły związek sztuki dzen z codzienną praktyką religijną i medytacyjną. Postulat ten jest obecny we wszystkich formach buddyzmu. Poglądy filozoficzne są jedynie obiektywizacją praktyki medytacyjnej i nie mają charakteru apriorycznego. Malarstwo dzen podobnie jak sztuka tybetańska, ma charakter religijny. Ponieważ sztuka dzen opiera się na praktyce, wyraża ona aktualne problemy życia ludzkiego, widziane z głębszych, intuicyjnych poziomów świadomości, wykraczające często poza rozumienie intelektualne. „Dzen popycha ku bezpośredniemu doświadczeniu, otwiera oczy na złudzenia. Strach, smutek, ból, radość, wewnętrzne rozdarcie, podział na ja i nie ja, nieskończona ilość uczuć, emocji, problemów, wszystko to jest obecne w treningu dzen, więc i w malarstwie”. Innymi słowy sztuka w ujęciu buddyzmu dzen jest zobiektywizowaną formą praktyki medytacyjnej i religijnej. Przy pomocy sztuki realizuje buddyzm dzen ciągle przekaz nauki Buddy przez żyjących mistrzów tej tradycji.

Ponieważ sztuka dzen ma charakter medytacyjny, posiada ona zdolność oddziaływania na głębsze warstwy świadomości i podświadomość. Jej działanie jednakże nie prowadzi do uznania jakiegos światopoglądu wyrażonego językiem dyskursywnym, ale wiedzie do pytań problemowych, które zostały przekazane przez dawnych mistrzów.

Medytowanie malarskich form dzen budzi wątplenie (świadomość krytyczną), które zdaniem buddyzmu dzen ma istotną wartość poznawczą. Poprzez szczere, otwarte wątplenie, połączone z ciągłym uprawianiem praktyki medytacyjnej dza-dzen, dochodzi się do osobistego doświadczenia, wykraczającego poza świat wartości relatywnych. Doświadczenie to jednak nie posiada charakteru dyskursywnego.

Tak rozumianą sztukę buddyzmu dzen widzi autor jako alternatywną w stosunku do sztuki zachodniej i twierdzi, że chociaż tkwi ona głęboko w kulturze japońskiej, to jednak zawiera duży przekaz intuicyjnych treści ponadczasowych. To, zdaniem K. Leśniaka, powoduje, że buddyzm dzen ma możliwość dostosowania się do różnych zastanych kultur, nie tracąc swojej tożsamości przez kulturowanie przekazu z mistrza na ucznia. Dzięki temu przekazowi nauka i sztuka buddyzmu dzen są wciąż żywe.

W części historycznej autor wymienia i krótko charakteryzuje, nawiązując do tradycji chińskiej i tybetańskiej, siedem głównych szkół związanych ze sztuką dzen. Między innymi dowiadujemy się, że ze szkołą Daidzio-dzen (wielki wóz) były związane sztuki przyrządzania herbaty, kamiennych ogrodów, hodowania małych drzew, układania kwiatów, gry na flecie, gry na koto, walki, wyrobu mieczy i wyrobu laki.

Omawiając wizualną stronę sztuki dzen autor pisze o oddziaływaniu i symbolice barw. Podaje, że w przekazie ikonycznym tradycji dzen istnieje pięć podstawowych barw, dotyczących pięciu własności ludzkiego umysłu. Interesującym problemem jest zagadnienie formy, którą w sztuce dzen odbiera się nie rozumowo, ale poprzez serce (bardzo subtelnie pojęte czucie). Medytujący utożsamia się z dziełem medytowanym. Prócz tego autor podaje wiele cennych uwag o technikach malarskich buddyzmu dzen i psychologii procesu twórczego.

Praca K. Leśniaka stanowi jedyne całościowe opracowanie malarstwa religijnego dzen w języku polskim.

Gerard Gluchowski



12. Sesshū (1420–1506), Chōkwarō

NOWELA
MARKA HŁASKI
ODLATUJEMY W NIEBO

W roku 1955 opracowałem do użytku prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP) skrypt wykładu pod tytułem: *Jak polecimy na Księżyc i planetę?* Tekst ten służył prelegentom całego kraju.

W roku 1956 nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazał się zbiór opowiadań Marka Hłaski pod tytułem *Pierwszy krok w chmurach*. Wśród nich na stronicach 145–157 znajduje się nowela pod tytułem *Odlatujemy w niebo*. Jest to opis ponurej, znajdującej się gdzieś w Polsce samochodowej bazy transportowej, pracujących w niej ludzi, przybitych małymi, uprzykrzonymi i nędznymi sprawami dnia codziennych. Do tych ludzi dochodzi raz po raz zapowiedź z megafonów, że prelegent TWP wygłosi dziś odczyt pod tytułem „Jak i kiedy polecimy na Księżyc?”

Szukający jest oczywiście kontrast między losem ludzi z tej bazy, ich codzienną rzeczywistością a zapowiedzią fantastycznego lotu na Księżyc, zapowiedzią tym bardziej niezwykłą, że działo się to jeszcze przed wyrzuceniem pierwszego sztucznego satelity Ziemi. W tym kontraście widzimy przepaść dzielącą zabiedzonych ludzi od światowej czołówki naukowo-technicznej, szykującej się do zdobycia Księżyca w niezbyt odległej przyszłości.

Bieda jednych i zamożność drugich nie oznacza oczywiście wezwania do rezygnacji z rozwijania nauki przez tych bogatszych. Bowiemy tylko jej postęp stanowi szansę skutecznej walki z biedą i rzeczywistego rozwiązywania sprzeczności społecznych na Ziemi. Dla każdego pisarza natomiast zestawienie: lot na Księżyc i ponura sytuacja ludzi w bazie samochodowej — to niemal literacki samograj, niezależnie od tego, że Księżyc ma swoje trwałe miejsce w literaturze, głównie w poezji, jako cenny rekwizyt.

Porzucmy te dywagacje na marginesie noweli Marka Hłaski. Nie przypuszczałem, że napisany przeze mnie skrypt jako pomoc naukowa do odczytu prelegentów TWP pod tytułem *Jak i kiedy polecimy na Księżyc?*, zainspiruje nowelę Marka Hłaski *Odlatujemy w niebo*.

No cóż, człowiek nigdy nie wie, jaka ścieżka prowadzi do nieśmiertelności, ale na pewno takim dobrze utartym traktem mogłaby być na przykład — literatura.

Mieczysław Subotowicz

Lipcowe oczekiwanie

Owijam Cię, oplatam
pył spod stóp Twoich zmiotam
ręką po tobie wodzę
wzrok w twoich oczach zatapiam
oddechem twoim oddechem
ciemniej twoimi włosami
wzrok swój przed tobą chowam
nosek twój śledzę ukradkiem
Czy wszystko to jest przypadkiem?
złudzeniem, urokiem, magią
zjawem, kaprysem, terapią
czy przeznaczenia powiewem
tchnieniem, olśnieniem
pragnieniem, stęsknieniem
Nie wiem i wiem
Kochaniem czy rozmiłowaniem
czekaniem, oczarowaniem
wtulaniem, zapachu wchłanianiem
utożsamieniem i chęciem
marzeniem — zniecierpliwieniem
gałązki drzeniem, snu cieniem
drzewem na horyzoncie,
polaną w lesie, jeziorem
zachodem słońca i wschodem
chmurą, wiatrem, pogodą
w siebie wsluchaniem w siebie?

G.L.

Ważka

Wielkie oczy
złożone
przyczeka
Sześć powykrecanych nóg
trójkąty skrzydłowe
wyciągnięte wzdłuż
i w poprzek
skrzydła
zerkają na nas
ze szpilki

Paweł Buczyński
student III roku biologii UMCS

Nowości Wydawnictwa UMCS

- *O sposobie istnienia rzeczy*, red. K. Jodkowski, Z. Muszyński, RRR 23.
- *Teories of Objects: Meinong and Twardowski*, red. J. Pańniczek, RRR 30.
- *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, pod red. J. Doroszewskiego i T. Radzika.
- Tadeusz Radzik, *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*.
- Tadeusz Bojarski, *Karnoprawna ochrona nietykalności mieszkania jednostki*.
- Krystyna Harasimiuk, *Geografia jako przedmiot nauczania w polskich szkołach średnich na ziemiach polskich w latach 1795–1863*.
- Michał Janiszewski, *Geograficzne warunki powstawania miast polskich*.
- *Arctic Natural Environment Problems*, red. J. Replewska-Pękalowa, K. Pękała, Wyprawy Geograficzne na Spitsbergen.
- *System obszarów chronionych województwa lubelskiego*, red. T. Wilgat.
- Józef Styk, *Problematyka społeczna wsi w piśmiennictwie polskim 1901–1988*, Bibliografia.
- Zdzisław J. Czarnecki, *Wartości i historia. Studia nad refleksją filozoficzną o ludzkim świecie*.
- *Badanie gleb w laboratorium i w polu*, red. S. Uziak.
- E. Gdulewicz, W. Kręcisz, W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Ustroje państw współczesnych*.
- Mieczysław Zolnierczuk, *Zarys prawa rzymskiego*.
- Jan Szreniawski, *Wstęp do prawa administracyjnego. Część ogólna*.
- Mieczysław Sobczyk, *Statystyka*.
- Tadeusz Kwiatkowski, *Logika ogólna*.
- Krzysztof J. Brozi, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie*, t. 1.
- Janusz Maliszewski i in., *Języki obce. Wybór testów egzaminacyjnych z rozwiązaniami*. UMCS 1991.
- *Ekslibrisy Zbigniewa Józwicka dla pracowników Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*.

GAA — GIEŁDA ANEGDOTY AKADEMICKIEJ

Opowiada profesor Jan Ernst:

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie było w okresie międzywojennym dwóch wybitnych profesorów ekonomii na Wydziale Prawa: Stanisław Grabski i Stanisław Głabiński. Pierwszy opierał swoje wykłady i egzaminy na opracowanych przez siebie kilkunastu zeszytach *Ekonomii społecznej*, drugi na podręczniku *Ekonomika narodowa*, którego był autorem.

Na jednym z egzaminów Grabski, po stwierdzeniu, że zarówno jego zeszyty, jak i podręcznik profesora były studentowi znane, zapytał: „— A co się Panu lepiej podobało?” Student odpowiedział bez dłuższego namysłu: „— Gdybym powiedział, że zeszyty Pana Profesora, mógłby Pan myśleć, że chcę się podchlebić, a gdybym powiedział, że podręcznik profesora Głabińskiego, miałbym się z prawdą”. Profesor uznał odpowiedź za świetną prawniczo a student uzyskał notę bardzo dobrą.

W okresie zainteresowania się mojego w geografii ekonomicznej metodami taksonicznymi, natrafiłem w pewnym momencie na trudności w znalezieniu wzoru ogólnego dla prostych zresztą przeliczeń materiałów liczbowych. Postanowiłem więc poprosić o pomoc matematyka o światowej sławie Stefana Banacha, który mieszkał w najbliższym sąsiedztwie moich rodziców w Domu Proforskim przy ulicy Słupińskiego 11 we Lwowie.

Profesor przyjął mnie serdecznie i polecił przyjść do swojego Instytutu, który mieścił się w gmachu Starego Uniwersytetu przy ulicy św. Mikołaja. Kiedy przyszedłem około piątej po południu, Banach samotnie siedział w swoim gabinecie a na korytarzach nie było nawet żywego ducha. Kiedy mnie zobaczył, serdecznie powitał i powiedział śmiejącym się głosem: „— Wi Pan co? tu nima spokoju, chodźmy do »Szkockiej«”. W kawiarni „Szkockiej” zbierali się wybitni uczeni lwowskiej Szkoły Matematycznej i na marmurowych blatach stolików utrwalali swoje wspaniałe myśli. Zebrano je następnie i opublikowano jako słynną *Księgę szkocką*.

Poszliśmy więc do niezbyt odległej kawiarni i w ciągu kilku minut wzór był gotowy, ale w słynnej kawiarni.

Organizacja studiów prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie umożliwiała odbywanie ich niemal zaocznie, a studenci przyjeżdżali na Uniwerek często jedynie w celach formalnych. Zdarzało się nawet, zwłaszcza na pierwszych latach studiów, że akademik po raz pierwszy widział swojego profesora wówczas, kiedy dawał mu nomen w indeksie.

Taki wypadek zdarzył się, kiedy student chciał w indeksie dostać podpis słynnego Oswalda Balzera. Jediną informacją, jaką otrzymał, dotyczącą wyglądu profesora, było, że jest bardzo silnie kulejący. Takiego więc na Uczelni szukał i znalazł, ale nie był to Balzer, tylko również silnie kulejący profesor fizyki Ignacy Zakrzewski. Zbliżył się więc do niego i podał indeks, wskazując miejsce podpisu. Profesor zrozumiał, na czym nieporozumienie polegało, a mając poczucie humoru powiedział: „— Wie Pan co, na Uniwersytecie jest jeszcze drugi taki krzywy jak ja i gdy pan go znajdzie, to już na pewno będzie Balzer”.

Wykłady z histologii na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Lwowskiego miał wybitny uczony Władysław Szymonowicz. Był on też autorem obszernego podręcznika, stanowiącego podstawę do eg-

zaminu z histologii i embriologii. Podczas egzaminów bywał również często woźny profesora, Olech, którego rola była wyraźnie sprecyzowana. Kiedy bowiem student nie odpowiadał na pytanie, profesor zwracał się do woźnego w następujący sposób: „— Panie Olech, na której jest to stronie u Szymonowicza”. Po otrzymaniu dokładnej odpowiedzi, zwracał się do egzaminowanego ze słowami: „— Pan Olech nie jest studentem i wie, a pan nie jest w stanie dać mi właściwej odpowiedzi”.

Profesor Hugo Steinhaus, wybitny matematyk i „odkrywca” na lwowskim Uniwersytecie słynnego Stefana Banacha, znany był również z błyskotliwych powiedzeń i dowcipów, którymi ubarwiał najzwyczajsze nawet rozmowy.

Zapytano go kiedyś, ile razy przekroczył w czasie ostatniej wojny granicę. Odpowiedź była zaskakująca. Nie przekroczyłem jej ani razu, ale granica przekroczyła mnie trzykrotnie.

Prof. Steinhaus był członkiem Akademii Nauk ale rzadko brał udział w jej posiedzeniach. Zapytany kiedyś, dlaczego nie usprawiedliwia swoich nieobecności, odpowiedział: „— Będę usprawiedliwiał swoje nieobecności wówczas, kiedy wielu członków Akademii usprawiedliwi swoją obecność”.

Zapytano kiedyś Steinhaus, czym się aktualnie zajmuje i co robi? Odpowiedź była niespodziewana: „— Nic!” Twarz pytającego wyrażała zaskoczenie, które Steinhaus starał się uspokoić mówiąc: „— Niech się Pan nie dziwi, szalona jest konkurencja”.

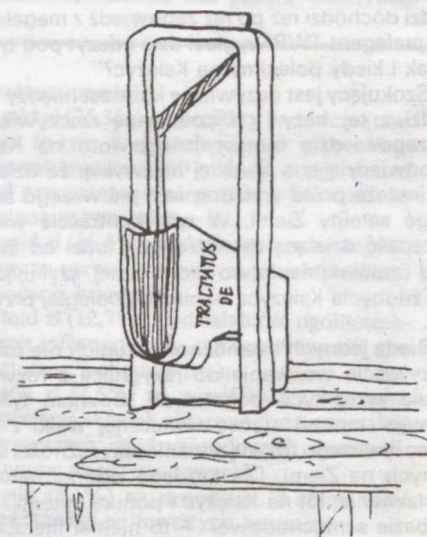
Pan Profesor Jan Ernst w nagrodę otrzymuje roczną prenumeratę „Wiadomości Uniwersyteckich”. Giełda pozostaje otwarta.

Rozmowa w Bibliotece Historycznej Wydziału Humanistycznego

„— Czy jest u Państwa *Historia Polski Kadłubka*?”
— „A czy może Pan podać autora?”

Podał: prof. dr hab. Zdzisław J. Czarnecki

ROZUMOWANY
I
ILUSTROWANY
SKŁOWNIK POJĘĆ METODOLOGICZNYCH:



„Revolucja naukowa”

Rys. Zbysław Muszyński



Maksymilian Snoch, *Fatamorgana 4*, linoryt 65 x 47 cm, 1988

CO NAS DENERWUJE

„Konkursy na stanowiska” są fikcją. Informacje o nich docierają do wąskiego grona osób. Powinny być ogłaszane co najmniej 2 miesiące przed konkursem, np. w „Wiadomościach Uniwersyteckich”.

Wiele gablot w Gmachu Humanistyki pozbawionych jest zamków. Nie sposób wystawić nowości książkowe. Nie sposób również sprowadzić ślusarza, aby wstawił zamki.

Monumentalny średniowieczny hymn akademicki *Gaudeamus igitur* słyszymy stale w wykonaniu chóru żeńskiego (choć w średniowieczu kobiety nie studiowały na uniwersytetach). Chór ów śpiewa go piskliwymi głosami, tempem skocznym. Przydałoby się tempo powolne z dominacją głębokich basów.

Sesje egzaminacyjne są ciągle sezonem „czynów społecznych”. Czas pracy poświęcony egzaminowaniu pozostaje czasem nieopłaconym.

Większość tablic ogłoszeniowych upstrzona jest niechlujnymi powielaczowymi drukami formatu A-4. Brak czytelnych informacji (napisów), o co w nich chodzi. Nikt też tego nie czyta.

USŁUGOWY ZAKŁAD PRODUKCJI SENSU

W związku z mającą nastąpić renowacją Pomnika Bohaterów Powstania 1863 r. pragnę zadać głośno kilka pytań:

1. Czy już zakończyliśmy narodową dyskusję nad rozdrobnością „rozdrapywania ran przeszłości”. Jeśli tak — do jakich doszliśmy, jako społeczeństwo, wniosków?

2. Czy wyciągnęliśmy jakiegokolwiek nauki z nadmiernej pamięci krzywd, minionych, gdy trwa ona na dawnych płonących granicach narodów i religii? Czy mamy leki na nastroje obywateli Przemysła, którzy odmówili posłuchu Papieżowi, by trwać w zapiekłych wspomnieniach waśni. Czy „mentalność przemyska” nie jest u nas częścią Chorwacji i wierzchołkiem góry lodowej? Czy sami tej mentalności nie współtworzymy?

3. Czy bohaterami powstań byli tylko ci, co w nich ginęli, czy też i ci, co przy okazji myśleli? Czy bohaterem powstania nie był bard Mieczysław Romanowski, autor pytania: „O kiedyż uczynim, swobodni oracze, lemiesz z pałaszy skrwawionych?”. Czy po 130 latach ktoś zna już odpowiedź na te pytania? Czy narodową chowanie opierać nam na emocjonalnych schematach, czy na myśleniu i rozumie?

Inż. Erasm Trawiński

